

**CZYTAJ
NAS:**

- CO TYDZIEŃ
W GAZECIE
- CODZIENNIE
W INTERNECIE



nowy KURIER
mławski.pl

CENA 2,80 zł
(w tym 5% VAT)

DZIERZGOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZRĘŃSK SZYDŁOWO WIECZENIA WIŚNIEWO

Fot. KPP Mława



TRAGICZNY WYPADEK W STRZEGOWIE. ZGINĘŁY DWIE OSOBY

W OSTATNIĄ NIEDZIELĘ — 30 SIERPNI NA KRAJOWEJ SIÓDEMCE W MIEJSCOWOŚCI STRZEGOWO DOSZŁO DO TRAGEDII. ZDERZYŁY SIĘ TRZY POJAZDY, KTÓRYMI PODRÓŻOWAŁO ŁĄCZNIE SZEŚĆ OSÓB. DWIE Z NICH ZGINĘŁY NA MIEJSCU, CZTERY TRAFIŁY DO SZPITALI. ŚMIERĆ PONIOSŁO DWÓCH KIEROWCÓW. JEDEN MIAŁ 20, A DRUGI 47 LAT. **S. 5**

„WAKACJE W MUZEUM” ZA NAMI

KULTURA ||

s. 8

■ W lipcu i sierpniu, w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie, prowadzone były warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Zajęcia odbywały się także w plenerze. Podczas zajęć prowadzący angażowali uczestników w różnorodne działania z dziedzin historii, archeologii, przyrody i sztuki. Dzieci zapoznały się między innymi z mławskim legendami o Mglawie, Muławie oraz o Białej Damie — sowie i jej opiekunach.



REKLAMA



WAWA-MED
PRYWATNA PRZYCHODNIA
Czynne: pn.-pt. 8-19, sob. 9-13

DZIAŁDOWO
ul. M. Konopnickiej 14
e-mail: wawa-med@wp.pl

tel. 668-684-212 www.wawa-med.pl

GASTROLOG z Warszawy
HEMATOLOG z Warszawy
GINEKOLOG (kobieta) z Warszawy
REUMATOLOG z Działowa
NEUROLOG DZIECIĘCY z Warszawy
NEUROCHIRURG z Warszawy
KARDIOLOG z Olsztyna
LARYNGOLOG z Olsztyna (dorośli i dzieci)
ONKOLOG z Olsztyna
CHIRURG OGÓLNY z Olsztyna
UROLOG z Warszawy (dorośli i dzieci)
ENDOKRYNOLOG z Olsztyna
DIABETOLOG z Olsztyna
ORTOPEDA z Olsztyna
INTERNISTA z Olsztyna

ALERGOLOG PEDIATRA z Olsztyna
NEUROLOG Epileptolog z Warszawy
CHIRURG NACZYNIOWY z Warszawy
DERMATOLOG z Gdańska (dorośli i dzieci)
MEDYCYNĄ ESTETYCZNA lekarz z Gdańska
USG-RADIOLOG z Warszawy

PUNKT POBRAŃ
czynny pn., śr., pt. 8:00-11:00
współpracujemy z laboratorium w Olsztynie
BADANIA EKG, HOLTERY
TESTY ALERGOLOGICZNE
ZABIEGI WSZCZĄ ESPERALU
RÓWNIEŻ TELEPORADY

CZEKAMY NA WASZE SYGNAŁY!

Ważny temat dla „Kuriera”, zrobisz fotografię ilustrującą jakiś problem lub ważną dla miasta, gminy i powiatu sprawę? Oczekujesz pomocy? Zadzwoni albo napisz e-maila lub skontaktuj się na naszym fanpage.

redakcja@kuriermlawski.pl
reklama@kuriermlawski.pl
tel. 514-800-936 (redakcja)
tel. 502-499-528 (dział reklamy)
www.facebook.com/kurier.mlawski

Mławscy policjanci zatrzymali podpalacza

NA SYGNALE || W poprzednią niedzielę doszło do serii podpałów na terenie gm. Szydłowo. Płonęło pole uprawne, prywatny las oraz opuszczony budynek. Policjanci, podczas trwającej akcji gaśniczych, zatrzymali mężczyznę podejrzanego o podpalenia mężczyzną.

W niedzielę 23 sierpnia po południu mławska policja otrzymała zgłoszenie, dotyczące pożaru w miejscowości Zalesie i Garlino w gminie Szydłowo — informuje asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. — Płonął opuszczony budynek oraz pole uprawne. Zniszczeniu uległo zboże na powierzchni około 20 arów. Podczas tej interwencji patrol został powiadomiony przez straż pożarną o kolejnym pożarze. Tym razem płonął prywatny las w miejscowości Krzywonoś.

Policjanci ustalili, że sprawcą podpałów może być ta sama osoba. Patrole policji sprawdziły teren pobliskich miejscowości. W Nosarzewie Borowym zauważyli młodego, podejrzanie zachowującego się

mężczyznę, który na widok policjantów zaczął uciekać. Został zatrzymany po krótkim pościgu.

— Miał przy sobie kilka opakowań zapalek oraz kilka sztuk zapalniczek. To 29-letni mężczyzna, bez stałego miejsca zamieszkania — kontynuuje oficer prasowy mławskiej KPP. — W rozmowie z interwenującymi policjantami oświadczył, że podpalił pole, las i budynek. W organizmie miał ponad promil alkoholu. Został osadzony w policyjnym areszcie. Zatrzymanemu mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Postępowanie prowadzi KPP w Mławie.

To nie jedyne pożary na terenie powiatu mławskiego w ostatnich dniach.

27 sierpnia po godz. 22.00 w miejscowości Marianowo, na parkingu prywatnej firmy spłonęły dwa ciągniki siodło-



Fot. KPP Mława

Policjanci zatrzymali sprawcę pożarów w miejscowościach Zalesie i Garlino w gminie Szydłowo

w marek Mercedes i Volvo wraz z naczepami.

Na miejscu pożaru pracowały zastępy straży pożarnej z Mławy, Szydłowa, Piegłowa oraz Stupska.

— Jedna naczepa załadowana była paletopojemnikami z niepalnym klejem — informuje Jacek Dryll, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej



W Nosarzewie Borowym zauważyli młodego, podejrzanie zachowującego się mężczyznę, który na widok policjantów zaczął uciekać.

w Mławie. — W trwającej pięć godzin i 54 minuty akcji gaśniczej uczestniczyły cztery zastępy, 22 strażaków.

Wstępnie straty wyceniono na około 430 tys. złotych, natomiast uratowane mienie ma wartość ok. 50 tys. zł.

— Przypuszczalna przyczyna powstania pożaru to zwarcie instalacji elektrycznej — kontynuuje rzecznik strażaków.

Na szczęście w wyniku tego

pożaru nikt nie został ranny.

— Na miejscu zdarzenia nie ustalono przyczyn pożaru. Trwają czynności w tej sprawie — skomentowała asp. szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

Tego samego dnia zapalił się samochód osobowy marki Renault Espace, stojący na parkingu przy ul. Wysokiej w Mławie. Zagrożone były pozostałe, zaparkowane obok auta. Strażacy przy użyciu piany i wody ugasił pożar. Ogień strawił komorę silnika i częściowo deskę rozdzielczą samochodu. Wstępnie straty oszacowano na 6 tysięcy złotych.

Natomiast 23 sierpnia spłonęło zboże na pniu we wsi Garlino. Spaleniu uległo ok. 10 arów. Właściciel pola sam wstępnie ugasił pożar. Na miejsce przybyły zastępy straży z Mławy, Piegłowa, Garlina i Szydłowa.

ROZNIKA WYBUCHU II WOJNY I BITWY POD MŁAWĄ



Fot. K. Napieralski/UMM

PAMIĘĆ || Burmistrz Miasta Mława i Wójt Gminy Wieczfnia Kościelna zapraszają na obchody 81. rocznicy wybuchu II wojny światowej i Bitwy pod Mławą. Rozpoczną się one we wtorek 1 września br. o godz. 17:00 pod Mauzoleum Żołnierzy Września w Uniszkach Zawadzkich. W programie uroczystości przewidziano przemówienia okolicznościowe, modlitwę w intencji poległych oraz złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod Mauzoleum Żołnierzy Września. O godzinie 16:20 pod przystanek

na Starym Rynku w Mławie podjadą dwa autobusy, którymi będzie można dotrzeć na uroczystości w Uniszkach Zawadzkich. Odjazd zaplanowano na 16:30. Ze względów sanitarnych związanych z obecną sytuacją epidemiczną, bardzo prosimy o zachowanie niezbędnych wymogów bezpieczeństwa: utrzymywanie dystansu społecznego oraz — jeśli nie zachodzą przeciwwskazania zdrowotne — stosowanie maseczek lub innych osłon ust i nosa.

KN / UMM

PRACE NA CZECHOWSKIEJ I ANDERSA ZAKOŃCZONE

INWESTYCJE || Zakończyły się prace przy remoncie ul. Marii Czechowskiej oraz budowa chodnika na odcinku ul. gen. Władysława Andersa. Spacerowicze i kierowcy cieszą się już z nowych chodników i jezdni. W ulicy Marii Czechowskiej zostały przebudowane nawierzchnie jezdni i chodników. Postawiono tam także cztery punkty oświetlenia ulicznego. Z kolei na odcinku ul. gen. Władysława Andersa, po jej prawej stronie (jeśli spojrzymy od Płockiej w stronę Platynowej), powstał nowy chodnik. Plac na zlecenie Burmistrza Miasta Mława wykonało Mławskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe.



KSM

WYPADEK NA DRODZE STRZEGOWO – WOLA KANIGOWSKA

WYPADEK || Mławska policja ustaliła przebieg i przyczyny wypadku oraz kierującego autem w momencie zdarzenia, do którego doszło 26 sierpnia na drodze relacji Strzegowo – Wola Kanigowska. Ranna została jedna osoba, to 21-letni mieszkaniec pow. mławskiego. Do zdarzenia doszło tuż przed godz. 20.00. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, kierujący samochodem marki Audi A6, na łuku drogi zjechał na prawą stronę i uderzył w barierę ochronną. W wyniku tego zdarzenia ranny został 21-letni mieszkaniec pow. mławskiego, który twierdził, że był pasażerem auta i nie wie, kto je prowadził w momencie zdarzenia.

Z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Mławie. Młody mężczyzna był w stanie po użyciu alkoholu (0,44 promila). Policja ustala kierującego oraz okoliczności tego zdarzenia. Postępowanie prowadzi KPP w Mławie. Policja apeluje — jeśli widzisz, że osoba, która wcześniej piła alkohol lub zażywała środki odurzające ma zamiar kierować samochodem, reaguj. Możesz odebrać kluczyki, poprosić o pomoc innych świadków, wezwać policję. Twoje działanie ma znaczenie! Jeśli nic nie zrobisz, ktoś może zginąć lub zostać ranny.

Asp.szt. Anna Pawłowska

Rafał Trzaskowski w nowej skórze

POLITYKA || Już niedługo, bo 5 września Rafał Trzaskowski ma wystartować ze swoim ruchem, który roboczo nazwał Nowa Solidarność. Ruch ma być apolityczny, a jego celem zagospodarowanie kapitału społecznego, który zdobył w wyborach prezydenckich. Pytanie tylko – po co?

Odpowiedź jest prosta... Bo w polityce, jak w przyrodzie, trzeba czasem zrzuć skórę.

Bez wątpienia dzięki kampanii prezydenckiej Rafał Trzaskowski stał się najbardziej rozpoznawalnym politykiem Platformy Obywatelskiej w Polsce. W wyborach zagłosowało na niego ponad 10 milionów Polaków. I teraz prezydent Warszawy chce skonsolidować ten wielki kapitał społeczny, tworząc bezpartyjny ruch społeczny. Na razie niewiele wiemy o tej inicjatywie, więcej mamy się dowiedzieć 5 września. Jednak robocza nazwa Nowa Solidarność to wyraźnie odwołanie do Solidarności, ruchu który przyniósł Polsce wolność.

Czy Nowa Solidarność będzie tak masowym ruchem jak pierwsza Solidarność, do której przecież należało 10 milionów Polek i Polaków? Patrząc na wynik wybory prezydenta Warszawy, to byłoby możliwe, ale tylko hipotetycznie.

— Trzaskowski nie porywa ludzi emocjonalnie, jest dosyć oschły, z dystansem — charakteryzuje polityka prof. Kazimierz Kik, politolog.

Czym będzie Nowa Solidarność?

— Tego nie wiadomo. Czy ma być nową partią polityczną, czy ma zastąpić PO, która pożera swój własny ogon. Która robi błąd za błędem — mówi prof. Jacek Poniedziałek, socjolog z UMK.

Po co komu Nowa Solidarność? Przecież takich inicjatyw w ostatnich latach było sporo i wszystkie nie przeżyły nawet jednej kadencji, a do wyborów zostały jeszcze ponad trzy lata. W czym Nowa Solidarność będzie inna choćby od powstałego niedawno KOD, a o którym mało już kto pamięta?

— Buduje ruch, bo uwierzył w siebie, że popiera go 10 milionów Polaków i zanim się przekona, że to nie były jego głosy, tylko przeciwko Andrzejowi Dudzie, to trochę czasu minie. I się rozczaruje, bo nie będzie dysponował niczym więcej poza elektoratem PO — podkreśla prof. Kik.

— Chce przyciągnąć do ruchu wszystkich, których

ZAPYTALIŚMY KILKU POSŁÓW, CZYM BĘDZIE NOWA SOLIDARNOŚĆ I DLA KOGO NOWY RUCH BĘDZIE NAJWIĘKSZYM ZAGROŻENIEM?



MARCIN KULASEK, POSEŁ LEWICY



JACEK PROTAS, POSEŁ KO



JERZY WILK, POSEŁ PIS



ZBIGNIEW ZIEJEWSKI, POSEŁ PSL

Zeby coś nowego tworzyć, to przede wszystkim trzeba zamknąć stare mosty. Pan Trzaskowski cały czas jest nadal jedną nogą w PO, bo jest wiceprzewodniczącym partii, a tworzy konkurencyjny ruch obok PO. Tak się nie da, trzeba określić, co się chce dalej robić. Czy zabiera się na pokład starych kolegów, czy wymienia się ich na nowych kolegów? Tutaj jest dużo znaków zapytania. Czy wystarczy sił i zapału do tworzenia nowego ruchu, czy starzy koledzy pozwolą na stworzenie takiego ruchu, to są pytania, na które dziś nie ma odpowiedzi. To jest formuła bardziej po prawej stronie, my jako lewica robimy swoje.

Przed wszystkim Rafał Trzaskowski chce zagospodarować te osoby, które oddały na niego głos w wyborach prezydenckich, które były aktywne w czasie kampanii, a które nie chcą należeć do żadnej partii politycznej. Nie chcą zajmować się codzienną polityką, a chcą włączać się aktywnie w inicjatywy choćby dotyczące nowych ustaw. Dlatego też zaproponował powstanie takiego ruchu, ale nie wkontrze do Platformy Obywatelskiej, której jest wiceprzewodniczącym i jak mówi dalej chce nim być, tylko niejako obok PO. W tym szerokim ruchu w sposób nieformalny będą uczestniczyć też członkowie różnych partii politycznych, jak ci którzy w tych partach nie są. To ma być spontaniczny ruch społeczny.

Jeżeli rzeczywiście Rafał Trzaskowski stworzy taki ruch, to będzie on zagrożeniem dla PO, bo nie dla nas, nam wyborców nie odbierze. Według mnie jednak Rafał Trzaskowski nie powinien używać tej historycznej nazwy. Nie ma z nią nic wspólnego. To zawłaszczanie cudzych historycznych nazw jest nieładne. Tę nazwę wymyślili robotnicy, to była idea, która pozwoliła bezkrwawo przeprowadzić przemianę demokratyczną w Polsce. I na tej historycznej nazwie teraz chce zbudować coś politycznego. Nie powinien tego robić pod tą nazwą. A jeśli zaszkodzi komuś to PO, której jest wiceprzewodniczącym.

Jesteśmy stabilną partią, nasza partia ma już 125 lat, tak więc nie obawiamy się, że ktoś nas wchłonie, ale też nie chcemy się z nikim łączyć. Czy Rafał Trzaskowski podzieli Platformę, to dziś trudno powiedzieć, bo wszystko zależy od tego czy ludzie go poprą. Jednak trzeba pamiętać, że to poparcie, które dostał w wyborach, to też był wyraz sprzeciwu przeciwko prezydentowi Dudzie. Czy wszyscy, którzy na niego głosowali, to zwolennicy Platformy? W ostatnich latach powstały różne partie, tworzyły się ruchy. Ich żywot na scenie politycznej był krótki. W polityce trzeba być stabilnym, mieć program, który trzeba realizować. Nie sądzę, żeby któryś z posłów PSL przystąpił do ruchu Trzaskowskiego.

zniesmacza działalność partyjną — mówi prof. Jacek Poniedziałek. — To chęć rebrandingu, czyli zmiany marki PO i wiania w tę partię nowego życia, nowej jakości. To ma być ruch obywatelski, który będzie partią polityczną udającą ruch obywatelski.

Prezydent Warszawy jest dziś twarzą PO i pewnie całej opozycji. Ale jako lider powinien też wiedzieć, że nie można bezkarnie zniknąć na miesiąc z polityki, jak to zrobił ostatnio. A tym bardziej że mimo wakacji działa się sporo, bo były starcia środowisk LGBT z policją, aresztowanie Margot, wrzawa wokół konwencji stambulskiej czy burza wokół podwyżek dla władzy. I w tym wszyst-

kim zabrakło głosu lidera. Rafał Trzaskowski po prostu przespał ostatni miesiąc.

— Apolityka wymaga ciągłej obecności — zwraca uwagę prof. Kik.

— Polityk, który aspiruje do roli bycia liderem opozycji, czy przyszłym być może premierem, a który znika na miesiąc, nie konsumuje swego sukcesu w wyborach, jest to dosyć zagadkowe — zauważa prof. Jacek Poniedziałek. — Rozumiem, że chciał po prostu wypocząć. Jednak to tak, jakby w trakcie wojny generał wziął wolne, bo musi odpocząć, a podwładnym kazał walczyć dalej. Od lidera wymaga się znacznie więcej. Trzeba było iść za ciosem, wykorzystać ten wyborczy

entuzjazm. Tym bardziej, że Szymon Hołownia, który buduje bliźniaczy ruch, nie próżnuje.

Trzaskowski chce budować Nową Solidarność równoległe do Platformy, do Koalicji Obywatelskiej. I — jak deklaruje — nie zamierza zrezygnować z funkcji wiceszefa PO. Dlaczego? Tu tłumaczenie może być tylko jedno. Bo wie, że partia to subwencje i struktury, bez nich da się robić polityki, zbudować coś nowego.

— Ten ruch osłabi jego prezydenturę Warszawy, ale osłabi też Platformę — uważa prof. Kik. — Trzaskowski uwierzył, że jest człowiekiem opatrnościowym Platformy i chce tworzyć ruch poza PO. Jeżeli ruch urosłby w siłę, to

byłby alternatywą dla Platformy Obywatelskiej.

— Trzaskowski wie, że z PO już się nie wygra i trzeba zbudować nowy ruch i pomału przeciagnąć PO, zmodernizować ją, wykorzystać to, co najlepsze i odrzucić co złe po to, żeby zwyciężyć z PiS — mówi prof. Poniedziałek.

Szymon Hołownia zapytany o ruch Trzaskowskiego także mówi o próbie rebrandingu Platformy po przegranych wyborach prezydenckich, dodając, że takie ruchy tworzą się oddolnie, nigdy odgórnie.

ANDRZEJ MIELNICKI

OD AUTORA

Jednak niejedna rewolucja pożarła już swoje dzieci. Jeśli prezydent Warszawy osiągnie

sukces, to zatopi Platformę, a z nią wielu obecnych posłów, dla których pewnie w większości zabraknie miejsca na listach wyborczych. Ich miejsce zajmą nowe twarze Nowej Solidarności. Z drugiej strony sukces ruchu Trzaskowskiego byłby wybawieniem dla Platformy, której czas się kończy, co widać po kolejnych przegranych wyborach. I jeśli czołowi politycy PO chcą dalej żeglować po odmętach morza polskiej polityki, to muszą przesiąść się na nowa tajbę, która może nazywać się np. Nowa Nadzieja albo Nowa Solidarność. To się nazywa polityczny kamuflaż. Czasem piraci też wciągali na maszt obce bandery, żeby podejść przeciwnika.

TYDZIEŃ w kulturze

MIEJSKI DOM KULTURY
MDK
W MŁAWIE
www.mdkmlawa.com

ZOBACZYSZ NA:
www.YOUTUBE.COM
www.MDKMLAWA.COM
www.FACEBOOK.COM/MDKMLAWA

KONCERTY ONLINE
MUZYKA BEZ GRANIC
SIECIOWANIE DŹWIĘKIEM

4 WRZEŚNIA 2020 R., GODZ. 18.00
**„DOMOWE OPOWIEŚCI
GITAROWEJ TREŚCI”**
WYSTĄPI
DARIUSZ MARCINKIEWICZ

Partnerzy:
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
NARODOWE CENTRUM KULTURY
Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci”
URZĄD MIASTA MŁAWA
Akademia Wileńska
Patronat medialny:
radio
Nasz@Mława
MAZOWIECKI
Portal Informacyjny
Tygodnik ciechanowski

facebook

Miejski Dom Kultury
Stary Rynek 13
06-500 Mława
☎ 23 654 35 85

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r., poz. 65, z późn. zm.)

Wójt Gminy Stupsk

informuje, że w dniach od **02.09.2020 r.** do **23.09.2020 r.** na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Stupsku zostanie wywieszony:

1. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, obejmujący nieruchomości położone w Stupsku, oznaczone jako działki nr 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 801.
2. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, obejmujący nieruchomości:
 - Wola Szydłowska – działka nr 44/3 i część działki nr 45,
 - Bolewo – działka nr 143,
 - Stupsk – działka nr 45/4 i 254/2.

Zarząd Powiatu Mławskiego

informuje, że na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Mławie przy ul. Reymonta 6 i ul. Stary Rynek 10 oraz na stronie internetowej www.bip.powiatmlawski.pl, w zakładce ogłoszenia geodezyjne, w dniach 2 września – 22 września 2020 roku zostanie wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Powiatu Mławskiego, położonych w Mławie, przeznaczonych do zamiany z Miastem Mława.

Mławianie dbają o miejsca pamięci

ROCZNICA || W ramach obchodów rocznicowych wybuchu II wojny światowej i Bitwy pod Mławą, w miejscach pamięci ich ofiar zapłoną znicze. We wtorek 1 września od godziny 12:00 będą je tam rozwozili wraz z strażnikami miejskimi harcerze hufca ZHP.

Znicze zapłoną w następujących miejscach:

1. Mauzoleum Żołnierzy Września (Uniszki Zawadzkie)
2. Pomnik – grób więźniów obozu (Kalkówka)
3. Kopiec Powstańców Styczniowych (skrzyżowanie ul. Sienkiewicza i Powstańców Styczniowych)
4. Pomnik – głąz obrońców Mławy (Żwirki obok Cechu)
5. Grób Zamordowanych Żydów (skrzyżowanie ul. Płocka i Powstańców Styczniowych)
6. Kopiec Kościuszki (Wólka)
7. Pomnik Marszałka J. Piłsudskiego (park miejski)
8. Dąb Niepodległości (park miejski)
9. Tablica ku czci harcerzek z „Murów” (kościół na Wólce)
10. Pomnik zmarłych i pomordowanych nauczycieli (ul. Żeromskiego)
11. Tablica poświęcona harcerzom (budynek muzeum)
12. Tablica poświęcona ofiarom Oświęcimia (ul. Narutowicza)
13. Tablica poświęcona Tadeuszowi Kościuszce (fronton kościoła Świętej Trójcy)
14. Tablica poświęcona powieszonym nauczycielom (ul. Chrobrego)
15. Tablica poświęcona członkom POW – uczniom LO (budynek LO)



Fot. materiały UM M

Znicze zapłoną dzisiaj – 1 września 2020 w samo południe

16. Tablica pamiątkowa przed budynkiem Posterunku Oficerskiego nr 1 – upamiętniająca oficerów i żołnierzy przedwojennego Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego (ul. Reymonta 9)

Cmentarz przy kościele św. Wawrzyńca
17. Kwatery Żołnierzy Września

18. Groby druhów M. Kowalewskiego i St. Nowakowskiego z Harc. Pog. Wojskowego
19. Symboliczny Grób Katyński
20. Symboliczny Grób Sybiraków
21. Symboliczny Grób Członków Organizacji Podziemia
22. Grób Zamordowanych nauczycieli – członków AK

23. Grób żołnierzy z okresu 1929 r.
24. Grób H.K. Sokolskiego
25. Kwatery członków POW w 1918 r.
26. Cmentarz na Wólce
27. Grób członków BH i AK – harcerzy oraz groby druhów A. Koronowskiego i J. Mandycia

APD, KN

Mława może zdobyć maszt flagowy

BIAŁO-CZERWONA || Władze Mławy zachęcają mieszkańców do głosowania w projekcie „Pod białą-czerwoną”. Jeśli nasze miasto zdobędzie co najmniej 500 głosów ma szansę zdobyć maszt flagowy.

Jak czytamy na stronie Urzędu Miasta Mława: „Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki zaprasza do udziału w projekcie „Pod białą-czerwoną”, który zakłada sfinansowanie przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zakupu masztów i flag w każdej z gmin w Polsce, której mieszkańcy dołączą do projektu i oddadzą wymaganą liczbę głosów online.

Głosy będą przyjmowane na stronie internetowej gov.pl do 11 listopada 2020 r. By wziąć udział w akcji, należy zebrać odpowiednią liczbę głosów poparcia online.

Mława, jako gmina o liczbie mieszkańców w przedziale od 20 000 do 100 000, powinna takich głosów uzyskać 500.

Organizator projektu zachęca jednak, by na wymaganym regulaminem minimum nie poprzestawać.

„W trzech gminach, które osiągną największą procentowo liczbę głosów w stosunku do liczby mieszkańców gminy, przewidujemy udział Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego w uroczystości podniesienia flagi na maszt” – czytamy na stronie gov.pl. „Zaproponowany sposób zbiórki głosów poparcia



Fot. pibaay.com

Głosy będą przyjmowane na stronie internetowej gov.pl do 11 listopada

online zakłada połączenie tradycji z nowoczesnością. Jest jednocześnie całkowicie



By wziąć udział w akcji, należy zebrać odpowiednią liczbę głosów poparcia online.

bezpieczny dla chcących się zaangażować w zbiórkę, co w dobie pandemii ma kluczowe znaczenie” – uzasadnia serwis gov.pl.
Oprac. KN

W Strzegowie zginęły dwie osoby

TRAGEDIA NA DRODZE || W ostatnią niedzielę – 30 sierpnia na krajowej siódemce w miejscowości Strzegowo doszło do tragedii. Zderzyły się trzy pojazdy, którymi podróżowało łącznie sześć osób. Dwie z nich zginęły na miejscu, cztery trafiły do szpitali.

W ostatnią niedzielę – 30 sierpnia o godz. 7.30 na krajowej siódemce w Strzegowie doszło do zderzenia trzech pojazdów, którymi podróżowało sześć osób. Dwie z nich zginęły na miejscu.

— Jak wynika ze wstępnych ustaleń na miejscu tego tragicznego zdarzenia drogowego, kierujący citroenem, 20-letni mieszkaniec województwa warmińsko-mazurskiego, jadąc w kierunku Warszawy, na łuku drogi, podczas padającego deszczu, najprawdopodobniej wpadł w poślizg. Stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z chevroletem oraz oplem merivą — poinformowała asp.szt.



W wypadku na miejscu zginęło dwóch mężczyzn – 20 i 47-letni

Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie — Chevroletem kierował 47-letni mieszkaniec Mławy. Kierowca citroena oraz chevroleta zginęli na miejscu zdarzenia, jechali sami.

Poszkodowani, jadący oplem merivą to mieszkańcy okolic Warszawy. Ranny 46-letni kierowca z obrażeniami ręki oraz troje pasażerów — w tym 14-letnia dziewczyna, z ogólnymi obra-

żeniami ciała, zostali przewiezieni do szpitali w Mławie i Ciechanowie.

Na miejscu wypadku pracowali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Mławie, Ochotniczej Straży Pożarnej

w Strzegowie i OSP Unierzyż. Strażacy dwóch uczestników tych tragicznych wydarzeń uwalniali przy użyciu hydraulicznych narzędzi ratowniczych, udzielali też kwalifikowanej pierwszej pomocy

oraz zlikwidowali wycieki płynów eksploatacyjnych z pojazdów.

Na miejscu wypadku były też aż cztery zespoły ratownictwa medycznego, które zajęły się poszkodowanymi.

Droga przez dłuższy czas była całkowicie zablokowana. Policja wyznaczyła objazdy.

Kierowca opla był trzeźwy. Trwają dalsze ustalenia, postępowanie prowadzi mławska policja i prokuratura.

— Ostatnią niedzielą wakacji, na terenie pow. mławskiego rozpoczęła się tragedia — kontynuuje asp.szt. Anna Pawłowska.

Policja apeluje o ostrożność i dostosowanie prędkości do warunków ruchu. Chwila nieuwagi może doprowadzić do tragedii. **red.**

REKLAMA

Kochani Uczniowie, Dyrektorzy, Nauczyciele, Rodzice!

Zaczynamy nowy rok szkolny. Zaczyna się Wasz obowiązek, obowiązek wobec samego siebie. To nauka, praca nad sobą. Pełni wakacyjnych wrażeń wracamy do szkoły, gdzie usłyszymy pierwszy dzwonek w nowym roku szkolnym. Wracamy do szkoły w trudnym okresie. W ostatnich przedwakacyjnych miesiącach nauczyciele i wy, drodzy uczniowie, musieliście podjąć nowe wyzwanie, jakim była zdalna praca. Daliście radę.

Nowy rok szkolny, nowe wyzwania i nowe oczekiwania.

Jeszcze czujecie pewnie zapach lasu, promienie słońca i chłód letniego deszczu. Pamiętacie wspaniałe zachody słońca nad morzem i trudy górskich wspinaczek, szum mazurskich jezior. Szkoda na pewno, że czas beztroskiej laby już się skończył, ale nie wątpię, że wielu z was już tęskniło do szkoły, kolegów, nauczycieli. Nie martwcie się, za rok znowu będą wakacje, może wspanialsze niż te. Teraz czeka Was wszystkich praca, która w przyszłości zaowocuje. Praca i wyniki dziś osiągnięte zapewnią Wam dobry start w dorosłe życie.

Szkola to miejsce bliskie mojemu sercu. Jako wieloletni pedagog i dyrektor szkoły znam trudy i problemy, z którymi borykacie się, Państwo, w codziennej pracy. Będąc członkiem sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, aktywnie pracuję nad poprawą sytuacji w polskiej oświacie.

W tym dniu życzę Wszystkim, aby rozpoczynający się czas nie był tylko kolejnym rokiem nauki. Niech to będzie czas ciekawych doświadczeń, rozwijania pasji i zainteresowań. Czas zdobywania wiedzy i nowych umiejętności.



Życzę, aby był to rok lepszy od poprzednich.

Życzę Wszystkim, aby nowe wyzwania były źródłem radości i zadowolenia. Niech nowy rok szkolny obfituje w sukcesy zawodowe i osobiste. Życzę tego całej społeczności oświatowej z całego serca.

Anna Ewa Cicholska

Posł na Sejm RP

Członek Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży



134200m1-A-P

Do zdarzenia doszło w piątek 21 sierpnia wieczorem. Przypadkowy świadek zauważył kierującego ciągnikiem rolniczym Ursus z naczepą, który jechał całą szerokością jezdni, a następnie stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do rowu. Świadek powiadomił policję.

— Podczas interwencji okazało się, że kierujący ciągnikiem 49-letni mieszkaniec powiatu mławskiego miał w organizmie ponad 2,30 promila alkoholu, ponadto nie posiadała uprawnień do kierowania — poinformowa-

112

To niestety nie jedyny nietrzeźwy kierowca zatrzymany podczas poprzedniego weekendu na drogach powiatu mławskiego.

11

Dzień wcześniej – w sobotę o godz. 19.15 w Mławie patrol policji zatrzymał do kontroli, jadącego Al. Piłsudskiego kierowcę forda transita. 43-letni mławianin miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

Zgodnie z art. 178a. § 1. Kodeksu karnego: „Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

ed.

przetargGGN.6840.4.2019
GGN.6840.5.2019

Szreńsk 2020 08.26

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 38, art. 40 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r., poz. 65, ze zm.) oraz § 3 ust. 1 i § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tekst jednolity Dz.U. z 2014 r., poz. 1490)

WÓJT GMINY SZREŃSK

ogłasza trzecie przetargi ustne nieograniczone

na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność gminy Szreńsk.

Lp.	Numer działki	Położenie numer księgi wieczystej	Pow. ogólna działki	Opis nieruchomości i przeznaczenie	Cena wywoławcza w złotych	Wadium w złotych	Miejsce, data i godzina przetargu
1	1602/5	Szeńsk PL1M/00034422/3	0.2711 ha	Nieruchomość gruntowa położona w skrajnej części miejscowości Szeńsk, przy drodze asfaltowej relacji Szeńsk – Mława. W otoczeniu istniejąca i nowo powstająca zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, w najbliższym sąsiedztwie budynek wielorodzinny. Działka leży w zasięgu napowietrznej linii energetycznej, sieci wodociągowej, telekomunikacyjnej, biegnącej wzdłuż drogi. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Szeńska dla terenu położonego w granicach administracyjnych gminy Szeńsk, zatwierdzonym uchwałą nr III/10/2014 Rady Gminy w Szeńsku z dnia 29 grudnia 2014 r. ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego w dniu 31 marca 2015 r., poz. 2948, przedmiotowa działka w części od strony drogi oznaczona jest symbolem KDZ – droga klasy technicznej Z, w pozostałej części położona jest na obszarze oznaczonym symbolem 1MN-22 przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, przeznaczenie dopuszczalne: usługi nieuciążliwe, lokalizacja dróg wewnętrznych oraz obiektów i urządzeń towarzyszących, niezbędnych do obsługi obszaru, w tym infrastruktury technicznej, tereny zieleni oraz małej architektury	74 000,00 + podatek VAT	9 100,00	Gminny Ośrodek Kultury - Sala konferencyjna 05.10.2020 r. (poniedziałek) godz. 9.00
2	109	Bielawy PL1M/00003892/2	0.80 ha	Nieruchomość położona w miejscowości Bielawy. Zabudowana budynkiem po zlikwidowanej szkole podstawowej, wojnostojącym, parterowym, częściowo podpiwniczonym z niskim poddaszem nieużytkowym. Powierzchnia zabudowy: 518,70 m ² ; Kubatura: 2 685,50 m ³ ; Powierzchnia użytkowa: 392,58m ² . Powierzchnia pomocnicza w piwnicach: 39,80 m ² . Ponadto na działce znajdują się dwa niewielkie budynki mieszczące pierwotnie komórki gospodarcze, obecnie w stanie awaryjnym, kwalifikującym się do rozbioru. Uzbrojenie terenu: energia elektryczna i wodociąg wiejski. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Szeńska przedmiotowa działka oznaczona jest symbolem 2MNU – przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i usług nieuciążliwych, przeznaczenie dopuszczalne: usługi nieuciążliwe, lokalizacja urządzeń i obiektów infrastruktury technicznej. Ponadto położona jest na obszarze Natura 2000 (dyrektywa ptasia) oznaczonym symbolem PLB	120 000,00	12 000,00	Gminny Ośrodek Kultury - Sala konferencyjna 05.10.2020 r. (poniedziałek) godz. 12.00

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Szreniśk wyznaczony na dzień 09.10.2019 r. zakończył się wynikiem negatywnym.
Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Biaław wyznaczony na dzień 10.12.2019 r. zakończył się wynikiem negatywnym.

Drugi przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Bielawy wyznaczony na dzień 10.12.2019 r. zakończył się wynikiem negatywnym.

Wadium przeliczane jest nieograniczenie na sprzedaż, w celu dokonania wyliczenia na dzień 01.04.2020 r. zakwalifikują się wynikiem negatywnym.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wadium wpłacane w pieniądzu w kasie Urzędu Gminy w Szrensku lub na konto Urzędu Gminy w Szrensku: Bank Spółdzielczy Raciąż Oddział Szrensk nr 988233101400000242010012, z dopiskiem „**Wadium – III przetarg na sprzedaż działki (numer działki i nazwę miejscowości wg ogłoszenia)**”, do dnia **28.09.2020 r. (włącznie)**.

Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium do kasy Gminy lub na wskazane wyżej konto. Wysokość postąpienia ustalają uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być sporządzone w formie aktu notarialnego z podpisami notarialnie poświadczonymi. Pełnomocnictwo należy przedłożyć komisji przetarowej w oryginale.

Dowód wniesienia wadium podlega przedłożeniu Komisji przetargowej przed otwarciem przetargu. Wadium wniesione przez osobę, która wygrała przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży nieruchomości, a w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy wadium ulega przedpłakowi. Wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia, odwołania, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Protokół z przeprowadzonego przedargu stanowi podstawę do zawarcia umowy notarialnej. Cenę sprzedaży (pomniejszoną o wcześniej wpłacone wadium) należy wpłacić jednorazowo przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości. Koszt wpiisania aktu notarialnego ponosi nabywca. Wskazanie granic nieruchomości na gruncie może nastąpić na koszt kupującego.

Organizator przetargu może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Gminy, ogłoszenie w prasie oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Szreńsku, pokój nr 17, tel. (23) 653-40-38 wew. 23, w godz. od 7.30 do 15.30. Niniejsze ogłoszenie podlega wywieszeniu na okres co najmniej 30 dni przed wyznaczonym terminem przetargu, tj. od dnia **02.09.2020 r.** do dnia **05.10.2020 r.**, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Szreńsku, na stronach internetowych www.szrensk.com.pl oraz www.szrensk.biuletyn.net.

PROCEDURY BEZPIECZEŃSTWA W URZĘDZIE



W związku ze zwiększoną w ostatnich tygodniach liczbą odnotowanych na terenie powiatu mławskiego zachorowań na COVID-19, w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców zalecamy utrzymywanie dystansu społecznego oraz — jeśli to możliwe — załatwianie spraw telefonicznie i drogą elektroniczną.

Ze względu na wdrożone w urzędzie miasta procedury bezpieczeństwa, we wtorek ratusz będzie otwarty dla interesantów do godziny 16:00.

Sprawy urzędowe można załatwiać zdalnie (e-mail: info@mlawa.pl, tel.: 23 654 33 82), a płatności regulować drogą elektroniczną. Jeśli ktoś nie posiada własnego konta bankowego, to zgodnie z ordynacją podatkową, zapłaty podatku za niego ze swojego konta może dokonać członek jego najbliższej rodziny, tj. małżonka lub małżonek podatnika, jego zstępny (dziecko), wstępny (rodzic), pasierb, rodzeństwo, ojczym

czy macocha. Podatek może ze swojego konta bankowego opłacić także ktoś inny, czyli blisko niespokrewniona z nami osoba (np. sąsiad). Należy jednak pamiętać o tym, aby w tym przypadku kwota podatku nie przekroczyła 1000 zł.

Indywidualne numery kont są podane w decyzjach, które w lutym dostarczone do wszystkich podatników. Każdy z właścicieli nieruchomości ma także indywidualny numer konta wpłat za odbiór odpadów.

Osoby, które chcą przypomnieć sobie ten numer lub kwotę opłaty lub podatku, urząd miasta prosi, aby kontaktowały się telefonicznie z pracownikami Wydziału Finansów (numery telefonów znajdują się na stronie internetowej Urzędu Miasta Mławy – przyp. red.)

Aby uzyskać informację,
urzędnikowi trzeba będzie
podać imię i nazwisko, adres
zamieszkania oraz nr PESEL.

Podatek, który spada z nieba

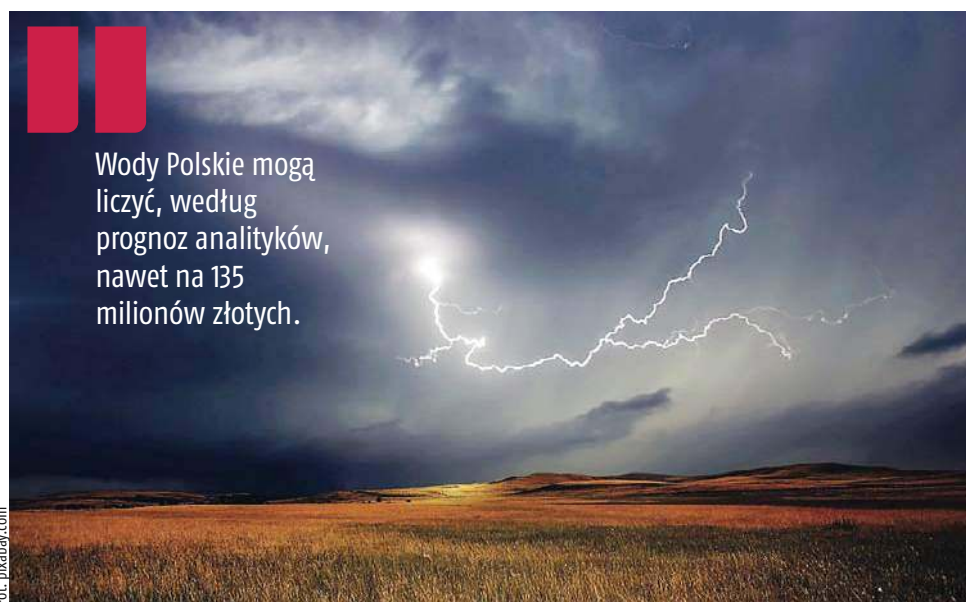
PIENIĄDZE || To już pewne. Będą nowe zasady naliczania podatku deszczowego. Pracują nad nimi resort gospodarki morskiej. Podatek ma wynosić średnio 1350 złotych rocznie od gospodarstwa domowego. Zapłaci go każdy właściciel nieruchomości powyżej 600 mkw.

Podatek nazywany deszczowym nie jest nowością. Jednak do tej pory obejmował właścicieli nieruchomości o powierzchni powyżej 3,5 tysiąca mkw. I to przy założeniu, że więcej niż 70 procent tej powierzchni jest wyłączona z „powierzchni biologicznie czynnej”, czyli — mówiąc zwyczajnym językiem — zabudowana.

Planowana zmiana to wprowadzenie zapisu, że płacić będzie musiał każdy, kto ma nieruchomość większą niż 600 mkw, na której zabudowa zajmie więcej niż 50 procent całości. W opracowywanych zmianach jest też „haczyk” mający zachęcić do stosowania urządzeń do retencji wody.

MNIEJ ZAPŁACI TEN WŁAŚCICIEL, KTÓRY MA TAKIE URZĄDZENIE. WÓWCZAS STAWKA MA WYNIŚĆ 1,50 ZŁ ZA 1 MKW NA ROK.

Stawka dla właściciela posiadającego urządzenie retencyjne o pojemności do 10 procent odpływu rocznego ma wynosić 90 gr za 1 mkw.



Szacuje się, że nowy podatek obejmie 20 razy więcej nieruchomości niż dotychczasowy

Posiadanie urządzenia retencyjnego o pojemności do 30 procent odpływu zmniejszy stawkę podatku do 45 gr z 1 mkw.

Pieniądze z podatku deszczowego, według nowych zasad, mają w 75 procentach trafiać do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Reszta ma zasilać budżet gminy, na której jest położona nieruchomość podatnika. Gmina ma — zotrzy-

manego w ten sposób dochodu — finansować przede wszystkim retencję wód opadowych wlewni obejmującej jej teren.

Rządowi specjaliści przygotowali raport z prognozą skutków projektowanych zmian dotyczących podatku deszczowego.

Z ANALIZ EKSPERTÓW WYNIKA, ŻE PODATEK

BĘDZIE KOSZTOWAŁ WŁAŚCICIELA NIERUCHOMOŚCI KWALIFIKUJĄCEJ SIĘ DO JEGO NAŁOŻENIA ŚREDNIO 1350 ZŁOTYCH ROCZNIE.

Z tych samych symulacji wynika, że płacących podatek będzie dużo więcej niż do tej pory. Teraz to 7 tysięcy działek.

Po wprowadzeniu nowych zasad naliczania podatku, opodatkowanych nieruchomości ma być nawet 20 razy więcej.

Informacja na temat zmian zasad naliczania podatku już budzi emocje. Właściciele nieruchomości z jednej strony niechętnie patrzą na każdą próbę nałożenia na nich większych danin, jednak dostrzegają też nowe możliwości i motywację do oszczędzania wody, także tej deszczowej.

— Po wprowadzeniu zmian ja też będę musiał płacić podatek — mówi poirytowany Tadeusz Wakus. — Moja działka zajmuje trochę więcej niż te 600 mkw., i po policzeniu terenu, na którym mam wyłożoną kostkę brukową będę musiał płacić ten podatek.

Tadeusz Wakus już wcześniej interesował się projektami dofinansowań budowy urządzeń retencyjnych. To, według niego, jedyna metoda na utrzymanie niskiego poziomu podatku, ale również ważne działanie proekologiczne.

Według informacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej program dofinansowań budowy urządzeń retencyjnych ma na celu „ochronę zasobów wody poprzez zwiększenie retencji na terenie posesji przy budynkach jed-

norodzinnych oraz wykorzystywanie zgromadzonej wody opadowej i roztopowej”.

Beneficjentami tego programu są osoby fizyczne będące właścicielami lub współwłaścicielami nieruchomości, na której znajduje się budynek mieszkalny jednorodzinny. Warunkiem jest posiadanie kompletnego systemu rynien na dachu. Dzięki dofinansowaniom, które są udzielane w formie dotacji, może być pokryte nawet 80 proc. kosztów kwalifikowanych instalacji, ale nie więcej niż 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie.

— Mam nadzieję, że po uzyskaniu dotacji, w sumie niewielkim kosztem, będę miał urządzenie retencyjne i mój podatek nie będzie taki wysoki — stwierdza Tadeusz Wakus.

Podatek deszczowy przynosi w tej chwili wpływ w wysokości 6,24 miliona złotych Wodom Polskim oraz jedynie 700 tysięcy złotych samorządom. Po wprowadzeniu nowych zasad naliczania, wpływy mają znacząco wzrosnąć. Wody Polskie mogą liczyć, według prognoz analityków z ministerstwa, nawet do 135 milionów złotych. Kasa samorządów powinna wzbogacić się na podatku deszczowym w sumie o około 45 milionów złotych. **SK**

Kampania społeczna kominiarzy „Sadza płonie. Czad zabija. Żyj”

BEZPIECZEŃSTWO || Międzywojewódzki Cech Kominiarzy prowadzi kampanię społeczną „Sadza płonie. Czad zabija. Żyj.” Jest kontynuacją „Czyszczone kominy to mniejszy smog” i „Zaprosz kominiarza”.

Celem nowej kampanii jest to, by z roku na rok zwiększała się liczba domów z zadbanymi i oczyszczonymi kominami, bez zagrożeń. Ludzie zbyt często bowiem zapominają, dlaczego przewody kominowe powinny spełniać wymagania techniczne i eksploatacyjne, określone w przepisach techniczno-budowlanych, przywołane w każdej kolejnej Ustawie Prawo Budowlane oraz w przedmiotowych normach budowlanych.

Przewody kominowe: dymowe, spalinowe i wentylacyjne w budynku, aby mogły być bezpieczne w użytkowaniu, powinny się cechować spełnieniem n.w. wymagań dotyczących:



— ogniotrwałości, nośności, szczelności i izolacyjności ogniowej, biorąc pod uwagę także przewody kominowe wentylacyjne, które w przypadku pożaru w lokalu posłużą do ujęcia toksycznych produktów spalania o wysokiej temperaturze, — drożności,

— prawidłowości przebiegu, — wielkości przekroju przewodów kominowych względem ich przeznaczenia, — grubości przegród, — kształtu i wymiarów, — stanu powierzchni przewodów kominowych, — odporności na destrukcyj-

ne oddziaływanie produktów spalania w przypadku przewodów dymowych i spalinowych,

— szczelności przewodów kominowych pod kątem ich przeznaczenia,

— wyposażenia otworów wycierowych i rewizyjnych,

— wlotów do przewodów kominowych i ich usytuowania w lokalach/domach,

— wylotów przewodów kominowych ponad dachem łącznie z ich usytuowaniem względem ewentualnych nadbudówek i spadzistych połaci dachowych,

— efektywnej wysokości,

— prawidłowości ciągu,

— usuwania zanieczyszczeń z przewodów dymowych, spali-

nowych i wentylacyjnych (przewody dymowe — co najmniej raz na 3 miesiące, przewody spalinowe — co najmniej raz na 6 miesięcy, przewody wentylacyjne — co najmniej raz w rok),

— warunków eksploatacyjnych, w tym realizacji dopływu powietrza zewnętrznego do lokali/domów, w celu zapewnienia w nich wymaganej wymiany powietrza ze względów bytowych oraz w celu zachowania prawidłowego ciągu kominowego z otworów wywiewnych wentylacji grawitacyjnej i ewentualnych palenisk urządzeń grzewczych pobierających powietrze do spalania z pomieszczenia, jeżeli znajdują się w lokalu domu.

Utrzymanie przewodów kominowych (dymowych, spalinowych, wentylacyjnych) w należytym stanie technicznym, aby bezpiecznie i skutecznie spełniały swoją funkcję, wymaga dużego zaangażowania i ścisłej współpracy między właścicielami budynków a kominiarzami, wykonującymi usługi kominiarskie.

Międzywojewódzki Cech Kominiarzy, jeżeli zajdzie taka potrzeba, służy pomocą w nawiązaniu współpracy z wiarygodnymi firmami kominiarskimi, które zapewnią profesjonalną współpracę z właścicielami budynków.

Informacja Międzywojewódzkiego Cechu Kominiarzy

„Wakacje w muzeum” za nami

KULTURA || W lipcu i sierpniu, w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie, prowadzone były warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Zajęcia odbywały się także w plenerze.

Podczas zajęć prowadzący angażowali uczestników w różnorodne działania z dziedziny historii, archeologii, przyrody i sztuki. W trakcie pierwszych – „Skrzydłacy mieszkańcy parku” grupa udała się do miejskiego zieleńca, gdzie dzieci rozpoznawały gatunki ptaków, by później odtworzyć je podczas zajęć plastycznych.

Z mławskimi legendami o Mglawie, Mulawie oraz o Białej Damie – sowie i jej opiekunach dzieci zapoznały się w trakcie warsztatów „Mławskie opowieści”, ozdobiły wiedzę utrwały przy okazji zabawy w teatrzyk pudełkowy. O naszym mieście miały okazję porozmawiać także na zajęciach „Na mławskim rynku” oraz „Pozdrowienia z Mławy”.

Podczas kolejnych spotkań uczestnicy przenieśli się do wieków średnich, by poznać zwyczaje i stroje ówczesnych. W części praktycznej zaś sami



Fot. materiały MZZ

wykonali z kolorowej modeliny paciorki stylizowane na szklane i fajansowe oraz tarcze i miecze z tektury.

Na torbach z tkaniny dzieci rysowały i kolorowały pastelami liście, przy okazji rozmawiając o gatunkach drzew. W plenerze zaś, podczas spa-

ceru do parku, korzystając z „mapy”, szukały określonych drzew – tak wyglądały warsztaty „W parkowym labiryncie”. Pięknego pisania uczyły się na zajęciach z kaligrafii. We wcześniej jednak poznały historię pisma – od prehistorycznych malunków na ścia-

nach isklepieniu jaskiń, przez pismo węzełkowe, klinowe, hieroglify, alfabet łaciński, po współcześnie wykonane zaproszenia i ozdobne bileciki. „Gliniany zielnik” to warsztaty, podczas których uczestnicy wykonali prace z szybko schnącej gliny,



w której odciskali zebrane wcześniej rośliny. Gdy glina wyschła, zielniki zostały pokolorowane. Dzieci poznały też ciekawą technikę graficzną, jaką jest kalkografia, polegająca na ułożeniu kompozycji z roślin, przykryciu jej kalką maszynową, a następnie

przyprasowaniu gorącym żelazkiem. Powstają wówczas odbitki negatywu i pozytywu. Czwartki poświęcone były malarstwu. Dorośli artyści udawali się z młodymi pod opieką w plener, by przekazać im tajniki sztuki malowania.

EL / MZZ



Lato było czasem wakacyjnych warsztatów muzealnych

GRHLC MŁAWA NA ROCZNICY BITWY



Fot.: archiwum GRHLC Mława

ROCZNICA || Członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej Mława wzięli udział w obchodach 100. rocznicy wojny polsko-bolszewickiej organizowanych w Białymstoku – mieście jednej z ważniejszych bitew tego przełomowego dla historii Europy konfliktu stoczonej 22 sierpnia 1920 roku. Dokładnie sto lat od tamtych wydarzeń białostoczanie uczcili rocznicę bitwy uroczystością pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ze względu na pandemię COVID-19,

w tym roku musieli zrezygnować z tradycyjnej inscenizacji historycznej bitwy białostockiej. Rekonstruktorów jednak 22 sierpnia w mieście nie zabrakło – można ich było spotkać na ulicach Białegostoku. Znalazła się wśród nich również silna reprezentacja naszego miasta – w role dawnych mieszkańców stolicy Podlasia wcielił się członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej Mława. Jak się zaprezentowali – można obejrzeć w galerii Urzędu Miasta Mława. KN / UMM

Chcemy promować miasto i jego historię

— SIŁA ORĘŻA, CHARAKTER POLAKÓW I WIARA W ZWYCIĘSTWO. MY ZAWSZE BYLIŚMY MĘŻNI, ODWAŻNI, DOBRZE WYSZKOLENI — MÓWI DYREKTOR MUZEUM ZIEMI ZAWKRZEŃSKIEJ W MŁAWIE BARBARA ZABOROWSKA. ROZMAWIAMY Z NIĄ O DZIAŁANIACH, JAKIE PODEJMUJE PLACÓWKA, BY W 100. ROCZNICĘ BITWY WARSZAWSKIEJ PRZYPOMNIEĆ MIESZKAŃCOM NASZEGO MIASTA BOHATERÓW WALCZĄCYCH NIE TYLKO W STOLICY, ALE WŁAŚNIE TUTAJ — W MŁAWIE.

KRZYSZTOF NAPIERSKI: Jakie eksponaty z okresu międzywojnia i działań militarnych 1920 roku możemy obejrzeć w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej?
BARBARA ZABOROWSKA: Mamy w zbiorach kilkadziesiąt obiektów dotyczących walk wojny polsko-bolszewickiej. Są wśród nich m.in. pamiątki po żołnierzu Armii gen. Józefa Hallera Stanisławie Miączyńskim — jego



Wystawa plenerowa „1920. Mława Victoria” w Mławie

dokumenty osobiste, zdjęcia i świadectwa: jedno zwalnianie go ze służby w 42. pułku piechoty w Ostrołęce oraz pismo z podziękowaniami ówczesnego ministra spraw wojсковych. Zfallerystyki mamy także odznaki, np. Virtuti Militari Lucjana Czerwińskiego, najprawdopodobniej właśnie za rok 1920. Są też zdjęcia profesora Aleksandra Szredzkiego z uczniami gimnazjum i Lucjana Czerwińskiego walczącego pod Grodnem. Wprzyszłości będziemy mieć z Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie skany dokumentów związanych z działaniami, jakie miały tu miejsce 21 i 22 sierpnia. W zbiorach naszego muzeum znajduje się także broń, m.in. mossiny, mauser, szabla piechoty z 1917 r. oraz bagnety z okresu I wojny światowej, które były używane w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Polska, jak wiemy, nie miała swojego przemysłu militarnego — żołnierze korzystali

ze sprzętu, który pozostał po armiach zaborczych, z dostaw węgierskich i francuskich.
— **Muzeum uczciło setną rocznicę wojny polsko-bolszewickiej i walk na terenie Mławy wystawami tematycznymi oraz wydaniem okolicznościowych pocztówek...**
— Zaproponowaliśmy dwie ekspozycje. Jedną z nich jest wystawa plenerowa „1920. Mława Victoria”, której wernisaż odbył się 14 sierpnia. Obejmuje dwanaście plasz, na których widzimy grafiki przedstawiające m.in. marszałka Józefa Piłsudskiego, generała Władysława Sikorskiego — wówczas dowódcę 5 Armii i Franciszka Krajowskiego — dowódcę 18 Dywizji Piechoty, której oddziały walczyły pod Mławą, a zarazem honorowego obywatela Mławy. To honorowe obywatelstwo dostał już 29 sierpnia 1920 r. Są też: dowódca 144 pułku piechoty mjr Marian Ocetkiewicz i dowódca XXXV Brygady Piechoty płk Włodzie-



Barbara Zaborowska podczas otwarcia wystawy „Z wolności zabrany od swojej dziewczyny” w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w sierpniu 2019 r.

mierz Rachmistruk. Do tego zaproponowaliśmy mapę działań wojennych i wycinki z dzienników. Co bardzo ciekawe, ówczesna prasa dosyć dużo pisała o zmaganiach pod Mławą. Artykuły na ten temat pojawiały na łamach prasy krajowej, na przykład w „Kurjerze Warszawskim”, „Rzeczpospolitej” czy w „Gazecie Lwowskiej”, która już na początku września donosiła o przyznaniu gen. Krajowskiemu Honorowego Obywatela Mławy.
Druga z naszych ekspozycji, to wystawa czasowa „1920. Mława i mławianie w obliczu zagrożenia bolszewickiego”, która będzie otwarta 4 września. Uzyskaliśmy na nią dofinansowanie z programu „Patriotyzm Jutra” ogłoszonego przez Muzeum Historii Polski. Będzie ona ukazywała udział mieszkańców Mławy w wojnie polsko-bolszewickiej z dwóch perspektyw. Jedna ukaże mławian, którzy zaciągnęli się na ochotnika do

wojska, wśród nich znaleźli się: gimnazjaliści, inteligencja, rzemieślnicy. Przedstawimy losy ludzi, którzy walczyli w kraju, m.in. brali udział w Bitwie Warszawskiej i pod Grodnem. Drugi kierunek narracji to zmagania bitewne pod Mławą, które rozpoczęły się od klęski, jaką ponieśliśmy 10 sierpnia, a potem skupimy się na 21 i 22 sierpnia, kiedy to doszło do drugiej obrony naszego miasta, zakończonej zwycięstwem.

Wystawę zaczynamy oczywiście od genezy i odpowiedzi na podstawowe pytanie, dlaczego tutaj — w Mławie — toczyły się zmagania. Mam nadzieję, że wystawa spodoba się mieszkańcom. Będą na niej obiekty z naszych zbiorów oraz skany dokumentów i zdjęć pochodzących z archiwum wojskowego i zbiorów prywatnych. Dostaliśmy m.in. bardzo ciekawe dokumenty dotyczące sanitariuszek mławskich — absolwentek pensji pani Mrozowskiej, które zaciągnęły się do oddziałów sanitarnych i brały udział w Bitwie Warszawskiej. Wystawie czasowej będą towarzyszyły: katalog, materiały promocyjne oraz zajęcia edukacyjne, m.in. warsztaty „Kochana mamusi idę dziś zameldować się do wojska”, „Kto Polak na bagnety — język propagandy w 1920” oraz gra miejska „Mława Lucjana Czerwińskiego — żołnierza Armii Ochotniczej 1920”.

— **Jakie jeszcze atrakcje przygotowują Państwo w związku z tą ważną dla Polaków i mławian rocznicą?**
— Zostaliśmy zakwalifikowani do obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa i w ich

ramach proponujemy projekt „Jedna droga, wiele historii”. 12 i 19 września będziemy pokazywali historię mieszkańców Mławy, która jest związana nie tylko z naszym miastem, ale też z wydarzeniami, jakie miały miejsce i w kraju, i za granicą. Jedno ze spotkań będzie nosiło tytuł „Mieszkańcy Mławy w drodze do wolności” i będzie poświęcone Stanisławowi Miączyńskiemu. Dla młodzieży proponujemy quest „Mławianie w drodze do sławy”. Oczywiście słowo „sława” możemy rozumieć w różny sposób — jako sławę, którą wywalczano na polach bitewnych, ale też sławę zdobywaną na polach nauki, kultury i sztuki. Ponadto będziemy proponowali zwiedzanie kuratorskie wystawy czasowej.

— **Cud nad Wisłą czy siła polskiego oręża? Jak Pani ocenia wydarzenia sierpnia 1920 roku w stolicy naszego kraju?**

— Siła oręża, charakter Polaków i wiara w zwycięstwo. My zawsze byliśmy mężni, odważni, dobrze wyszkoleni, ale czego brakowało? Uzbrojenia, wyposażenia, umundurowania, szczególnie dla cywili, którzy zgłaszali się do Armii Ochotniczej. Na szczęście było lato i kurtki mundurowe zastępowano amerykańskimi koszulami, do których przypinano białe-czerwone rozety.

Jednak te braki nie osłabiły ducha walki zarówno ochotników, jak i żołnierzy. Mało tego, 18 Dywizję Piechoty nazywano Żelazną Dywizją. Dlaczego? Dzięki niezłomności, sile woli i odwadze żołnierzy.

Podziękowania dla druha seniora — wielkiego społecznika

PODZIĘKOWANIA || Kazimierz Lewandowski z Mławskiego Kręgu Seniorów ZHP jest znanym w Mławie społecznikiem, który zajmuje się pielęgnowaniem dziedzictwa kulturowego regionu.

Burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski i przewodniczący Rady Miasta Lech Prejs podczas ostatniej sesji oficjalnie podziękowali druhowi Kazimierzowi Lewandowskiemu z Mławskiego Kręgu Seniorów ZHP za wieloletnią pracę na rzecz miasta i jego mieszkańców oraz pielęgnowanie historii i dziedzictwa kulturowego Mławy i regionu.

— To dla nas wielka przyjemność i zaszczyt, że przyjął pan zaproszenie i przybył na obrady — zwrócił się do dostojnego gościa burmistrz.

Jak podkreślił, mławianie znają Kazimierza Lewan-



Kazimierz Lewandowski w towarzystwie burmistrza Mławy Sławomira Kowalewskiego i przewodniczącego rady Lecha Prejsa

dowskiego, cenią i szanują od wielu lat.

— Od kilkudziesięciu lat udziela się pan społecznie. Ma pan wewnętrzną potrze-

bę, która jest w sercu i umyśle, po to żeby krzycze właściwe postawy wśród młodego pokolenia — mówił Sławomir Kowalewski.

To, co druh robił i robi dla naszego miasta stało się inspiracją, aby zaprosić go na sesję rady miasta. Bezpośrednią zaś okolicznością była jego kolejna inicjatywa dla lokalnej społeczności — idea uczczenia żołnierzy walczących na naszym terenie podczas wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku poprzez odsłonięcie poświęconej im tablicy pamiątkowej.

— Sto lat to smat czasu. My, jako obecnie żyjący, mamy obowiązek pamiętać o tych, którzy walczyli w obronie naszej ukochanej ojczyzny — podkreślił burmistrz.

Życząc druhowi zdrowia i wszelkiej pomyślności, Sławo-

mir Kowalewski wraz z Lechem Prejsem wręczył mu okolicznościowy list z podziękowaniami oraz wyjątkowy album — „Bitwa Warszawska 1920” — zakupiony przez miasto wzaledwie dziesięciu egzemplarzach, którym obdarowywani są ludzie wyjątkowi i zasłużeni dla Mławy (znalazł się w tym gronie m.in. Honorowy Obywatel Miasta Mława generał Leszek Surawski).

— Jestem pełen wdzięczności za to, że odpowiednie czynniki pochyliły się nad moją inicjatywą ufundowania tej tablicy. W czasie sprawowania swoich różnych społecznych urzędów i funkcji, to uważam za najważniejsze — zwrócił się do

zgromadzonych Kazimierz Lewandowski.

Odwolał się w swoim wystąpieniu do wydarzeń 1920 roku na ziemi mławskiej, znanych mu przede wszystkim z opowiadań ojca, a także sentencji znajdującej się na pomniku mauzoleum na mławskiej Kalkówce: „Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć tracą życie”.

Przytoczył też fragmenty dawnych utworów o tematyce patriotycznej, zagrzewających Polaków do mężnego stawiania oporu najeżdżającemu kraj wrogowi. Uczestnicy obrad podziękowali mu brawami.

Krzysztof Napierski / UMM

Przychodzimy, odchodzimy...

PAMIĘTAM SIEBIE WBITEGO W FOTEL, ZACHWYCONEGO TYM, ŻE WŁAŚNIE OBCUJĘ Z ARTYSTKĄ ABSOLUTNIE WIELKĄ, ŻE TO, CO SŁYSZĘ ZE SCENY, JEST NIEPOWITARZALNE. I TAK MI ZOSTAŁO DO DZIŚ. PARAFRAZUJĄC WITOLDA GOMBROWICZA: EWA DEMARCYK WIELKĄ PIEŚNIARKĄ BYŁA. NIESTETY. ZMARŁA 14 SIERPNIA 2020 ROKU. POZOSTAŁO WSPOMNIENIE...

Był rok 1992, początek lipca. Właśnie rozpoczynały się XIX Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy poezję” w Olsztynie. Jak co roku ściągnęły do miasta tłumy gości i wielu znakomitych artystów, bo było to wielkie święto polskiej kultury — szeroko opisywane, pokazywane i komentowane. Dosłownie.

Redakcja oddelegowała mnie do obsługi tej — wtedy naprawdę niezwykle (żaden epitet nie będzie tu przesadą) — imprezy, którą twardą ręką prowadziła niezapomniana Jolanta Szodzińska. To są te momenty w życiu dziennikarza, kiedy praca staje się czystą przyjemnością, by nie rzec — nagrodą.

Najjaśniejszym punktem tej edycji Spotkań bez wątpienia miał być koncert Ewy Demarczyk. Mocno zabiegałem o bilet, bo chciałem sprawić niespodziankę i przyjemność bliskiej mi osobie, która dziś jest moją żoną. Szczęśliwie zamiar się powiódł i... spotkaliśmy się przed wejściem do Teatru Jaracza, gdzie odbywał się koncert. Otaczał nas tłum, który „wniósł” nas do środka. Wcześniej jednak...

LICZYŁEM NA ŁUT SZCZĘŚCIA

Dużo słyszałem, to znaczy tyle, ile przeczytałem wtedy w prasie (bo były to czasy, kiedy internet dopiero u nas raczkował), o Ewie Demarczyk jako artystce niedostęp-



fol. Jan Popiołkowski/omnimedia publiczna

nej dziennikarzom. Jedynym miejscem możliwego spotkania była scena i jej koncerty. Mimo to jako młody dziennikarz podjąłem próbę zrobienia z nią wywiadu, do którego solidnie się przygotowałem (inaczej nie odważyłbym się nawet zapukać do pokoju gwiazdy). W teatrze dowiedziałem się, że artystka już jest i przygotowuje się do koncertu. Pamiętam z wtedy swoje zawodowe podniecenie i nadzieję, że może jednak mi się uda.

Pierwsze drzwi udało się sforsować bez kłopotu. Kłopoty pojawiły się przy kolejnych. Jakiś pan czy pani — tego nie pamiętam — kategorycznie powiedział(a), że mnie nie wpuści, ale zaoferował(a), że może zapytać współpracowników pieśniarki o możliwość porozmawiania. Chętnie przystałem na tę propozycję.

Dość szybko pojawił się młody mężczyzna. Jak się okazało — muzyk zespołu artystki. Pamiętam, że spojrzał na mnie dziwnym wzrokiem i z rozbijającą miną zapytał:

— Czyli pan, dziennikarz, nie słyszał, że Ewa Demarczyk nie udziela wywiadów?

Nieco skonfundowany tym pytaniem z podtekstem (kolejny nieprzygotowany jełop) odpowiedziałem zgodnie z prawdą, że...

— ...liczyłem na łut szczęścia. Bo i okazja jest niezwykła: muzyczne spotkanie z poezją.

— No, to zapraszam na niezwykły koncert pełen poezji — odpowiedział mój rozmówca i zniknął.

Z zaproszenia oczywiście skorzystałem.

IKONICZNY OBRAZ

3 lipca 1992 roku. Sala Teatru Jaracza jest nabita. Zbliża się godz. 18. Sala powoli ciemnieje. Reflektor wyławia ze sceny jedną postać: Ewę Demarczyk. Ikoniczny obraz: mikrofon, za nim niewysoka kobieta w czerni z błyszczącymi oczami wbitymi gdzieś w teatralną przestrzeń.

Słysząc pierwsze dźwięki i zaczyna się porywający teatr. Jest tak skoncentrowana, że nie sposób oderwać od niej wzroku. I zaczyna nam,

widzom, opowiadać swoje historie. Przez scenę przewijają się bohater za bohaterem, bohaterka za bohaterką. Towarzyszy im wspaniała muzyka Zygmunta Koniecznego i Andrzeja Żaryckiego.

Niby każdy kolejny utwór znam na pamięć, a jednak dzięki Demarczyk poznaję je na nowo. Są zaskakująco świeże, inne, na nowo wyczarowane z wielkich utworów poetyckich Baczyńskiego, Białoszewskiego, Mandelsztama, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Tuwima, Gorga Trakla... A jej opowieść o nieszczęśliwie zakochanej Rebecce jest porywająca. Sala słucha tego skupieniu i kompletnie ciszy. Artystka maluje, czaruje, tworzy klimat, który pamiętam do dziś.

Pamiętam również, że po każdym utworze zwracałem się do towarzyszącej mi partnerki i szeptałem:

— Niesamowicie.

Podzielała ten mój stan ducha.

Tradycyjnie już koncerty Ewy Demarczyk kończyły frenetyczne oklaski na stojąco, domaganie się bisów, bisy i...

— I to by było na tyle — jak mawiał klasyk. A za Białoszewskim wyśpiewanym przez Demarczyk możemy powtórzyć, że „Orszak stukonny ruszył z kopyta”.

26 sierpnia artystka spočuła w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

POZOSTAŁY ZDJĘCIA

Co prawda koncert Ewy Demarczyk był końcem niezwykłych przeżyć, ale też początkiem ciągu dalszego. Bo Spotkania Zamkowe kusily i zapraszały na zamkowy dziedziniec pod sławną lipę (wtedy jeszcze była). Wieczór zakończył koncert krakowskiej (znowu Kraków!) grupy Pod Budą.

Koncert Ewy Demarczyk, jak go zapamiętałem, był niezwykły z jeszcze jednego powodu: otóż wysłuchaliśmy go w towarzystwie (jeśli tak mogę powiedzieć) dwóch wielkich postaci polskiej piosenki: Agnieszki Osieckiej i Magdy Umer, które siedziały tuż przed nami. Inie było to moje ostatnie z nimi spotkanie. Bo obie zgodziły się spotkać ze mną następnego dnia i udzielić mi wywiadów. Spotkaliśmy się w okolicach restauracji SARP-u. Z tego czasu pozostały mi pamiątki w postaci zdjęć...

MIROSLAW WIECZOREK



EWA DEMARCYK

Urodziła się 16 stycznia 1941 w Krakowie. Ukończyła krakowską Średnią Szkołę Muzyczną w klasie fortepianu. Karierę rozpoczęła w 1961 roku w studenckim kabarecie Akademii Medycznej w Krakowie „Cyrulik”. Rok później przeszła do kabaretu Piwnica pod Baranami. Tam nawiązała współpracę z kompozytorem Zygmuntem Koniecznym.

W 1963 roku wystąpiła na I Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, gdzie wykonała piosenkę „Karuzela z madonnami” (st. Miron Białoszewski), „Czarne anioły” (st. Wiesław Dymny) i „Taki pejzaż” (st. Andrzej Szmidt). Za swój występ otrzymała nagrodę festiwalu, wzbudzając entuzjazm krytyki i publiczności. W 1964 roku na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie zdobyła drugą nagrodę za „Grande Valse Brillante” (st. Julian Tuwim). Występowała także za granicą, m.in. w paryskiej Olympii, dokąd zaprosił ją sam właściciel Bruno Coquatrix, oraz w Genewie, z okazji XX-lecia istnienia ONZ.

W 1966 roku ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie. Wtedy też nawiązała współpracę z kompozytorem Andrzejem Żarykiem. Rok później ukazał się longplay zatytułowany „Ewa Demarczyk śpiewa piosenki Zygmunta Koniecznego”. Album okazał się ogromnym sukcesem, sprzedając się w nakładzie przekraczającym liczbę 100 000 sztuk.

W 1972 roku artystka zaprzestała występów w Piwnicy pod Baranami. Jej druga płyta pt. „Ewa Demarczyk”, wydana w 1974 roku, zawierała m.in. słynny utwór „Rebeka”. W 1979 roku na kolejnym festiwalu opolskim otrzymała nagrodę specjalną dziennikarzy. W grudniu tego samego roku dała serię recitali w Teatrze Żydowskim w Warszawie. Występy te zostały zarejestrowane i trzy lata później wydane przez firmę Wifon na koncertowym albumie Live. W roku 1986 rozpoczął działalność Państwowy Teatr Muzyki i Poezji — Teatr Ewy Demarczyk. Choć wystawiane w nim spektakle cieszyły się dużą popularnością, z przyczyn formalnych został w 2000 po 14 latach działalności zamknięty. W latach 90. i na początku XXI wieku ukazywały się reedycje kompaktowe albumów piosenkarki.

Ostatni koncert Demarczyk dała 8 listopada 1999 w Teatrze Wielkim w Poznaniu; po 2000 całkowicie wycofała się z życia publicznego. Od 2000 roku działa stowarzyszenie o nazwie Teatr Ewy Demarczyk. W 2010 roku otrzymała Złotego Fryderyka za całokształt twórczości.

Ewa Demarczyk była dwukrotnie zamężna. Nie miała dzieci. Zmarła 14 sierpnia 2020 w swoim mieszkaniu w Krakowie. Źródło: Wikipedia

(Tytuł jest fragmentem pieśni Piwnicy pod Baranami. Autorem tekstu jest J. Jęczyk, muzyki Z. Konieczny).

Groszkowa sukienka (epizod 42.)

ODDAJEMY WAM KOLEJNĄ CZĘŚĆ POWIEŚCI „GROSZKOWA SUKIENKA”. TO HISTORIA ELIZY, MŁODEJ KOBIECIE, KTÓRA SZUKA PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI. KSIĄŻKA NIE ZOSTAŁA JESZCZE WYDANA. JEJ AUTORKĄ JEST, MIESZKAJĄCA POZA GRANICAMI NASZEGO KRAJU, POETKA I PISARKA MARIA FERENC Z DOMU LEŚNIEWSKA. ŻYCZYMY PRZYJEMNEJ LEKTURY.

– Przepraszam. Lubisz historię?

– Nie mam pamięci do dat. Zazwyczaj wiem, że gdzieś coś dzwoni. Lecz nie umiem umiejscowić, gdzie i kiedy. Nadrabiam swoją gadkę. Podobno mam niezłą. Tym sposobem czasem mam czwórkę z historii. Czasem ledwie tróję.

– Uwielbiam cię. Prowadź pod hotel. Nie chcę spać w parku. Nawet gdyby na noc został zakratowany. Chyba że ztoba.

– Wariat. W razie czego mamy za domem stodołę.

– Racja. Zapomniałem, że w górach mówiłaś o rozmowach z Baśką na sianie.

– Widzisz? Czasem się zapomina.

– Pamięć jest wybiórcza. Prowadź, maleńka, pod hotel. Póki noc nie zapadła. Stodołę sobie daruję. Nie chcę obleżeć sianem. Nie mam ciuchów na zmianę.

Po drugiej stronie hotelu zostawił ją na ławce przy skwerku. Nie lubiła siedzieć samotnie na ławkach. Miała uraz. Zazwyczaj przypętywał się jakiś podrywacz. Tym razem również. Znała go z widzenia. Na jego zaczepki odpowiadała, że czeka na starszego brata, który za chwilę wyjdzie z hotelu.

– Od brata masz różę?

– Różę mam od ciebie. Dziękuję. Teraz idź sobie. Brat już wychodzi.

Gdy zobaczył Bartka, przeszedł na drugą stronę ulicy.

Odszedł dopiero, gdy Bartek przy niej usiadł. Dwa razy się obejrzał.

– Znajomy?

– Skądże. Żywy podrywacz. Już mnie nieraz zagadywał.

– Tak pomyślałem. Nie można cię zostawić samej.

– Bartek! Przecież to nie moja wina.

– Wiem, maleńka, wiem. Jesteś taka śliczna, że każdy może mieć na ciebie ochotę. Jestem po prostu zazdrosny.

– Ale ja nie mam ochoty na każdego. Pamiętaj o tym.

– Pamiętam. Ufam ci. Inaczej chyba bym zwariował. Wynajęłam pokój z oknem na ulicę. Widać z niego tę ławkę. Jutro, po lekcjach, masz na niej usiąść. Będę cię wypatrywał. Nie chcę iść pod szkołę. Tak będzie lepiej dla ciebie. Októrej kończysz?

– Parę minut po czternastej powinienam tu dotrzeć. Chciałabym, żebyś poznał Baśkę. Zaraz tedy będzie szła z pracy. Za tamtym budynkiem zaczyna się nasza ulica. Baśka jest moją najlepszą przyjaciółką. Śpiemy w jednym łóżku. Ze wszystkiego się sobie zwieramy. Nie mamy przed sobą tajemnic.

– Mówiłaś jej o mnie?

– Wszystko jej opowiedziałam.

– To świetnie. Chętnie ją poznam. Jest starsza skoro pracuje?

– Tak. Jest kucharką w szkolnej kuchni. Jadam tam obiady. Mam je za darmo. W ramach stypendium.

– Nie mówiłaś, że dostajesz stypendium.

– W wakacje miałam mówić o szkole? Chyba żartujesz.

– Dobra uczennica. Tak trzymaj, maleńka. Przyłóż piąteczkę. Ucałuję twoją rączkę.

Z daleka zobaczyła Baśkę. Krzyknęła do niej.

– O! Czekasz na mnie? Nawet widzę, że z przystojnym facetem. Fajnie, nie lubię wracać sama do domu.

– Basia, poznaj Bartka. Przyjechał z Warszawy.

Bartek uścił ją jak starą znajomą. Pocałował woba policzki.

– Jaki miły – komentowała. – Nadalby się na brata, ale mam aż trzech – zaśmiała się. – Ty to masz szczęście – dodała.

– Przestań farmazonić. Bartek pomyśli, że mam facetów na pęczki.

– Czemu nie przysłaś na obiad?



– Szłam. Nie dotarłam. Byliśmy w Kolorowej na obiedzie.

– Na długo przyjechałeś? Studenci mają jeszcze wakacje. Wrzesień ma być ciepły.

Bartek odpowiedział, że ma jakąś pracę w Warszawie i że zostanie do jutra.

Eliza zdziwiła się.

– Tylko do jutra?

– Pytałem, na ile mam wziąć pokój. Nie doczekałem się odpowiedzi. Pobyt mogę przedłużyć. Basia, myślisz, że na tej ulicy mogę wziąć Elizę za rękę?

– Możesz ją wziąć za co chcesz. Masz moje pozwolenie.

Bartek objął obie. Szli, śmiejąc się z zapachu znad rzeki.

– Miałas rację. Poczułem. Ale ulica fajna. Domki, ogrody, zagrody. O! Nawet koń i wóz za domem. Jak na wsi. Podoba mi się.

Basia wyjaśniła, że tu są prawie same gospodarstwa. Mają pola i łąki.

– I stodoły, i sianko w nich – dodał Bartek

– Wiesz o naszej stodole?

– A ty wiesz o naszej szopie w górach?

Wybuchnęli śmiechem. Pod domem pożegnali się.

Gdy weszły do domu, Baśka oceniła sytuację.

– Ładny, przystojny, chłopak. Wybierz sobie z głowy tego drugiego. Byłabyś idiotką gdybyś go straciła.

– Drugiego nie widziałas. Co z twoim żołnierzem?

– Był u mnie na przepustce. Rodzicom się spodobał. Myślał, że po wojsku, za niego wyjdę. Przysłał list. Nie wiem jak mu odpisać. Pomogiesz?

– Jasne, że pomogę. Jak Bartek pojedzie. Jutro też będziemy na ciebie czekać. Pod internatem.

– Przecież on może spać w naszej stodole. W nocy byś do niego poszła. Starzy mają mocny sen. Ojciec po drabinie już nie wchodzi. Nic by nie zauważył.

– Spróbuj powiedzieć to Bartkowi. Zabije.

– Dlaczego? Przecież już i tak straciłaś cnotę.

– Baśka. Nie z nim. Zresztą nie jestem pewna (...)

– Naprawdę to taka przyjemność?

– Nie z każdym. Mnie było fajnie tylko z pierwszym.

– Milicjantem?

– Tak. Ja już zasypiam. Śpij. Nie gadaj więcej.

Szybko usnęła. Wstawała o piątej rano.

Eliza jeszcze długo myślała.

Gdy rano szła do szkoły, zobaczyła Bartka w otwartym oknie. Machał do niej ręką. Pokazywał zegarek i ławkę. Szła do szkoły jak uskrzydłony ptak.

Jadzia już siedziała na swoim miejscu.

– Musisz mi wszystko opowiedzieć o tym przystojniaku. Jednak nic sobie nie ubzduriałaś. Pewnie się schował. Dlatego go nie widziałam. O Zuzi też musisz dokończyć. Lubiałam ją. W szkole jej nie widzę. Pójdiesz do mnie po lekcjach?

– Dzisiaj nie. Bartek jeszcze jest. Czekaj na mnie. To nie jego się spodziewałam. Opowiem ci, jak wyjedzie. To długa historia. Poznałaś kogoś w wakacje?

– Całe przesiadałam z mamą. Nie mam co opowiadać. W piątek jadę odebrać od dziewczynki mamy sweter. Pojedziesz ze mną?

– Gdzie?

– Do Ciechanowa. To blisko. Eliza zamarła. Zakryła



Gdy Bartek wsiadł do pociągu, Eliza stała na peronie. Ścisnęła w dłoni różę. Postanowiła wracać pieszo.

twarz dłońmi. Położyła głowę na stoliku.

– Coś ci jest?

– Nie. Nic. Tam mieszka ten, którego sobie ubzduralam. Jestem w nim zakochana.

– Nie w tym?

– Nie w tym. Później ci wszystko powiem. Mam szum w głowie. Na razie o nic nie pytaj.

Podczas przerw nie wyszła ani razu z klasy. Wyciągała ze szmacianej torby pamiętnik. Jedynie w nim mogła ujawnić szczere myśli. Po ostatniej lekcji zapisała, że z Jadzią nie pojedzie. Do jego domu nie odważy się pójść. Do klubu też. Pewnie zakuwa przed wstępnymi egzaminami. Chyba są po dwudziestym września. Jak dostanie się na studia może przyjedzie pochwalić się. Odetchnęła z ulgą.

Bartek, z bukietem kwiatów, czekał na umówionej ławce. Wydał jej się smutny. Nie ucieszył się na jej widok.

– Kwiaty są piękne. Dziękuję. Zwiędną mi.

– Kiedyś kupię ci całą kwiatarnię.

– Nie chcę kwiatarni. Sama kiedyś będę uprawiać kwiaty w ogrodzie.

– Kupię ci ogród.

– Ogród już mam. Chodź. Muszę się przebrać. Zaniesiemy je do domu. Jesteś smutny. Coś się stało?

– Pozbawiłem cię obiadu w stołówce. Pójdziemy do restauracji?

– Później. Wpierw do mnie.

– Maleńka, mam niedobrą wiadomość. Byłem na poczcie zadzwonić do mamy. Mój ojciec jest w szpitalu. Coś zsercem. Prosiła, żebym wrócił.

– O Boże! Żeby nie było jak z moim. Koniecznie wracaj. Idziemy na autobus. Jedziemy na Wólkę. Przykro mi.

– Ojciec nigdy nie narzekał na serce.

– Mój też nie narzekał. A jednak zmarł. Chodź. Teraz ojciec

jest ważniejszy. Powinieneś przy nim być. Ja przy swoim byłem. Nie wszystko ci opowiedziałam. Nie zalamuj się. Czy mama ci powiedziała, że to zawał?

– Nie wie. Ojca zabrała karetka z pracy. Dowiedziała się na chwilę przed moim telefonem. Też w pracy. Pewnie jest już w szpitalu.

– Wstawaj z ławki. Jedziesz do domu! Natychmiast.

– Gdyby nie szkoła, pojechałabyś ze mną?

– Na samym początku roku? Nie mogę zaważyć szkoły.

– Wiem. Co za pech. Akurat teraz.

– Ile ojciec ma lat?

– Skończył w maju 59.

– Z tego samego rocznika co mój. Dwie wojny przeżyli. Musisz w sobie zebrać siły. Jedziemy na dworzec. Do Warszawy jest sporo pociągów. Z dworca jedź taksówką do szpitala.

– Masz rację maleńka. Mówiłem, że nie kocham rodziców aż tak bardzo. Teraz wiem, że się myliłem. Muszę im to powiedzieć.

Gdy Bartek wsiadł do pociągu, Eliza stała na peronie. Ścisnęła w dłoni różę. Postanowiła wracać pieszo. W myślach poprosiła Boga, żeby nie pozwolił ojcu Bartka umrzeć. Pamięć przywróciła wszystkie obrazy sprzed śmierci jej taty. Rozplakała się.

Po dwóch tygodniach dostała list od Bartka. Zawierał cztery krótkie zdania:

„Maleńka, już po pogrzebie.

Nie umiem w to uwierzyć. Nie odpisuj. Potrzebuję czasu”.

Basia i Jadzia znały szczegóły jej przeżyć. Lecz milczący pamiętnik zapelił tysiącem tajemnych słów.

Chciała napisać list. Pociężyć Bartka, lecz jego prośba wstrzymywała ją. W pamiętniku zrobiła to po swojemu:

Przyslij mi list z treścią o jutrze

słowami opisz, co nas czeka napisz, że przyjedziesz wiesz, że czekam.

Zapukaj do mych drzwi za tydzień

masz parę spraw do załatwienia

przynies bukiet kwiatów powiedz: do zobaczenia.

Po roku przyslij nowy list słowami opisz, co cię spotkało

że przyjdiesz pojutrze, wiesz, że czekam.

c.d.n.

PRACA

FIRMA TAXI nonstop zatrudni kierowcę kat.B (taxi- kurier) oraz pracownika biurowego (dyspozytor- logistyk). Zainteresowane osoby prosimy o kontakt: mail: biuro@taxi-nonstop.pl lub tel.535-009-534.

MURARZY, stolarzy, płytkarzy, K/G i innych. Praca w UE. 698-130-444

OPIEKUNKO Seniorów - Gorące bonusy wakacyjne czekają!! Wyjedź latem i otrzymaj dodatkowy bonus do 200 Euro, tylko sprawdzone oferty, stawki do 1500 Euro, legalne zatrudnienie. Nie wahaj się, zadzwoń i zarabiaj więcej www.sentium.pl, tel. 501-409-214

PRZYJMĘ do pracy w firmie budowlanej, 512-809-069

ZAKŁAD drobiarski Górni spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. zatrudni pracownika do sprzątania pomieszczeń biurowych i socjalnych. Umowa o pracę na pełen etat. Wymagane badania sanitarno- epidemiologiczne. Kontakt Agnieszka Rakowska 660-726-187.

ZAKŁAD drobiarski Górni spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. zatrudni pracownika ekipy sprzątajacej hale produkcyjne. Umowa o pracę na pełen etat. Wymagane badania sanitarno- epidemiologiczne. Kontakt Agnieszka Rakowska 660-726-187.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E do przewozu żywca, trzody tel.604-123-146

ZATRUDNIĘ murarzy i pracowników budowlanych, wysokie wynagrodzenie tel.609-293-996.

ZATRUDNIĘ pracownika na specjalistycznej fermie trzody chlewnej w Olszewie koto Mikołajek przy produkcji prosiąt- warchlaków. tel. 661-488-138, e-mail : elala-pinska22@gmail.com

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH i murarzy tel. 506-439-480

SPRZEDAM

DOMEK drewniany nowy 40m2 z tarasem i balkonem, tanio, 669-507-009

DREWNO opałowe sprzedam- bukowe, kominkowe, obładra gruba oraz rozpałkowe (suche), cena od 100zł za m3, transport okolice Nowego Miasta Lubawskiego w cenie. tel.889-505-588, tel.788-583-874

KOJEC dla psa, tanio; zadanie z blachy trapezowej, panele boczne ocynkowane, bramka zamykana na skobel, 500-030-803

NML Sprzedam traktorek kosiarki Briks 2550zł, podkaszarki spalinowe od 220zł, rowery z Niemiec od 200zł, kosiarki spalinowe od 250zł, gotębie Pawiki Tigry 50zł, 509-347-713

NML Sprzedam watek do piły tarczowej kompletny, rower męski 28 120zł, alternator, opielacz ręczny, wózek dla dziecka używany 70zł, rower dla dziecka używany 80zł, pralkę automat sprawna 250zł, 56-472-77-77, 514-219-545

OSTRÓDA, okna, grzejniki nowe- używane, 513-159-810, (89)642-02-82

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

KUPIĘ

ELK,KUPIĘ mieszkanie do remontu może być także zadłużone , 664-541-809

NIERUCHOMOŚCI

I-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. na Rynku Krajowym, SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Iława-Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

LAS sprzedam, 500-413-932

LUBAWA sprzedam działkę pod działalność usługowo-przemysłowo-handlową, ul. Olsztyńska przy krajowej 15, wszystkie media, 668-152-998

LUBAWA. Sprzedam 2 budynki parterowe o łącznej powierzchni 312m2, wyposażo-

ne we wszystkie media, pod działalność gospodarczą, na działce 997m2. Cena 280tys.żł, 603-423-592

LUBAWA. Sprzedam mieszkanie 47m2. Mieszkanie po remoncie, blisko centrum, atrakcyjna cena, 509-751-590, 508-535-203

NML Mieszkania do wynajęcia- dwupokojowe lub trzypokojowe w centrum Nowego Miasta Lubawskiego, tel.880-705-282, tel.698-618-396

NML Mieszkanie do wynajęcia ul.Kopernika, Nowe Miasto Lubawskie, 604-562-972.

NML Mieszkanie do wynajęcia, 1 pokój, oddzielne wejście, 696-696-044

NML Sprzedam działki budowlane przy ul.Rolnej w Nowym Mieście Lubawskim, 604-562-972.

NML Sprzedam GOSPODARSTWO ROLNE wraz z budynkami o pow. 10,39ha, położone w miejscowości Nielbark i Kurzętnik powiat nowomiejski, oznaczone numerami działek 13,15,323/4 i 815/2, cena 736.000,00zł, tel.608-624-354

NML Sprzedam mieszkanie 58,7m2, 4 piętro, Nowe Miasto Lubawskie, ul.Grunwaldzka 11/55, tel.505-315-361 lub 511-937-619

NML Wynajmę na parterze z osobnym wejściem mieszkanie 20m2, ogrzewane, umeblowane, świeżo wymalowane, 1 lub 2 osobom, 664-593-705

SPRZEDAM działki budowlane, uzbrojone, Stare Jabłonki centrum, 515-062-733, 696-042-939

SPRZEDAM:ZIEMIĘ 5ha, z małym stawem. BOBROWNIK. Tel.668-138-901

WYNAJMĘ pół domu, Prątnica 793 70 50 52

AUTO-MOTO

AUTOKASACJA, skup aut. 506-270-521

NML Sprzedam Fiat Punto II 1.2 benzyna 2001r. 606-371-417

NML Sprzedam VW Bora 1.6-8V+ gaz sekwencja jeszcze 8 lat, 2000r., srebrny metalik, klimatronik, bogate wyposażenie, przegląd i OC do maja 2021r., 608-772-635

NML Sprzedam VW Passat 1.6-8V+ gaz sekwencja ważny do 2024r., aktualne opłaty, sedan, srebrny , klimatronik 512-733-950

SKUP aut- atrakcyjne ceny! 516-368-453

SKUP aut- cate, uszkodzone. Osobowe, dostawcze! 539-318-188

USŁUGI

BUDOWA domów, budynków gospodarczych, prace ogólnobudowlane itp., 690-640-480

BUDOWA domów, hal, kurników, usługi ogólnobudowlane- docieplenia budynków, tynki, układanie kostki brukowej- faktura VAT tel.506-439-480

FIRMA ogólnobudowlana- budowa domów, hal, garaży, kurników, tynki, posadzki, ogrodzenia, docieplenia, układanie kostki brukowej, kucie betonu tel.609-293-996.

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

MALOWANIE mieszkań, płytki, 502-440-797

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio, noszenie. 504-124-110

PRZEPROWADZKA- „absolutnie” tanio, noszenie. 504-229-798

REMONTY mieszkań, domów od A do Z, solidnie, 25lat doświadczenia, 512-235-761

SERWIS i wymiana szyb w oknach, Ostróda, 513-159-810

SZPACHLOWANIE, malowanie, układanie paneli, podwieszane sufity, zabudowy, ocieplanie poddaszy, 601-168-661

TRANSPORT- „absolutnie tanio. 504-124-110

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

TYNKI wapienno- cementowe oraz wykonywanie ogrodzeń, 512-927-356

USŁUGI DEKARSKO- BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282

GARAŻE Blaszane **BRAMY** Garażowe **KOJCE** dla Psów **Wiaty** **Kontenery**

Najniższe **CENY** Różne wymiary Dogodne **RATY** Transport cały **KRAJ**

www.konstal-garaze.pl **GARAŻE** **MONTAŻ** **AUTOMATYKA**

505-526-036 **WZMOCNIŁO** **GRATIS** **DO BRAM**

29-642-34-61 22-100-45-96 89-650-30-43 24-368-32-17
25-740-57-38 509-574-644 23-683-10-85 86-225-23-11

188200tr-a-M

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

USŁUGI remontowo- budowlane: wykończenia, docieplenia budynków, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie tel.517-647-634

WYKOŃCZENIA wnętrz- tazienki, płytkowanie, instalacje elektryczne, itp., 690-640-480

RÓŻNE

SPRZEDAM drewno, opał, kominek, 725-446-778

ZWIERZĘTA

NML Sprzedam Kroczek Karasia Srebrzystego od 12cm do 15cm na żywca 80gr do 1zł lub kilogram do chowu 15zł, 503-895-135

NML Sprzedam króliki, gotębie garłacz, pawiki białe na czarnych ogonach, 781-037-074

ZDROWIE I URODA

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00.

ZWIERZĘTA

AMUR, sandacz, jesiotr, pstrąg, tołpyga, karp, karaś pospolity, lin, węgorz, złota orfa, sum, karaś kolorowy, materiał zarybieniowy- sprzedam tel.600-460-777.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła- waga, faktura, tel.721-040-072.

! Kupię byczki, jałówki w każdej kondycji, 50kg- 400kg do dalszego chowu. 607-53-32-66

KOKOSZKI OKAZJA, szczepione różnokolorowe, 16-20 tygodniowe-sprzedam z dowozem na miejsce tel.505-919-321

NML Sprzedam prosiaki, ciela-ki i jałówki cielne, 798-893-034

NML Sprzedam prosięta 9 sztuk, 789-250-606

RYBY sprzedam, www.ryby-gutocha.pl, 602-399-656

SPRZEDAM dwie jałówki cielne HF, jedna z kartą druga bez karty, tel. 663866446

maszyny rolnicze

KUPIĘ kombajn do ziemniaków typu „Anka”, 699-258-994

KUPIĘ kopaczkę do ziemniaków dwurzędową, 606-713-778

MIESZALNIK na mokro, mało używany sprzedam oraz silnik 7,5kw; Mercedes A klasa, 2000r., 1,7diesel, st.b.dobry. Tanio, (89)648-87-02

SPRZEDAM kombajn Bizon, ciągnik C360, rozrzutnik obornika, peleciarkę 22kw do peletu, 535-008-717

produkty rolne

NML Sprzedam ziemniaki- jadalne Denar z dowozem, 539-680-388

SPRZEDAM gorczycę na polon, 500-129-026

SPRZEDAM marchew pastewną i żyto, 503-534-597

ZIEMIENIAKI niesortowane sprzedam, 696-125-966

inne

NML ZIEMIĘ rolną kupię, 664-304-478

SPRZEDAM ziemię orną 6,09ha kl 4/A i 4/B. Szczepankowo gm. Lubawa, 509-371-064, 508-692-452

Wisienka jest dobra nie tylko na torcie

SEZON NA WIŚNIE TRWA. KTO JEDNAK OGLĄDAŁ ODCINEK „WOJNY DOMOWEJ” POD TYTUŁEM „WIZYTA STARSZEJ PANI”, TEN MOŻE NIE PCHAĆ SIĘ DO ROBIENIA KONFITUR. I DOBRZE. BO WIŚNIE ZDROWSZE SĄ WŁAŚNIE NA ŚWIEŻO! MNÓSTWO W NICH — AŻ 400 MG NA 100 G — PRZECIWUTLENIACZY.

S ame z siebie wiśnie budziły we mnie od wczesnego dzieciństwa dość mieszane uczucia: cierpkie w smaku, a takie niby podobne do słodkich czereśni. W dodatku plama od nich, szczególnie na białej bluzce lub kiecce, była nie do wywabienia! Ale już takie wiśniowe konfitury z omletem (tak, w tej kolejności właśnie!) — to jest zdecydowanie sedno życia i to od samego zarańia do zgrzybiałej starości.

Medycyna ludowa od wieków ceni wiśnie choćby za łagodzenie schorzeń pęcherza moczowego. Poważane są także za swój dobroczynny wpływ na serce. A całkiem niedawno naukowcy wykryli, że te owoce są także znakomitym środkiem na bezsenność. Jakże zatem sekrety skrywają wisienki, nie tylko te na torcie?

WŁAŚCIWOŚCI ODŻYWCZE

Mimo że w ponad 80 proc. składają się z wody, wiśnie posiadają wiele cennych właściwości odżywczych. Te pozostałe prawie 20 proc. to cały skarb witamin, minerałów, przeciwutleniaczy i innych wartościowych składników.

Co ciekawe, tylko wiśnie, które urosły w Polsce, zachwycają koneserów swoim oryginalnym smakiem. Sęk bowiem w tym, że różnica temperatur między nocą i dniem jest u nas bardzo duża. I to dlatego w dzień wiśnie od słońca nabierają słodczy, a chłodną nocą zyskują na kwasowości. Stąd ten ich pyszny, słodko-kwaśny smak, którego próżno szukać w wiśniach pochodzących z Włoch czy Hiszpanii. Swoją kolor



Fot. Pixabay

polskie wiśnie zawdzięczają natomiast antocyjanom: barwnikom z grupy flawonoidów, czyli silnych przeciwutleniaczy. Im jest ich więcej, tym owoc ciemniejszy.

SOKÓWKI, SZKLANKI I SŁUPIANKI

W Polsce są uprawiane trzy gatunki wiśni. Sokówki są ciemnoczerwone, niekiedy prawie czarne i mają ciemny, barwiący sok. Szklanki mają natomiast kolor jasnoczerwony i tak samo jasny, niebrudzący sok. Jawny dowód na to, że w dzieciństwie karmiona byłam raczej sokówkami.

Wyjątkowym smakiem wyróżnia się wiśnia nadwiślańska, zwana też słupianką, która jest najlepsza na sok. Uprawia się ją na terenach wapiennych lub wapienno-gliniastych w nadwiślańskich częściach trzech województw: lubelskiego, mazowieckiego i świętokrzyskiego. Od niedawna ten gatunek wiśni znajduje się w unijnym rejestrze Chronionych Nazw Pochodzenia jako zarejestrowany produkt regionalny.

No dobrze, a na co konkretnie, oprócz omletem, naleśnika lub gofra, wiśnie są dobre?

NA NOWOTWORY

Ponieważ mnóstwo w wiśniach przeciwutleniaczy — aż

400 mg na 100 g — które neutralizują wolne rodniki i dlatego potrafią nas chronić m.in. przed nowotworami i procesem starzenia. Pewnie dlatego wiśnie zajmują zaszczytną pozycję na liście produktów ORAC (Oxygen Radical Absorbance Capacity), czyli tych o najwyższej zdolności pochłaniania reaktywnych form tlenu, przed którego niszczącym działaniem chronią nasze organizmy. 100 g wiśni bez pestek ma aż 3500 punktów ORAC.

Dr Ronald Prior z US Department of Agriculture Research Service twierdzi nawet, że zwiększając spożycie owoców i warzyw, szczególnie tych o wysokiej wartości ORAC, można podnieść poziom antyoksydantów w krwiobiegu nawet o 15-20 proc.

NA SERCE

Wiśnie mają w sobie kilku substancji, dzięki którym wspomagają pracę układu sercowo-naczyniowego. To przede wszystkim potas, który chroni serce, a którego w 100 g wiśni mieści się 173 mg. Także zawarte w tych owocach antocyjany zwiększają elastyczność naczyń włosowatych oraz wzmacniają i odtruwają serce. Korzystnie wpływają też na

produkcję czerwonych krwinek. Z kolei błonnik obniża poziom „złego” cholesterolu, a tym samym zmniejsza ryzyko m.in. chorób serca — 100 g wiśni zawiera 1,6 g błonnika. Zwyczajna witamina C, której w 100 g wiśni znajduje się 10 mg, uszczelnia naczynia krwionośne. Nawet zawarte w ogonkach wiśni garbniki i kwasy organiczne, według zasad nowoczesnej fitoterapii, w postaci wywaru powinniśmy regularnie spożywać celem zapobiegania powstawaniu skrzepin i zatorów w naczyniach krwionośnych.

NA BEZSENNOŚĆ

Akurat na tę przypadłość najlepszy jest sok z wiśni. Jeśli będziemy go pić codziennie, pozbędziemy się problemów z zasypianiem i bezsennością. Zdaniem badaczy, za takie działanie soku z wiśni odpowiada melatonina — hormon, który reguluje rytm snu, a który w wiśniach pełni rolę naturalnego przeciwutleniacza. Co więcej, regularne jedzenie wiśni może pomóc uregulować naturalny cykl aktywności organizmu i podnieść wydajność snu. Faktem jest, że opisane badanie przeprowadzone zostało na niewielkiej grupie osób i nie trwało długo, ale nawet jeśli ta szklanka soku wiśniowego

rano i wieczorem nie poprawi jakości naszego snu, zdecydowanie nie zaszkodzi na nic innego! Tym bardziej że nasze prababie sto lat temu już wiedziały, że sok z wiśni ma właściwości przeciwzapalne, obniża gorączkę, łagodzi ból mięśni i poprawia wchłanianie leków.

TEGO NIE ROBIMY!

Wiśni, które cały dzień leżały w pełnym słońcu na straganie, nie kupujemy, bo światło i ciepło niszczą witaminy, zwłaszcza C. Przeznaczone do spożycia wiśnie nie powinny być nadpsute ani nadgniłe — mogą zawierać rakotwórcze mikotoksyny, a poza tym stać się przyczyną ostrych zatruć pokarmowych, alergii, grzybicy i chorób układu oddechowego. Dlatego nawet jeśli tylko kawałek wiśni jest obity, należy wyrzucić cały owoc, a nie wykrawać wadliwy kawałek i zjadać resztę. Wiśni nie jemy też prosto z drzewa lub po odejściu od kasy. Najpierw trzeba je starannie opłukać pod bieżącą wodą i usunąć w ten sposób wszelkie pestycydy, inne szkodliwe substancje chemiczne i bakterie.

Wiśni nie pijamy też żadnymi płynami, a już zwłaszcza wodą i mlekiem. Kto spróbuje — problemy żołądkowo-

Medycyna ludowa wykorzystuje suszoną i sproszkowaną korę drzewa wiśniowego, z której parzy się herbatki uspokajające i nasenne. A odwar z młodych gałązek drzewa wiśniowego pomaga łagodzić bóle reumatyczne.

-jelitowe, przede wszystkim biegunkę ma jak w banku.

Pestek wiśni też nie jemy i nie dajemy ich do gryzienia domowym zwierzętom! Znajdują się tam bowiem bardzo szkodliwe substancje cyjanowodorowe, tzw. kwas pruski. Samo połknięcie pestki wiśni dla zdrowia nie jest groźne — po prostu wydalimy ją za kilka godzin. Groźniejsze jest jej rozbicie czy pogryzienie.

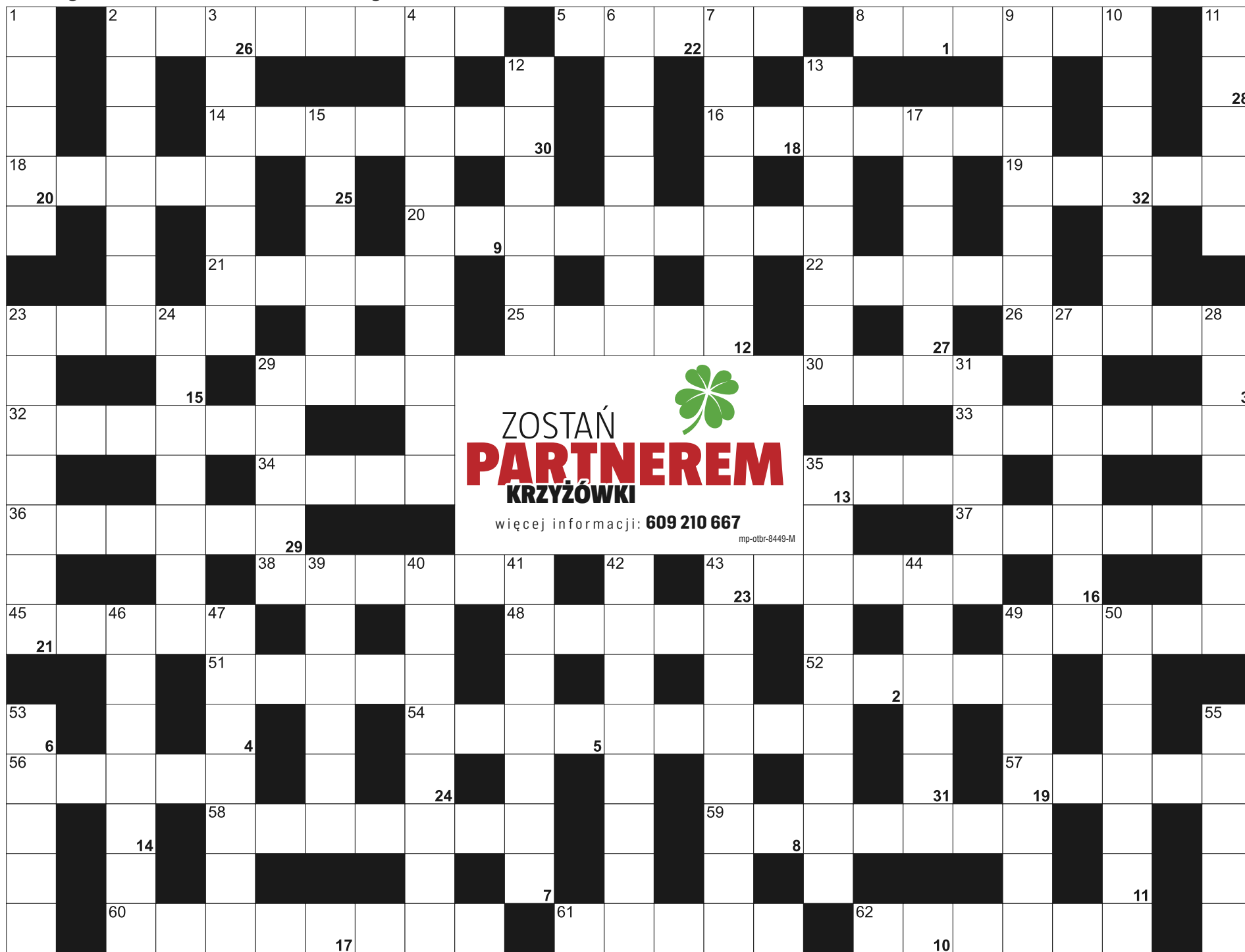
WIŚNIE: CENIMY TEŻ KWIATY, KORĘ I OGONKI

Współczesna fitoterapia poleca stosowanie suszonych kwiatów wiśni pomocniczo w zapaleniu płuc jako środka napotnego. Wspomagają też leczenie zapalenia spojówek: wystarczy zanurzyć waciki wlewnym naparze z suszonych kwiatów i na 10 minut położyć je na powiekach.

Z kolei wywar z ogonków to naturalny środek odchudzający i przeciwdziałający obrzękom. Medycyna ludowa wykorzystuje także suszoną i sproszkowaną korę drzewa wiśniowego, z której parzy się herbatki uspokajające i nasenne. Natomiast odwar z młodych gałązek drzewa wiśniowego — w postaci naparu lub dodany do kąpieli — pomaga łagodzić bóle reumatyczne.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8		9	10	11	12	13	14		15	16	17	18	19	20		21
22	23		24	25		26	27	28	29	30	31	32												

POZIOMO: 2) mieszkanka stolicy Hiszpanii; 5) żądane przez porywaczy; 8) nie blondyn i nie brunet; 14) imię żeńskie; 16) cukier mlekowy; 18) uciekinier, dezter; 19) pseudonim, przezwisko; 20) przeciwniczka w dyskusji; 21) brzmi w operze; 22) rzymska bogini łowów i księżycza; 23) przewrócić się; 25) przyjęcie po pogrzebie; 26) stała urzędowa opłata; 29) budował piec kaflowe; 30) i Michnik i Małysz; 32) autor powieści "Czarownice z Eastwick"; 33) metalowa obręcz wokół beczki; 34) na stole bilardowym; 35) na czele gminy; 36) Richard, kompozytor "Walkirii"; 37) Ionesco, autor "Nosorożca"; 38) starożytne liczydło; 43) żółty narcyz; 45) ukochana Romea; 48)

nieużytki rolne; 49) drugie co do wielkości jezioro w Europie; 51) Luben, były premier Bułgarii; 52) pierwiastek V; 54) literackie nazwisko Anny Gorienco; 56) wyuczony fach; 57) drobne, epizodyczne występy w filmach; 58) wojskowy policjant; 59) miasto z zamkiem diabła Boruty; 60) darowanie, odpuszczenie kar; 61) autor "Boskiej komedii"; 62) Łąka Leśna.

PIONOWO: 1) mieszkańcy Izraela; 2) specyficzny styl artysty; 3) w parze z szerokością; 4) uprawianie kłusownictwa; 6) z panierką do obiadu; 7) rakieta do gry w ping-ponga; 9) ważna umowa międzynarodowa; 10) młode ryby; 11) jechać do tyłu; 12) niemiecka marka kawy; 13) oprawa książki; 15) mieszka za

ścianą; 17) policyjne "polowanie"; 23) ze stolicą w Montevideo; 24) działowe w mieszkaniu; 27) czynnik wywołujący alergię; 28) kłątwa kościelna; ekskomunika; 29) zwierzę w paski; 31) hotel przy autostradzie; 35) sprawca; 39) stolica Niemiec; 40) japoński motor; 41) stolica Abchazji; 42) nauka o roślinach; 43) rosnące ogrodzenie; 44) Loyola, założyciel Jezuitów; 46) drugie imię Marii Gonzagi; 47) największe miasto Wybrzeża Kości Słoniowej; 49) "... postów greckich" Jana Kochanowskiego; 50) do malowania ścian; 53) jedwabny lub turystyczny; 55) starcie zbrojne.

Ruchu zero waste nie wymyślili blogerzy

W ZGODZIE Z NATURĄ || Prowadzi eksperyment życia zero waste – dąży do generowania jak najmniejszej ilości odpadów.

Katarzyna Wągrowska zapewnia, że zero waste to droga do lepszego życia. To nie rzeczy są w nim priorytetem, a relacje, to, kim jesteśmy.

— Była pani ostatnio na Mazurach. Były wyjątki od zero waste? Nieoczekiwane śmieci?

— Z nieoczekiwanych zupełnie śmieci zdarzyła nam się słomka przy napoju, której zupełnie nie chcieliśmy. Dostaliśmy ją, mimo że wcześniej prosiłszy, by podano nam ten napój bez niej. Były to też jogurty do picia, które zabraliśmy ze sobą na plażę. W plastikowych opakowaniach.

— To można zaliczyć do tzw. grzechów urlopowych.

— Tak, tak czasem się zdarza, niestety.

— Czy dziś całkowite wyeliminowanie plastiku z naszego życia jest w ogóle możliwe?

— To kwestia, czy zdecydujemy się pójść na kompromis. Jako konsumenci każdego dnia podejmujemy decyzje zakupowe. Jedni rezygnują z mięsa, inni stawiają na dietę opartą na nabiale, ktoś inny rezygnuje z tego nabiału. W preferencjach żywieniowych stawiamy poprzeczkę coraz wyżej, a dodatkowo naszym celem staje się ograniczenie plastiku. Jeśli wymagań pojawia się coraz więcej, to z pewnością czeka nas ekwilibrystyka zakupowa. Na początku, kiedy zaczynałam życie, w którym chciałam ograniczyć ilość śmieci, byłam na diecie mięsnej. To wymagało ode mnie dokładnego planowania. Trzeba było wybrać miejsce, w którym zrobić zakupy, ale również zabrać ze sobą własne pojemniki, woreczki. By zrobić zakupy bez plastiku, trzeba dokonać naprawdę wielu zmian. Jedną z nich jest rezygnacja z zakupów w sieciach najpopularniejszych w Polsce dyskontów, gdzie większość produktów jest zapakowana w plastik. Nie kupimy tam sera czy wędlin na wagę. Musimy zastanowić się, porozmawiać z rodziną, czy jesteśmy w stanie zrezygnować z takich zakupów i zmienić nasze przyzwyczajenia. To również od nas zależy, czy będziemy wspierać mniejszych, lokalnych sprzedawców, u których plastiku jest mniej, czy pójdziemy na zakupy do sieciówki. Czy podejmiemy wyzwanie i ograniczymy naszą konsumpcję?

— Jednak nie jest tak, że zero waste nie każdy może wprowadzić w życie? Bo nie-



Katarzyna Wągrowska: Zero waste staje się modne, a jednocześnie coraz więcej ludzi przedstawia się na świadomy, myślący styl życia.

którzy twierdzą, że wędliny pakowane na wagę potrafią jednak być droższe od tych w sieciówce, które kupujemy w folii.

— Wszystko zależy od naszej diety i tego, co kupujemy. Wędlina włoska zapakowana w plastik też jest droga. Z kolei wędlina, którą kupimy na wagę wcale nie jest droższa od tej zafoliowanej. To raczej kwestia naszej wygody. Kupowanie żywności na wagę wymaga od nas noszenia pojemników, woreczków. Czy jesteśmy w stanie to zrobić? Czy będziemy o tym pamiętać? Widzę jednak, że coraz więcej osób dostrzega, że musimy zastanowić się nad naszym wpływem na środowisko. Nie chcemy już pojedynczych produktów czy warzyw, owoców zapakowanych w plastik. Zdaje sobie sprawę, że ciężko kupić jogurt czy mleko na wagę. Jednak seler czy

brokuł możemy już kupić bez folii. Myślę, że przybywa coraz więcej zwolenników zero waste i coraz głośniej mówimy o tym, że nie chcemy tych zbędnych opakowań.

— Ciekawi mnie jednak jedno, co jest również tytułem jednego z pani wpisów na blogu – czy koronawirus pokona zero waste? Plastikowi nam przybywa. Tępy rękawiczek, maseczek.

— Na pewno jest to wyzwanie, ale można przecież wybrać wielorazowe rękawiczki czy maseczki. To też tańsze rozwiązanie. Zjednorazowych rękawiczek możemy zrezygnować, podobnie jak możemy nie używać foliowych woreczków. To nasz wybór, czy chcemy działać na korzyść środowiska, czy też mu szkodzić.

— Musimy zdać sobie sprawę, że to my swoimi nawykami wpływamy na to, co dzieje się z klimatem.

— Rzeczywiście tak, choć przyznaję również, że ostatnio trafiłam na ekologiczny szklany sufit. Dotarłam do punktu, w którym nie jestem w stanie pójść dalej. Oczywiście mogłabym bardzo wpłynąć na życie mojej czteroosobowej rodziny, by rzeczywiście nie generować w ogóle odpadów, ale uciuriałby na tym nasz zwyczajny, życiowy komfort. Nie mówię tutaj o wygodnictwie, ale o życiu, w którym pozostaje przestrzeń na wspólne spędzanie wolnego czasu, rozwój własny, pracę, na zadbanie o swoje podstawowe potrzeby. Życie, którego nie determinuje chodzenie po wymieniankach, sklepach z używaną odzieżą i wielu innych. Widzę, że w Polsce nie jest łatwo żyć bez plastiku. Nie jest też łatwo żyć bez śmieci. Jednak zdecydowanie łatwiej wprowadzać w życie pewne ograniczenia, dzięki którym

będziemy generować mniej odpadów. Jednak wymaga to również zmian w całym systemie produkcji. Dlaczego nadal zbyt często oplaca nam się kupić rzecz w tańszym sklepie, gdzie zapakowano ją w plastik, niż u sprzedawcy, który dba o środowisko? To podstawowe niesprawiedliwości, przez które ciężko jest nam ograniczyć ilość odpadów. Trzeba pamiętać, że ruchu zero waste nie wymyślili blogerzy, ale jest wspierany przez organizacje międzynarodowe, ONZ, Unię Europejską. To przedsiębiorcy, ustawodawcy powinni dążyć do tego, by odpadów było wokół nas mniej. Wskazuje się, że to właśnie zero waste, czyli ograniczenie odpadów ma większe znaczenie od ponownego użycia czy recyklingu, które plasują się na drugim i trzecim miejscu hierarchii postępowania z odpadami.

— Na szczęście zero waste staje się modne.

— Tak, świadomość konsumencka rośnie. Zero waste staje się modne, a jednocześnie coraz więcej ludzi przestawia się na świadomy, myślący styl życia. Jednak wciąż jest zbyt mało sklepów adresowanych do tego typu klienta. Myślę, że to duże sieci handlowe powinny zmienić nastawienie i powinny otworzyć się na sprzedaż produktów na wagę. Mówię tutaj o podstawowych produktach, czyli np. kaszach czy makaronach. I, co jest ważne, te produkty powinni być w tej samej cenie, co paczkowane. Duże sklepy pozwalają już na zakup produktów we własnych woreczkach, ale nadal jest to kropla w morzu potrzeb. Jeżeli sam rynek nie nadąży za potrzebami nowego typu konsumenta, to zmiany powinni wprowadzić ustawodawcy. Wprowadzić regulacje prawne, które będą nakładały na sieci handlowe obowiązki ograniczenia ilości odpadów. Wiem, że dyskusja na ten temat już trwa, ale zmiany zachodzą zbyt wolno.

— Jednak na szczęście zwykli konsumenci coraz częściej zauważają ten problem. Jest pani autorką książki „Życie zero waste. Żyć bez śmieci i żyć lepiej”. Pani wprowadziła w swoje życie zasady zero waste. Żyje się pani lepiej?

— Myślę, że tak. Przede wszystkim wyeliminowałam ze swojego życia produkty niezdrowe, które najczęściej są pakowane w plastik. Mleko czy jogurty kupuję zazwyczaj w szklanym opakowaniu. Zrodziną chodzimy do Po-dzielni, czyli freeshopu, który założyłam w Poznaniu z grupą o podobnych życiowych priorytetach. Po-Dzielnia, podobnie jak giveboxy, jest miejscem, z którego za darmo zabieramy rzeczy, które nam posłużą i w którym zostawiamy niepotrzebne nam już rzeczy w dobrym stanie. Główną ideą projektu jest wydłużenie życia przedmiotów, ograniczenie konsumpcjonizmu. Kiedy dzieci wyrastają z ubrań przynosimy je do Po-dzielni. Dzieci uczą się, że rzeczy, których nie używamy, nie musimy gromadzić w domu, a możemy podzielić się z nimi z innymi. Moje życie jest dziś czystsze i zdrowsze. Nie interesuje mnie, jakie nowości pojawiły się w słodyczach czy przekąskach, bo nie ma ich w naszym życiu. Nawet nie dlatego, że są w folii, ale chociażby ze względu na ich skład. Kupujemy mniej i bardziej kreatywnie podchodzimy do posiłków. Nie marnujemy żywności. Nie kupuję już ubrań raz w miesiącu, czy nawet co sezon, jak to zwykłam robić kiedyś, nie chodzę po galeriach handlowych, nie oglądamy nowinek. Nie przykładamy się do masowej produkcji rzeczy marnej jakości, które przyczyniają się do degradowania środowiska. Nasze życie stało się bardziej świadome. To nie rzeczy są w nim priorytetem, a nasze uczucia, relacje, to, kim jesteśmy.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

KATARZYNA WĄGROWSKA

— autorka bloga Ograniczam Sie i książki „Życie zero waste. Żyć bez śmieci i żyć lepiej”. Inicjatorka akcji Givebox Poznań, w ramach której na ulicach miasta uruchomiono 5 szaf do wymiany rzeczami. Współzałożycielka Po-Dzielni – pierwszego w Polsce freeshopu z prawdziwego zdarzenia, oraz stowarzyszenia Po-Dzielnia Centrum Ekonomii Współdzielenia. Działa na rzecz edukowania w zakresie redukcji odpadów, recyklingu, świadomej mody (słow fashion), aktywizacji społecznej.

Nie jestem z tych, którzy marudzą

GWIAZDY || Antoni Królikowski twierdzi, że z pokorą przyjmuje to, co przynosi mu los. – 2020 rok mocno mnie dojechał, ale ja nie jestem z tych, którzy marudzą. Staram się zaadaptować do nowej rzeczywistości – mówi popularny i utalentowany aktor.

Choć w związku z sytuacją epidemiologiczną z dnia na dzień wiele jego projektów zawodowych zostało przerwanych, to Antoni Królikowski nie użalał się nad sobą. Właśnie zakończył zdjęcia do komedii romantycznej „Szczęścia chodzą parami” w reżyserii Bartosza Prokopowicza. W przyszłym tygodniu planowana jest premiera filmu Patryka Vegi „Pętla”, w którym młody aktor gra główną rolę.

— Ja nie jestem z tych, którzy marudzą, i generalnie mam plany, staram się pracować tam, gdzie mogę — mówi Antoni Królikowski. — Wiem, że wszyscy, którzy pracują w teatrach czy koncertują, mają ogromny problem. Ale też wierzę, że jednak większość artystów jakoś sobie radzi i każdy musi się zaadaptować do tego nowego świata, do nowej rzeczywistości. Im szybciej, tym lepiej, dlatego że nie wiemy, co będzie za chwilę, czy znowu nas nie zamkną, więc musimy szukać jakichś możliwości pracy, możliwości zarobkowych, które pozwolą nam zwyczajnie zarabiać pieniądze, nie ryzykując zdrowia swojego i innych.

AKTOR NIE MA WĄTPLIWOŚCI, ŻE BYŁ MU POTRZEBNY TAKI CZAS NA ZATRZYMANIE SIĘ, NA REFLEKSJĘ I POUKŁADANIE NA NOWO SWOJEGO ŻYCIA. Z LOCKDOWNU WYSZEDŁ MOCNIEJSZY, Z NOWĄ ENERGIĄ I ŚWIEŻYM SPOJRZENIEM.

— To jest też czas na odpoczynek i również regenerację, pozбиieranie myśli, zatrzymanie się w miejscu, zastanowienie nad tym, co dalej. Osobiście traktuję ten czas jako potrzebny. Ale nie powiem, że się cieszę, że jest pandemia, bo to jest dramat dla wielu ludzi i jał mi tych, dla których to jest tragedia — mówi.

ANTONI KRÓLIKOWSKI PRZYNAJE, ŻE ROK 2020 JEST DLA NIEGO WYJĄTKOWO TRUDNY. NAJPIERW STRACIŁ UKOCHANEGO TATĘ, PÓŹNIEJ PRZYSZŁA



Fot. Newseria.pl

Niedawno Antoni Królikowski zakończył swój związek z Katarzyną Dąbrowską, a u jego boku pojawiła się Joanna Opozda

PANDEMIA KORONAWIRUSA I ZAMKNIĘCIE W CZTERECH ŚCIANACH BEZ MOŻLIWOŚCI REALIZOWANIA WIĘKSZOŚCI PROJEKTÓW ZAWODOWYCH.

— Ten 2020 rok mocno mnie dojechał i myślę, że nie tylko mnie. Tak że niech on już lepiej się skończy. Chciał-

bym, żeby po prostu ludzie mogli normalnie funkcjonować, żyć, pracować, spotykać się ze sobą. Jak słyszymy, to ryzyko jednak nie znika i kto wie, czy za chwilę nie będzie jeszcze gorzej. Mam nadzieję, że moi bliscy, znajomi i współpracownicy będą zdrowi i udam się jakoś przetrwać ten czas. I trzeba się na tym skoncentrować, żeby zabezpieczyć

siebie, bliskich, rodzinę, przyjaciół i po prostu uważać na siebie — dodaje.

Kilka tygodni temu nastąpiły też zmiany w życiu prywatnym aktora. Zakończył swój związek z Katarzyną Dąbrowską, a u jego boku pojawiła się Joanna Opozda.

Antoni Królikowski jest synem znanej, lubianej i utalentowanej pary aktorów



Chciałbym, żeby po prostu ludzie mogli normalnie funkcjonować, żyć, pracować, spotykać się ze sobą.

Małgorzaty Ostrowskiej-Królikowskiej i Pawła Królikowskiego. Ma czworo młodszych rodzeństwa. Popularność zdobył grając w serialach „39 i pół”, „Czas honoru” oraz „Agentki”, czy „Miłość nad rozlewiskiem”. Można go było zobaczyć także w „Przyjaciółkach”, „Ludziach Chudego” i „Diagnozie”. W serialu „Bodo” wcielił się w młodego tytułowego bohatera. Wystąpił też w filmie „Popieluszek. Wolność jest w nas”. Wystąpił też w takich filmach jak: „Miasto 44” i „Dywizjon 303”. Niedawno mogliśmy go zobaczyć w „Polityce” i „Bad Boy'u” Patryka Vegi. Prowadzi także telewizyjne programy rozrywkowe.

Newseria, opr. lub

Weronika Juszcak ufa organizatorom festiwalu w Opolu

MUZYKA || — Zawsze stresuję się wielkimi wydarzeniami. Przed Opolem odczuwam treść, ale również adrenalinę i ekscytację — opowiada Weronika Juszcak.

Niedawno premierę miał nowy singiel młodej wokalistki. Weronika Juszcak zaprezentuje piosenkę pod tytułem „Sprint” także podczas tegorocznego Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu.

Artystka wystąpi 4 września podczas koncertu „Od Opolu do Opolu”, który stanowi podsumowanie polskiego sezonu muzycznego. Tłumaczy, że chociaż odczuwa stres, uczucie motywuje ją do działania. Ma nadzieję, że intensywne próby zaowocują wspaniałym występem i nie zawiedzie opolskiej publiczności.

Pierwszy singiel zatytułowany „Możesz zatrzymać nas” Weronika Juszcak wydała w 2016 roku. Obecnie

wokalistka pracuje nad materiałem na nową płytę. Zaznacza, że piosenka „Sprint” opowiada o zbyt szybkim tempie współczesnego życia. Tłumaczy, że przez pośpiech często umyka nam wiele przyjemnych doznań i wartościowych chwil.

— Zaśpiewam utwór „Sprint”, który wydaliśmy w tym roku — mówi Weronika Juszcak. — Mamy teraz bardzo dużo prób. Razem z chłopakami z mojego zespołu intensywnie ćwiczymy, aby dać jak najlepszy występ. Kocham koncerty. Tydzień temu po dłuższej przerwie miałam okazję zagrać w pleszce. Ogromnie się cieszę, że teraz będę mogła wystąpić na opolskiej scenie.



Fot. newseria.pl

Odczuwam treść, ale również adrenalinę i ekscytację — tłumaczy Weronika Juszcak

Artystka przyznaje, że przed występem na opolskiej scenie czuje lekkie zdenerwowanie.

Wie bowiem, że wydarzenie cieszy się ogromną oglądalnością. W konsekwencji



Artystka przyznaje, że przed występem na opolskiej scenie czuje lekkie zdenerwowanie.

chciałaby, aby wszystko poszło po jej myśli. Ma nadzieję, że zarówno publiczność, jak i widzowie przed telewizorami będą zadowoleni.

— Jestem osobą, która zawsze stresuje się wielkimi wydarzeniami. Słyszałam jednak, że gdy człowiek się stresuje, to

znaczy, że mu zależy. Odczuwam treść, ale również adrenalinę i ekscytację — tłumaczy. Weronika Juszcak ufa organizatorom festiwalu w Opolu. Tłumaczy, że bezpieczeństwo publiczności oraz występujących gwiazd jest dla nich priorytetem. Dlatego też nie obawia się o zdrowie. Mocno wierzy w to, że podczas wydarzenia obowiązywać będą przepisy, które zminimalizują szansę na zarażenie koronawirusem.

— Nie mam pojęcia, jak dokładnie będzie wyglądać organizacja wydarzenia. Wiem jednak, że wszystkie obostrzenia będą przestrzegane, a wszelkie środki higieny i ostrożności zachowane — zaznacza.

rolnicze abc



O co zapytają rolnika? \11



REKLAMA

POWSZECHNY SPIS ROLNY 1.09–30.11.2020

W spisie rolnym zapytamy m.in. o: użytkowanie gruntów, powierzchnię zasiewów, pogłowie zwierząt gospodarskich, rodzaje budynków gospodarskich, ciągniki i maszyny rolnicze, nawożenie, osoby kierujące gospodarstwem, wkład pracy członków rodziny i pracowników najemnych, strukturę dochodów gospodarstwa domowego, działalność inną niż rolnicza prowadzoną w gospodarstwie rolnym.

Spis rolny będzie prowadzony w gospodarstwach rolnych:

- osób fizycznych (gospodarstwach indywidualnych),
- osób prawnych,
- jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej.

Od 1 września do 30 listopada 2020 r. użytkownicy gospodarstw rolnych będą mogli udzielić informacji o gospodarstwach rolnych przez:

- samospis na stronie internetowej GUS (stat.gov.pl) spisu rolnego (spisrolny.gov.pl),
- telefon, dzwoniąc na numer infolinii spisowej 22 279 99 99.

Dodatkowo w każdym urzędzie gminy dostępne będzie miejsce spisowe, gdzie można wypełnić formularz internetowy. Z użytkownikami gospodarstw rolnych, którzy nie spiszą się samodzielnie, skontaktują się rachmistrzowie – telefonicznie lub bezpośrednio.

Więcej informacji:
<https://spisrolny.gov.pl/> | infolinia spisowa 22 279 99 99

Spiszmy się,
jak na rolników
przystąpiło!



GUS | Powszechny
Spis Rolny 2020

Był wielkim optymistą, człowiekiem zjednującym sobie ludzi

14 sierpnia 2020 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Jan Heichel. Miał jeszcze wiele planów i ogromną wiarę w to, że będzie dobrze... Miał 69 lat.

„Życie nie jest życiem,
jeśli się przez nie tylko
prześlizgniesz.
Wiem, że jego istota
polega na tym, by znaleźć
rzeczy, które mają
znaczenie i trzymać się
ich, walczyć o nie
i nie odpuścić.”

Lauren Oliver

Śp. Jan Heichel przez 69 lat swojego życia nigdy nie dawał za wygraną zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Żył rolnictwem i dla rolnictwa, dbał o nie, walczył i wciąż widział nowe możliwości, wciąż było tyle do zrobienia.

Miał wielki dar zjednywania sobie ludzi, wokół niego zawsze byli ludzie. Ludzie starsi, rówieśnicy i ludzie młodzi. Dlaczego? Dlatego, że był przede wszystkim dobrym i życzliwym człowiekiem, bez względu na to jak ważne funkcje pełnił na szczeblu lokalnym, wojewódzkim, czy też krajowym.

Zawsze był jednym z nas, tak wspominają śp. Jana rolnicy. Zawsze miał czas na rozmowę, zawsze starał się pomóc, wskazywał drogę, podpowiadał co zrobić, kiedy było trzeba interweniować. Był optymistą i skutecznie zarażał innych swoim optymizmem.

Śp. Jan Heichel od 1996 roku, działał społecznie na rzecz rolników w Warmińsko-Mazurskiej Izbie Rolniczej – najpierw w byłym województwie olsztyńskim, a po reformie administracyjnej kraju, w województwie warmińsko-mazurskim.

23 października 2008 roku został prezesem Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej i funkcję tę sprawował do śmierci. Był również wieloletnim członkiem Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz Przewodniczącym Rady Powiatowej W-MIR w powiecie olsztyńskim.

Rolnicy podkreślali, że Jan Heichel jako prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej dbał o każdy sektor rolnictwa, nikogo nie faworyzował, nikogo nie dyskryminował. Tak samo ważni byli hodowcy bydła mlecznego, rolnicy zajmujący się pro-



dukcją roślinną, producenci drobiu, czy trzody chlewnej. Za to, co zrobił dla rolnictwa na Warmii i Mazurach, należy mu się ogromny szacunek. Prezes dbał o wszystkich!

Skromny człowiek i dobry samorządowiec

Romuald Tański, wiceprezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej wspominając śp. Jana Heichela podkreśla, że był to przede wszystkim człowiek bardzo skromny, prawy, przyzwoity i otwarty na drugiego człowieka. Zaangażowany całym sercem w pomoc wszystkim, którzy tej pomocy potrzebowali. Doświadczony samorządowiec z wielką wizją i pasją, wciąż tak samo zaangażowany w swoją misję, jak na początku swojej działalności.

Dobry przywódca, pochylający się nad problemami rolników i ich rozwiązywaniem na szczeblu lokalnym i krajowym.

– Śp. Jan zawsze na pierwszym miejscu stawiał sprawy dotyczące rolnika, opłacalności produkcji, dobrych rozwiązań dla mieszkańców obszarów wiejskich, poprawy ich życia. Człowiek mający wciąż nowe pomysły, wkładający całe serce w sprawy związane z rolnictwem, w działalność i funkcjonowanie Izby Rolniczej. Prezes reprezentował naszą wojewódzką izbę na szczeblu krajowym. Za Jego kadencji powstawały wielkie inwestycje w Warmińsko-Mazurskiej Izbie Rolniczej. Dotyczy to przedsięwzięć inwestycyjnych i modernizacyjnych – wylicza Romuald Tański.

Odejście Jana to niepowetowana strata dla samorządu rolniczego, odszedł nasz Prezes i Przyjaciół, pojawiła się wielka wyrwa, w naszym samorządzie. Wszyscy byliśmy dobrej myśli, że wyjdzie z tego, że będzie dobrze, ale stało się inaczej – dodaje ze smutkiem wiceprezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej.

Podał mi pomocną dłoń

Mateusz Cygan, młody rolnik z Purdy, z wielkim wzruszeniem wyznał, że długo może opowiadać i wspominać śp. Prezesa Jana, bo to dzięki niemu dziś „stoi na dwóch nogach” i jest stuprocentowym rolnikiem.

– Jan Heichel wyciągnął do mnie pomocną dłoń w bardzo trudnej dla mojej rodziny sytuacji, po śmierci mojego ojca. Kiedy z dnia na dzień z beztronskiego studenta pomagającego w rodzinnym gospodarstwie – przeważnie przy obsłudze maszyn – musiałem stać się właścicielem gospodarstwa mającym na głowie wszystko od A do Z. Nagle musiałem zmierzyć się z biurokracją i wieloma problemami, z którymi na co dzień borykał się mój nieżyjący już ojciec.

Na każdym spotkaniu wystąpienia pana Jana były zawsze doskonale przygotowane, każde było merytoryczne. Czasem ktoś próbował wejść w dyskusję z Prezesem, podważyć to co mówił, jednak szybko kończyły mu się argumenty, bo

rolnictwo było dla Prezesa wszystkim, pasją, miłością, pracą.

Mateusz Cygan wspomina, że wiele razy zwracał się do Prezesa Jana z prośbą, żeby mu doradził, pomógł podjąć decyzję. Prezes zawsze wysłuchał i odpowiadał „Mateusz to jest twoja decyzja, ja bym zrobił tak i tak, ale to ty musisz zdecydować, a ja każdą twoją decyzję uszanuję”. – Po takich słowach zawsze czułem ogromne wsparcie i już wiedziałem co mam robić – uśmiecha się młody rolnik.

– Jestem wielkim szczęściarzem, bo taki człowiek – drogowskaz stanął na mojej drodze, znałem go i miałem zaszczyt z Nim współpracować... Dziękuję panie Janie.

Monika Kopaczek-Radziulewicz

Rodzinie, Bliskim oraz Współpracownikom

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Pana

Jana Heichela

Prezesa Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej

składają
wydawca i redakcja „Rolniczego ABC”

Żegnamy Jana Heichela – wielkiego orędownika rolniczej społeczności

W samym środku sierpnia, gdy żniwa na polach jeszcze się nie skończyły, odszedł wielki orędownik spraw rolniczych, wieloletni działacz Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej, a od 2008 roku jej prezes wybierany na kolejne kadencje – Jan Heichel. Trudno nam pogodzić się z tą stratą. Od wielu lat działaliśmy wspólnie na rzecz rozwoju rolnictwa w naszym województwie.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa już ponad ćwierć wieku udostępnia szereg możliwości pozyskiwania funduszy na rozwój gospodarstw i poprawę życia na obszarach wiejskich. Same pieniądze jednak nic nie znaczą, jeżeli nie trafią w ręce dobrych gospodarzy. Ich rzecznikiem był zawsze Jan Heichel. W otwarty i rzeczowy sposób, z wielką znajomością rzeczy przedstawiał konkretne potrzeby rolników, których reprezentował. Znał realia i odpowiedzialność, która spoczywa na Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przekazującej setki miliardów złotych, potrafił zrozumieć konieczność działania zgodnie z prawem i procedurami, nawet gdy wydawały się skomplikowane. Do tej pory Polska otrzymała już w ten sposób około 327 miliardów złotych – nasze województwo otrzymało z tego ponad 20,5 miliarda złotych, które trafiły do rolników i przedsiębiorców rolnych, także dzięki naszemu wspólnemu działaniu.

Jan Heichel, jako prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej, współpracował każdorazowo z kierownictwem Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR. Interweniował, gdy trzeba było wyjaśniać zawile sprawy, konsultował działania planowane do wdrożenia, zgłaszał uwagi do powstających przepisów – wszystko po to, by jak najwięcej pieniędzy mogło być wykorzystanych dla dobra rolnictwa naszego regionu. Rozumiał, że zawilość niektórych spraw wymaga dobrej woli i otwartego dialogu wszystkich zainteresowanych. Tonował emocje, patrząc długofalowo, i z wielką mądrością rozumiał, że w końcowym efekcie wszystko czynimy dla dobra naszej, warmińsko-mazurskiej rolniczej społeczności.

Stojąc zawsze po stronie rolników i przedsiębiorców rolnych, hodowców i producentów, był najlepszym orędownikiem samorządu rolniczego. Wraz z Jego odejściem tracimy godnego Partnera, mądrego i niezwykle życzliwego. Łączymy się w ból z Rodziną, pracownikami Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej oraz wszystkimi, którzy Go znali, z Nim współpracowali oraz których reprezentował, niestrudzenie pracując na ich rzecz od lat.

Cześć Jego pamięci!



Leszek Potorski – dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR
oraz zastępcy: Łukasz Bartkowski, Mieczysław Włos, Bogdan Moroz,
a także wszyscy pracownicy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR

UNOWOCZEŚNIAMY rolnictwo i obszary wiejskie



Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa

Pomoc dla producentów rolnych, którzy zaprzestali produkcji świń w związku z otrzymanym zakazem utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa, wydanym w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń (ASF).

Pomoc udzielana jest zgodnie z § 13p rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz.U. poz. 187 z późn. zm.). Pomoc ma charakter pomocy publicznej w rolnictwie.

Pomoc jest przyznawana beneficjentowi, który spełnił następujące warunki:

- został nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności,
- zaprzestał produkcji świń w związku z zakazem utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa, wydanym przez Powiatowego Lekarza Weterynarii na podstawie art. 44 ust. 1 pkt 9, art. 45 ust. 1 pkt 3a, art. 46 ust. 3 pkt 3a, art. 47 ust. 1 lub art. 48b ust. 1 pkt 2 lub ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. 2018 r. poz.).

Pomoc finansowa jest udzielana za okres obowiązywania zakazu utrzymywania świń określonego w decyzji powiatowego lekarza weterynarii i wypłacana corocznie. Złożenie wniosku jest możliwe w okresie obowiązywania zakazu nałożonego przez powiatowego lekarza weterynarii za cały okres obowiązywania zakazu w danym roku kalendarzowym.

Kwota pomocy stanowi iloczyn średniej rocznej liczby świń utrzymywanych w gospodarstwie w okresie 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym został wprowadzony zakaz (jednak nie więcej niż 50 sztuk dla

jednego producenta świń) i kwoty 0,36 zł oraz liczby dni w danym roku kalendarzowym obowiązywania zakazu.

Średnią roczną liczbę świń ustala się jako iloraz sumy świń utrzymywanych w gospodarstwie w ostatnim dniu każdego miesiąca z 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym wprowadzono zakaz i liczby miesięcy, przez które świny były utrzymywane w gospodarstwie.

Do wniosku powinny zostać dołączone następujące dokumenty:

- 1) decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 44 ust. 1 pkt 9, art. 45 ust. 1 pkt 3a, art. 46 ust. 3 pkt 3a, art. 47 ust. 1 lub art. 48b ust. 1 pkt 2 lub ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. z 2018 r. poz. 1967) przez Powiatowego Lekarza Weterynarii, zakazująca utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa, w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń;
- 2) dokumenty potwierdzające wykonanie decyzji administracyjnej zakazującej utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń, tj.:
 - dokumenty badania poubojowego, potwierdzone przez urzędowego lekarza weterynarii lub
 - dokumenty zapłaty przez posiadacza zwierząt za badanie poubojowe, (jako dokumenty rozliczeniowe pomiędzy urzędowym lekarzem weterynarii a Powiatowym Inspektorem Weterynarii), lub
 - dokumenty handlowe o przewozie

produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi lub produktów pochodnych kat. 2, lub

- dokumenty z rzeźni o uboju/zabiciu świni lub z zakładu utylizacyjnego, w tym faktury potwierdzające utylizację zwierząt, dokonanie uboju/zabicia lub
 - faktury sprzedaży zwierząt;
- 3) pisemna zgoda pozostałych współposiadaczy na wystąpienie o przyznanie pomocy finansowej, na formularzu udostępnionym przez ARiMR.

Pomoc przyznawana jest w drodze decyzji kierownika BP ARiMR właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta świń.

Kredyty i pożyczki restrukturyzacyjne

Podmioty zainteresowane restrukturyzacją swoich zadłużonych gospodarstw rolnych będą mogły uzyskać pomoc Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w formie oprocentowanej pożyczki na spłatę zadłużenia (symbol NP3) oraz dopłaty do oprocentowania bankowych kredytów restrukturyzacyjnych.

Pomoc, o której mowa, jest pomocą publiczną i udzielana będzie na podstawie ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne (Dz.U. z 2019 r. poz. 33), zwanej dalej „ustawą z dnia 9 listopada 2018 r.”.

Kredyty są udzielane przez banki, pożyczki będą udzielane przez ARiMR (biura powiatowe). Pomoc będzie udzielana do dnia 31.12.2021 r.

Obecnie Agencja Restrukturyzacji i

Modernizacji Rolnictwa jest w trakcie opracowywania formularza wniosku o udzielenie pożyczki. Informacja o jego dostępności oraz możliwości składania wniosków w BP ARiMR zostanie zamieszczona na stronie internetowej ARiMR. Podmiot ubiegający się o pomoc na restrukturyzację zadłużenia powinien opracować plan restrukturyzacji, który będzie musiał być zaakceptowany przez dyrektora wojewódzkiego ośrodka doradztwa rolniczego (WODR). Aktualnie producenci rolni mogą przygotowywać wymagane przy ubieganiu się o pożyczkę plany restrukturyzacji i przedstawiać je we właściwych terytorialnie Wojewódzkich Ośrodkach Doradztwa Rolniczego celem uzyskania akceptacji. Zasady udzielania pożyczek na sfinansowanie spłaty zadłużenia powstałego w związku z prowadzeniem działalności rolniczej zostały już udostępnione na stronie internetowej ARiMR.

Pomoc polega na udzielaniu pożyczki na sfinansowanie spłaty zadłużenia obejmującego kapitał, odsetki i inne opłaty związane z obsługą zadłużenia. Kwota kredytu albo pożyczki nie może przekroczyć 5 mln zł oraz wysokości długów wymagalnych.

W celu uzyskania kredytu/pożyczki wymagane jest wniesienie wkładu własnego, który zostanie wyliczony na podstawie kwoty długu podlegającego restrukturyzacji i wynosi co najmniej:

- 25% dla mikro- i małego przedsiębiorcy,
- 40% dla średniego przedsiębiorcy.

Pomoc na restrukturyzację zadłużenia może zostać udzielona temu samemu podmiotowi tylko jeden raz w ciągu 10 lat.

Ćma bukszpanowa atakuje nasze bukszpany

Inwazji ćmy bukszpanowej w Polsce sprzyja postępujące ocieplenie klimatu, a co jest z tym związane to coraz bardziej łagodne zimy, które stwarzają warunki umożliwiające przeżycie gatunkom ciepłolubnym.

Tegoroczny sezon wegetacyjny bukszpanów jest bardzo trudny. Krzewy w większości lokalizacji naszego województwa zamierają. Szczególnie ogromny żal wzbudzają ginące wieloletnie bukszpany, których praktycznie nie da się już uratować.

Dlaczego tak się dzieje i gdzie szukać przyczyny?

Sprawcą zamierania bukszpanów są larwy motyla – ćmy bukszpanowej *Cydalima perspectalis*, które masowo objadają liście, prowadząc nieraz do całkowitego ogolocenia krzewów, a w konsekwencji do ich usychania i zamierania. Larwy bardzo chętnie żerują na liściach bukszpana wiecznego zielonego ale mogą również żerować na innych gatunkach.

ĆMA BUKSZPANOWA JEST GATUNKIEM INWAZYJNYM, POCHODZĄCYM Z AZJI, A W EUROPIE PO RAZ PIERWSZY POJAWIŁA SIĘ W 2006 ROKU W NIEMCZECH.

Prawdopodobnie gatunek ten został przywleczony wraz

z sadzonkami bukszpanów. Niestety bardzo szybko rozprzestrzenił się na całą Europę. W Polsce pierwsze okazy zdiagnozowano w 2012 roku, a masowe lokalne uszkodzenia notowane były od 2015 roku. Niestety od 2018 roku w wielu rejonach naszego kraju obserwuje się masowe pojawy ćmy bukszpanowej, a w tym roku dotyczy to również województwa warmińsko-mazurskiego i innych rejonów Polski północno-wschodniej.

Inwazji ćmy bukszpanowej w Polsce sprzyja postępujące ocieplenie klimatu, a co jest z tym związane to coraz bardziej łagodne zimy, które stwarzają warunki umożliwiające przeżycie gatunkom ciepłolubnym. Poza tym gatunek ten nie ma na terenie naszego kraju wrogów naturalnych, które w dużym stopniu mogłyby zredukować jego populację. Również ptaki, które w wielu przypadkach odżywiają się larwami owadów, niechętnie zjadają gąsienice ćmy bukszpanowej.

Jak wygląda ćma bukszpanowa?

POSTAĆ DOROSŁA TO MOTYL O SKRZYDŁACH BIAŁYCH Z BRĄZOWĄ



Zamierające krzewy bukszpana wiecznego zielonego

OBWÓDKĄ LUB JASNOBRĄZOWYCH, Z FIOLETOWYM POŁYSKIEM I BIAŁĄ, PÓŁKSIĘŻYCOWATĄ PLAMĄ, KTÓRYCH ROZPIĘTOŚĆ WYNOŚI OKOŁO 4 CM.

Pojawiają się w kwietniu i latają do września, a przy cieplej pogodzie nawet do października. W tym czasie kopulują i samice składają jaja na spodniej stronie liści

bukspanów. Jedna samica składa od 100 do 400 jaj. Z jajeczek wylęgają się larwy, których żarłoczność wzrasta wraz z rozwojem i to one właśnie są sprawcami zamierania bukszpanów.

Jak rozpoznać larwę i poczwarkę ćmy bukszpanowej?

Larwa zaraz po wyjściu z osłonki jajowej jest mała, kilku milimetrowa. Wraz z rozwojem powiększa rozmiary swojego ciała. Dorosła osiąga długość około 40 mm. Larwy posiadają czarną błyszczącą głowę, są koloru zielonego, ale na grzbiecie widoczne są ciemne plamy zlewające się w nieregularne

pasy. Na stronie brzusznej dobrze widoczne są 3 pary odnóży krocznych i pięć par nóg odwłokowych zwanych potocznie posuwkami. Na ciele larwy występują pojedyncze włoski.

Dorosła gąsienica przechodzi w stadium poczwarki. W tym celu, najczęściej w dolnej części krzewu na którym żeruje, oprzędza ze sobą kilka liści i wewnątrz takiej kolebki zapoczwarcza się. Poczwarki mają długość około 20 mm i kolor zielony. Stadium poczwarki trwa około 2 tygodni. Po upływie tego czasu pojawiają się motyle. W naszych warunkach klimatycznych ćma buksz-

panowa występuje w 2-3 pokoleniach rocznie. Oczywiście bardzo duży wpływ na jej rozwój w okresie wegetacji roślin ma temperatura i wilgotność powietrza.

Objawy żerowania

Młode gąsienice zjadają dolną skórkę liścia i miękisz, pozostawiając górną skórkę nienaruszoną. Osobniki starsze początkowo wyzerają brzegi liścia a później wraz z dalszym rozwojem zjadają całe liście pozostawiając tylko nerwy główne. Żerują najczęściej w środku krzewu, dlatego z powodu zielonej barwy, zlewającej się z barwą liści bukszpanu, w początkowym okresie bardzo trudno je zauważyć. Później występują również na liściach zewnętrznych. Podczas żerowania gąsienice wytwarzają jedwabną liść, którą oplatają liście na których żerują. Na krzewach widoczne są bardzo liczne, gruzelkowate odchody gąsienic.

EFEKTEM ŻEROWANIA GĄSIENIC JEST POZBAWIENIE KRZEWÓW LIŚCI, CO PROWADZI DO ICH ZAMIERANIA.

Przy licznych pojawach szkodnika dochodzi do zamierania całych szpalierów bukszpanów. Niestety ostatnie doniesienia wskazują, że ćma bukszpanowa zaczyna



Młode stadium larwalne ćmy bukszpanowej



Dorosła larwa ćmy bukszpanowej



Poczwarka ćmy bukszpanowej

atakować także inne rośliny, jak np. ostrokrzew, trzmielinę, irgę i laurowiśnię.

Zwalczanie ćmy bukszpanowej

Niestety bez zwalczania gąsienic ćmy bukszpanowej nasze bukszpany zginą. Aby zabieg był skuteczny musimy prowadzić lustracje krzewów, rozpoczynając już od kwietnia, a kończąc pod koniec września. Sposób prowadzenia lustracji jest również bardzo ważny.

**PAMIĘTAJMY, ŻE
OBEJRZENIE KRZEWÓW
Z ZEWNĄTRZ NIE
WYSTARCZY. MUSIMY
ROZCHYLĆ GAŁĄZKI
I OBEJRZEĆ WSZYSTKIE
PĘDY, DOCIERAJĄC AŻ
DO ŚRODKA KRZEWU.**

Pamiętajmy, szkodnik bardzo szybko się namnaża i tyl-



Objawy żerowania młodych stadium larwalnych



Objawy żerowania starszych gąsienic

ko kilka dni żerowania larw może zniszczyć krzew.

Bardzo dobrze się stało, że dostępne są już biologiczne preparaty do zwalczania tego szkodnika, bezpieczne dla ludzi, zwierząt i środowiska. Najsukcesowniej w tej grupie jest LEPINOX PLUS, który pojawił się w tym roku na rynku. Głównym składnikiem tego preparatu jest bakteria *Bacillus thuringiensis*, która wnikać do przewodu pokarmowego gąsienic powoduje ich śmierć w ciągu 3 dni, chociaż już w pierwszej dobie po oprysku gąsienice nie wykazują aktywności związanej z uszkodzaniem liści.

Oczywiście obok preparatu Lepinox w sprzedaży znajdują się inne insektycydy, ale są to preparaty syntetyczne nie zawsze bezpieczne dla ludzi i zwierząt. Listę dostępnych preparatów można znaleźć na stronie MRiRW w zakładce produkcja roślinna/ochrona roślin.

Prof. dr hab. Bożena Kordan, Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, bozena.kordan@uwm.edu.pl

REKLAMA

15 LAT

od **EKSPERT
AZOTU**

**3 korzyści stosowania
nawozów N-PROCESS:**

- 1 Ograniczają straty azotu i zwiększają jego dostępność z gleby,
- 2 Poprawiają efektywność pobierania azotu i wpływają na jego szybszą transformację,
- 3 Zapewniają wyższe plonowanie i poprawę parametrów jakościowych plonu.

**KUPUJ
premiowane
produkty
i odbieraj
nagrody!**

Biostymulujące nawozy z gamy N-PROCESS

więcej szczegółów na stronie internetowej:

eksperci.gr8.com

pl.timacagro.com

tu nas znajdziesz:

Kryteria wyboru zapraw zbóż

Z materiałem nasiennym rozprzestrzeniają się także mikroorganizmy kojarzone z objawami chorób liści powodujące mączniaka prawdziwego zbóż i traw, brunatną plamistość liści septoriozę plew na liściu, rynchosporiozę pasiastą liści jęczmieniacy rdzę brunatną. Także sprawcy chorób podsuszkowych mogą wiązać się z ziarnem.

Warunki pogodowe pozwoliły na płynny zbiór zbóż w regionie Warmii i Mazur, a plony są wyższe niż w ubiegłym roku. Główny Urząd Statystyczny szacuje, że w skali kraju wzrost wyniesie około 3,4 dt/ha w porównaniu do 2019 r., dla zbóż ozimych będzie on średnio wyższy o 8%, a jarych aż o 14 %. Praktycy zrewidują jednak swoją satysfakcję cenami skupu zbóż.

W analizie zdrowotności całego sezonu wegetacyjnego chroniona pszenica ozima reagowała jedynie nieznacznie zła kondycją i plonowaniem pod wpływem kwietniowej suszy, niskiej temperatury w maju i kolejno występującymi opadami, a pszenżyto było bardziej wrażliwe w tych warunkach na presję mikroorganizmów patogenicznych. Ciepły i wilgotny czerwiec sprzyjał infekcjom o okresie kwitnienia zbóż, dlatego też notowaliśmy wzrost fuzarioz kłosów oraz septoriozę plew.

**KONSEKWENCJE
PANUJĄCYCH
W OKRESIE WEGETACJI**

**WARUNKÓW
POGODOWYCH
SPRZYJAJĄCYCH
PORAŻENIU GRZYBAMI
MOŻEMY ODCZUWAĆ
DOPIERO W KOLEJNYCH
SEZONACH UPRAWY,
PONIEWAŻ PATOGENY
OKRESU KWITNIENIA
TRWALE ZWIĄZANE
Z ZIARNIAKIEM,
UJAWNIĄ SIĘ PO
WYKŁOSZENIU NP.
GŁOWNIA CZY ŚNIEĆ.**

Z materiałem nasiennym rozprzestrzeniają się także mikroorganizmy kojarzone z objawami chorób liści powodujące mączniaka prawdziwego zbóż i traw (*Blumeria graminis*), brunatną plamistość liści (*Pyrenophora tritici-repentis*), septoriozę plew na liściu (*Parastagonospora nodorum*), rynchosporiozę



(*Rhynchosporium secalis*), pasiastą liści jęczmienia (*Pyrenophora graminea*) czy rdzę brunatną (*Puccinia recondita*). Także sprawcy chorób podsuszkowych mogą wiązać się z ziarnem. Część mikroorganizmów zawleczonych do przechowania np. *Alternaria*, *Cladosporium*, *Fusarium* możemy kontrolować warunkami przechowywania, jednak zmieniają one charakter saprotrofów w pasożytniczy tryb życia, kiedy wyczuwają delikatne tkaniki zbóż w okresie wschodów. Stanowią wówczas balast kompleksu zgorzeli siewek. Odróżnienie ziarna zainfekowanego i zdrowego w okresie zbioru i przechowywania nie jest proste, ponieważ zmiany barwy, teks-

tury ziarniaka są objawami niespecyficznymi. Dlatego też analizując historię pola, z wiedzą jaki przedplon mógł być bazą pokarmową zdeponowanych w glebie czy na resztach poźniowych patogenów powinniśmy planować zaprawianie zbóż.

Ryzyko infekcji i strat w produkcji zbóż z ominięciem zaprawiania jako prewencyjnego zabiegu ochrony roślin przed patogenami jest niezwykle wysokie. Stwierdzana na starcie wiosennej wegetacji, w każdym roku uprawy zbóż, pleśń śniegowa (*Microdochium nivale*, M. majus) również dowodzi konieczności zaprawiania materiału nasiennego i nie znamy aktualnie innego sposobu ograniczania tej

choroby. Mylna z pleśnią śniegową, palecznica zbóż i traw powodowana przez grzyby rodzaju *Typhula* również może być hamowana zaprawianiem.

**W PRZEBIEGU
ŁAGODNYCH OKRESÓW
JESIENNO-ZIMOWYCH,
ZAPRAWIANIE
JEST PIERWSZYM
I KLUCZOWYM
ZABIEGIEM
OGRAŃCZAJĄCYM
MIKROORGANIZMY
CHOROBOTWÓRCZE
POZOSTAJĄCE W TYM
CZASIE AKTYWNE.**

Zaprawianie ziarna w ocenie całego cyklu wegetacyjnego jest zabiegiem plonochronnym, ponieważ ogranicza straty w plonie na poziomie 3-6 dt/ha. Warto podkreślić, że ilość aplikowanych substancji aktywnych stosowanych w zaprawach jest znikoma rzędu 15-200 ml produktu w formulacji FS na 100 kg ziarna, w porównaniu z innymi zabiegami ochrony roślin, a koszt w zależności od normy siewu waha się od kilkunastu do około pięćdziesięciu zł na ha.

Rozporządzenia wykonawcze KE zdyskwalifikowały substancje aktywne takie jak triadimenol czy tiuram uprzednio stosowane w zbożach i ustąpiły miejsce triazolom (np. protiokonazol, tritikonazol, difenokonazol, tebukonazol), fenylopirolom (np. fludioksonil) czy karboksamidom (np. flukxapyroksad, sedaksan). Wymienione substancje należą do grup o różnych mechanizmach działania względem patogenicznych grzybów. Sedaksan jest inhibitorem dehydrogenazy bursztynianowej (SDHI) i zaburza pracę mitochondrium w komórkach grzybów, fludioksonil hamuje transdukcję sygnału na poziomie błon komórkowych grzybów, difenokonazol i protiokonazol upośledzają biosyntezę steroli, a tebukonazol to inhibitor ergosterolu. Wpisując

się w strategię antyodpornościową należy stosować zaprawy wieloskładnikowe, które składają się z substancji aktywnych o odmiennych mechanizmach działania, co zapobiega obniżaniu wrażliwości grzybów i skuteczności zabiegu.

**WYBÓR TAKICH
ZAPRAW GWARANTUJE
OPTYMALNE
KIEŁKOWANIE
ZIARNIAKÓW
I WYŻSZY PROCENT
KIEŁKUJĄCYCH
ZIAREN,
WCZEŚNIEJSZE
WSCHODY Z KRÓTSZYM
W PORÓWNANIU DO
NIEZAPRAWIANYCH
ZIAREN OKRESEM
WSCHODÓW; WYŻSZĄ
OBSADĘ PRZED I PO
ZIMIE; SKUTECZNĄ
OCHRONĘ SIEWEK
W TRAKCIE ZIMY,
WZROST MTZ.**

Substancjom z grupy SDHI przypisuje się także rolę biostymulatorów, które kondycjonują system korzeniowy znosząc stres wodny i termiczny, a siewki są wydajne fotosyntetycznie. Aktualna oferta rynku zapraw przeznaczonych do stosowania w uprawach zbóż jest szeroka i umożliwia dobór zakresu skuteczności produktu z uwzględnieniem bieżących problemów zdrowotności zbóż na danym polu. W zaleceniach ochrony roślin rekomenduje się także produkty, które stosowane wraz z zaprawami nasiennymi poprawiają przyczepność zaprawy, równomierność zaprawienia oraz trwałość zaprawy na ziarniakach, a formułacje zawierające dodatkowo Zn, Mo, Mn kondycjonują rośliny we wczesnym fazach wzrostu i rozwoju.

dr hab. Marta Damszel
Wydział Kształtowania Środowiska
i Rolnictwa

REKLAMA



PPUH „ZIEMAR” Sp. z o.o.

Szwarcenowo 90 | tel. 56 474 54 01

mail: biuro-ziemar@wp.pl | www.ziemar.pl

OFERUJE DO SPRZEDAŻY KWALIFIKOWANY

MATERIAŁ SIEWNY ZBÓŻ

PSZENICA OZIMA:

• EUFORIA • WILEJKA • LANDRICH
• DELAWAR • GALERIST • FINDUS

PSZENŻYTO OZIME:

• CAPRICIA • SEKRET • MELOMAN
• OCTAVIO • CARMELO

NASIONA RZEPAKU

Odmiany o wysokiej mrozoodporności i bardzo wysokich plonach.

ARR dopłaca do każdego hektara wysianego kwalifikowanego materiału siewnego.



31320mlzn-b-M

Sezon na folie przyznowe w pełni

Czas płynie nieubłagalnie... Dopiero co rolnicy przymierzali się do pierwszych pokosów traw, a już zaczynają kosić kukurydzę.

Będąc już ponad 50 lat na europejskim rynku i największą fabryką produkującą kilka tysięcy ton folii miesięcznie, Erg Bieroń – Folie Sp. z o.o. ma w swojej ofercie folie wykorzystywane w różnych sektorach gospodarki. Zajmujemy się dziś foliami rolniczymi, a dokładnie przyznowymi i podkładowymi.

Stawiamy na kolor

Jak kukurydza do silos, przyzma, czasem ziarno w rękawach. Fabryka w Bieroniu produkuje najszersze folie przyznowe – Siloerg Przyzma, których maksymalna dostępna szerokość wynosi 16 metrów. Folia zapewnia właściwą temperaturę potrzebną do procesu zakiszania, jest 8-krotnie składana, a jej pięciowarstwowa struktura zapewnia nieprzepuszczalność dla długotrwałego promieniowania ciepłego. Kolory oferowanych folii to: czarna, czarno-biała, czarno-srebrna, czarno-zielona i zielono-biała. Wciąż najbardziej popularną folią jest folia czarna – biała, dlatego, że hodowcy ją znają, sprawdzili, jest dobra. Firma Biofol Sp. z o.o. z Pszczółek, będąca spółką dystrybucyjną fabryki Erg Bieroń mały mi kroczykami próbuje pokazywać rolnikom różnice, w przykrywaniu przyzmy białą folią i kolorem.

Może robić wszystko w ten sam sposób i tylko przykrywając przyzmy innym kolorem folii, nasza pasza będzie jakościowo lepsza? Dzięki zastosowaniu folii kiszonkarskiej dwukolorowej, uzyskujemy lepszą wydajność silosu, ponieważ jaśniejsza warstwa ma na celu odbicie promieni słonecznych i redukcję temperatury wewnątrz silosu, natomiast warstwa czarna ma na celu utrzymanie właściwej temperatury w jego wnętrzu.

Decydując się na konkretny kolor folii przyznowej, musimy wiedzieć ile czasu nasza przyzma będzie leżała. Czy będzie to przyzma, którą

zaczniemy skarmiać już za 3 miesiące, czy będzie spokojnie leżała przez cały rok.

Folia kiszonkarska czarno-srebrna produkowana jest w oparciu o wzmocnioną recepturę, dzięki czemu możliwe było maksymalne zmniejszenie grubości folii przy jednoczesnym uzyskaniu najlepszych parametrów wytrzymałościowych.

Odgazowanie przyzmy, czyli folie podkładowe

Od 2 lat widać wśród rolników większe zainteresowanie foliami podkładowymi kiszonkarskimi, czyli dodatkowe zabezpieczenie, powodujące dobre odgazowanie przyzmy. Warto przypomnieć, że wysokiej jakości folia podkładowa, zapewnia lepsze przyleganie folii do zakiszanej masy i zapobiega tworzeniu się pęcherzyków powietrza pomiędzy folią, a kiszonką. Dzięki temu zakiszana masa jest wilgotna oraz poddana beztlenowej fermentacji. Zabezpiecza przed przedostawaniem się wody oraz powietrza do silosów, zwiększając ich szczelność. A wszystko po to żeby ograniczyć straty zakiszane materiału.

FOLIE PODKŁADOWE KISZONKARSKIE DOSTĘPNE SĄ W SZEROKOŚCIACH 8, 10, 12 M I ROLKACH DŁUGOŚCI 50 METRÓW, NA ZAMÓWIENIE MOŻLIWY NAWÓJ DO 300 M. NA ZAMÓWIENIE PRODUCENT MOŻE WYKONAĆ FOLIE O SZEROKOŚCI 14 M I NAWOJU RÓWNIEŻ DO 300 M.

Cieńsze folie przyznowe też mają swoich odbiorców

Rozmówca podkreśla, że poza grubymi, najczęściej stosowanymi foliami przyznowymi, producent oferuje również folie przyznowe nieco cieńsze, ponieważ rolnicy o takie folie również wielokrotnie pytali. Nie lepiej użyć foli grubszej? – Ilu

rolników tyle różnych pomysłów, praktyk i własnych doświadczeń. I właśnie są rolnicy, którzy mają wybetonowane silosy, rok w rok mają tę samą wielkość przy-

zmy, mają do tego docięte wieloletnie siatki, którymi przykrywają przyzmy i tylko wymieniają folie. I twierdzą, że folia nie musi być najgrubsza, bo i tak wszyst-

ko przykrywa siatką, a siatka gwarantuje, że silos wszystko przetrwa. – Naszym celem jest zadowolony rolnik, dlatego by sprostać oczekiwaniom wszystkich klientów

posiadamy folie i cieńsze i te najgrubsze w szerokościach 6, 8, 10, 12, 14, 16 m – wyjaśnia Marcin Strzyszewski reprezentujący firmę Biofol Sp. z o.o. z Pszczółek.

REKLAMA



664 911 185

Dostarczymy w 48 h pod drzwi!

FOLIA DO SIANOKISZONEK



AGROSIL

Wysoka elastyczność, dzięki której folia doskonale opina belę i skutecznie chroni jej zawartość. Pięciowarstwowa struktura folii zapewnia znacznie lepszą barierę dla gazów i lepiej hermetyzuje sianokiszonkę. Stabilizator UV – zabezpiecza przed promieniami ultrafioletowymi. Produkowana metodą rozdmuchu (blow) z najwyższej jakości surowców posiada wysoką odporność na niekorzystne warunki atmosferyczne (deszcz, śnieg i mróz).

FOLIA PODKŁADOWA KISZONKARSKA



BEZBARWNA

Wysokiej jakości folia jest produkowana tylko z czystego surowca. Doskonale zabezpiecza procesy fermentacji oraz ogranicza straty. Zabezpiecza przed przedostaniem się wody oraz powietrza do silosów. Zapewnia lepsze przyleganie folii do zakiszanej masy, zapobiega tworzeniu się pęcherzyków powietrza pomiędzy folią a kiszonką, co sprawia, że zakiszana masa jest wilgotna oraz poddana beztlenowej fermentacji.

FOLIA KISZONKARSKA – PRYZMOWA



SILOERG

Zwiększona wytrzymałość mechaniczna oraz odporność na przebiecie. Zapewnia właściwą temperaturę potrzebną do procesu zakiszania. Dokładne przykrycie silosu folią kiszonkarską skutecznie blokuje dostęp powietrza i wody oraz ułatwia się dwutlenku węgla pełniąc funkcję konserwantu kiszonki. Pięciowarstwowa struktura zapewnia nieprzepuszczalność długotrwałego promieniowania ciepłego.

WORKI FOLIOWE BUDOWLANE



Wytrzymałe i odporne na działanie mechaniczne. Niezbędne przy wykonywaniu prac remontowo-budowlanych. Duże rozmiary, dzięki czemu pomieszczą większość odpadów budowlanych. Posiadają wygodną formę zamknięcia pełnego worka.



Wysoka jakość. Wytrzymałość na rozdzieranie. Na życzenie Klienta dostępne są niestandardowe wielkości oraz kolory worków na gruz. Worki dostępne w kilku różnych pojemnościach. Do stosowania w gospodarstwach domowych, na budowie oraz w biurze. Dostępne w różnych wariantach. Niesamowicie wytrzymałe i elastyczne.

WORKI DO GOSPODARSTWA DOMOWEGO



Worki o kilku różnych pojemnościach. Do stosowania w gospodarstwach domowych i w biurze. Dostępne w różnych wariantach. Niesamowicie wytrzymałe i elastyczne.

BIOFOL SP. Z O.O. Pszczółki 83, 11-730 Mikołajki

Proces tworzenia kury idealnej nigdy się nie kończy

Jedni kochają psy, inni koty, a Kamila Mączyńskiego z Nowego Miasta Lubawskiego fascynują... kury. Opowiada o swoich początkach w kurzym świecie, o sukcesach i marzeniach.

Dziś hodowca z tytułami, pięknymi okazami i dużym dorobkiem. A zaczynał jako 10-letni chłopiec, gdy dostał swoje pierwsze czubatek polskie. Życie Kamila Mączyńskiego od początku toczyło się wśród kur. Rodzice mieli fermę drobiu.

Jak sam mówi: „jednych interesują gry komputerowe, innych fotografia, a mnie ptaki”. I nigdy nie wstydził się swojej pasji. Owszem, reakcje ludzi bywają różne, ale z pewnością dominuje ciekawość. Bo młody mężczyzna pozuje do zdjęcia z kurami, poświęca im mnóstwo czasu i energii. W życiu Kamila pojawiały się kolejne ptaki, rosła wiedza i apetyt na więcej.

- Dużym skokiem w mojej hodowli było trafenie na odpowiednich hodowców, z którymi mam kontakt do teraz. Moją „Kurzą Mamą” dzięki której tak naprawdę zaczęło się to wszystko na poważnie, jest Ania Roszewska z Brodnicy. To ona pierwsza zaprosiła mnie do swojego stowarzyszenia, dzięki niej zacząłem bywać na wystawach - mówi Kamil i dodaje: - Dzięki niej poznałem osoby, które, tak jak ja, mają w głowie kury, a nie komputery. Dało mi to wielką siłę i spory powiew wiatru w żagle.

Hodowla kur ozdobnych, w naturalny sposób kręci się wokół wystaw, konkursów. Przecież takie cuda trzeba pokazać!

- Konkursy i wystawy to mnóstwo pracy. Tak naprawdę cały rok trzeba się przygotowywać. Najpierw rozmnożyć wiosną ptaki, potem je odpowiednio karmić, żeby na wystawę były odpowiedniej wagi, wielkości i odpowiednio rozwinięte. Apotem już prawdziwe „kurze SPA” - kąpiel, pielęgnacja paznokci, nakremowanie głowy. Gdy miałem 15 lat, zostałem mistrzem Polski podczas Wystawy Krajowej w Kielcach - opowiada Kamil. - Proces tworzenia kury idealnej nigdy się nie kończy. Moją wizją jest wzorzec. Patrzę i wiem, co ma być. Każda rasa ma jakieś cechy, jak długość, wielkość i ilość zębów w grzebieniu,

może brak grzebienia. Do tego różne barwy. Najważniejsze jest to, żeby mieć podstawy genetyki. Trzeba znać fenotypy i genotypy tych ptaków. Wtedy łączy się je tak, że wyjdzie, co ma być. Nagrody, wyróżnienia, owszem cieszą. Jednak mnie cieszy jak ktoś powie, po prostu, że moja kura jest ładna. Bo jakkolwiek to brzmi, ja się do tych zwierząt przywiązuję. Dbam o nie, opiekuję się i spędzam sporo czasu.

MÓJ KOGUT RASY OHIK, MIAŁ NA IMIĘ STEFAN. JEST TEŻ PAW JACEK. POCHWAŁĘ SIĘ, ŻE MÓJ PIERWSZY OHIK, MIAŁ NAJDLUŻSZY OGON W KRAJU. DLATEGO BYŁO GO BARDZO ŻAŁ, GDY ODSZEDŁ. POCHODZI OD NIEGO DUŻA CZĘŚĆ POPULACJI. BYŁO MI NIESAMOWICIE SMUTNO.

Kamil ma na koncie mnóstwo sukcesów. Na początku plan był taki, aby hodować ptaki i jeździć na wystawy. Kolejny to samemu organizować takie spotkania i sędziować. I tak też się stało! Praca, pasja, rozwój i serce do tego co się robi, to składowe sukcesów w realizacji życiowych zamierzeń.

Kamil to wielokrotny mistrz Polski w wielu rasach drobiu ozdobnego, wielokrotnie nagradzany podczas konkursów regionalnych i zagranicznych. Stoi na czele Klubu Ohiki - skupiającego hodowców długoogoniastej rasy japońskiej. Od 2018 roku, sędzia krajowy ds. oceny drobiu ozdobnego Polskiego Związku Hodowców Gołębi Ras Niemieckich oraz organizator największych wystaw ptaków w Polsce. M.in. Pol-



Fot. archiwum Kamila Mączyńskiego

skiego Związku Hodowców Gołębi Rasowych i Drobnego Inventarza w Ciechocinku czy Wystawy Kogutów w Kurzętniku.

- To była bardzo wyjątkowa wystawa. Nie dość, że w mojej najbliższej okolicy to na dodatek jedyna taka w Polsce, gdzie wystawiane są same koguty - mówi Kamil z dumą.

O swojej pasji, często opowiada w telewizji, bo jak sam mówi, jest „ekspertem w kurzych sprawach”. Nie brakuje też spotkań z uczniami i ciekawych prelekcji.

Kamil dzieli się swoim „kurzym światem” w internecie. Na jego profilu społecznościowym, można przenieść się w ten wyjątkowy świat, w którym rządzą kury, a dzięki Kamilowi cieszą oko. Warto tam zajrzeć i na moment przenieść do tej nietuzinkowej bajki.

Kamil na co dzień pracuje w Trójmieście jako elektroradiolog. Mimo że praca daje mu satysfakcję i wkłada w nią serce, to, jak sam mówi, doba ma 24 godziny i czasu oraz serca starczy na kolejne hobby. Kury to jego oczko w głowie, jednak gdy Kamil w wielkim mieście, kury pod opieką rodziców.

Itu pojawiają się fantastyczne rośliny...

Kamil w swoim mieszkaniu w Gdańsku, stworzył egzotyczną enklawę z roślinami z całego świata.

- Od zawsze w domu były rośliny, Otaczały mnie w domu rodzinnym, wśród nich dorastałem i mam je także teraz, na mojej stacji w Trójmieście

- opowiada Kamil. - Półtora roku temu zacząłem kupować ich więcej, wciąż więcej i więcej I tak się stało, że mam „dżunglę w domu”.

Aktualnie Kamil interesuje się okazami kolekcjonerskimi, sprowadzanymi np. z Tajlandii czy z Ekwadoru. Są to kwiaty, których koszt jednego liścia to 200-300 złotych. Kamil Mączyński jest świeżo upieczonym posiadaczem stosownych dokumentów, dzięki którym może swoje rośliny także sprzedawać.

- Robię rozsady tych kolekcjonerskich roślinek, a także pośredniczę w ściąganiu wyjątkowych okazów do Polski, wraz z grupą pasjonatów takich jak ja - opowiada Kamil - Dlatego zabiegałem o wszelkie zgody, aby pomagać innym w rozwijaniu tej pasji. Zdobycie pozwolenia nie jest takie proste, trzeba mieć wiedzę i zdać egzamin. Mi się udało, bo oprócz tego, że kocham te rośliny to każdą wolną chwilę poświęcam na naukę, studiowanie wszystkiego co z nimi związane.

Z „boskimi kurami” było podobne. Kamil swoją determinacją, ciekawością i ogromnym zainteresowaniem zdobywał wiedzę sam, ucząc się na własnych okazach, ponosząc niejednokrotnie ryzyko. Jednak jak sam podkreśla, to właśnie nauka, praktyka i doświadczenie doprowadzają go na coraz to wyższe szczeble wtajemniczenia.

- Czy to wyjątkowa kura, czy nietuzinkowa roślina,

nie będą żyć i się rozwijać, jeśli nie stworzymy im właściwych warunków - tłumaczy. - Tak jak opieka i pielęgnacja kur jest ważna, tak rośliny też są wymagające. Czasami nawet bardziej.

Sprowadzenie egzotycznej i unikalnej rośliny to bardzo długa droga. Najpierw trzeba nawiązać kontakt np. gdzieś w Ekwadorze, przygotować wiele dokumentów, uiścić opłaty i wreszcie przesyłkę osobiście odebrać w Warszawie. To w wielkim skrócie, bo łatwo sobie wyobrazić, że transport takiej wyjątkowej rośliny musi być dobrze przygotowany i przeprowadzony. Do tego rzeczywiście trzeba mieć wiedzę. Do tej pory Kamil korzystał z pomocy znanych, którzy pomagali mu w zdobyciu okazów zza granicy. Teraz i on może wspierać swoim doświadczeniem kolejne osoby.

- Istnieje ryzyko, że w transporcie roślina zwiędnie czy się połamie. Jednak wciąż się opłaca, nawet płacąc więcej za przesyłkę zza granicy niż kupować od kolekcjonerów w Polsce - opowiada Kamil - To zupełnie naturalne, ktoś wcześniej musiał włożyć wysiłek i pracę, aby uzyskać okaz, który zamierza sprzedać. Dla nas to coś oryginalnego, ale dla Ekwadorczyków to codzienność, którą widzą za oknem. Idą do lasu, tną maczetą i gotowe. Na 40 roślin, do tej pory, może dwie nie nadawały się do uratowania. To świetny bilans.

Kamil każdego dnia rozwija swoją roślinną pasję. Mnóstwo czasu spędza na rozmowach z osobami, dla których rośliny to coś więcej niż doniczka na parapecie.

- Zostałem zaproszony do współtworzenia publikacji na temat roślin ozdobnych, to wielka radość i duma. Cieszę się, że swoją wiedzę mogę się dzielić, a pasję zarażać - mówi. - Jednak najbardziej się cieszę na widok tych pięknych liści, nieskończenie wielu odcieni zieleni, wzorów,

faktur i kształtów. Rośliny są niezwykle. Natura świetnie nas obdarza.

Kamil zaprasza do swojego prywatnego buszu przez profil na Instagramie. To wyjątkowa wyprawa, do innego świata. Już samo oglądanie tych pięknych liści uspokaja, łatwo się domyśleć, że przebywanie wśród nich jest niezwykle kojące. I sam Kamil to docenia. Jak ma gorszy dzień, stres czy zmęczenie, wśród „boskich roślin” wszystko mija.

- Czy mówię do kwiatów? Pewnie, że tak! Czy dzięki temu lepiej rosną? Tego nie wiem, ale robię wszystko, aby stworzyć im najlepsze warunki. Odpowiednią wilgotność, nawodnienie, nasłonecznienie. Wiem doskonale która roślina co lubi bardziej, jak dużo wody potrzebuje, ile światła i towarzystwa jakich roślin nie lubi - opowiada Kamil - Ciekawostką zapewne będzie to, że rośliny zazwyczaj nie potrzebują ziemi, aby rosły.

Kamil zaczyna „wchodzić” w hodowlę hydroponiczną. Krótko mówiąc, roślina siedzi w kamykach, a kamyki pływają w wodzie. Piękne i ciekawe zjawisko, nad którym Kamil aktualnie pracuje.

- Cała wypłata na to poszła, czekam na przesyłkę i działam - śmieje się Kamil - To tak, jakbym zaczynał od nowa, muszę mieć specjalne doniczki, miarki, nawozy, odpowiednią wodę z właściwym pH. Chyba moje mieszkanie zacznie się robić za małe.

Świat roślin jest nieskończony. Kamil odkrywa coraz to nowe okazy, wie, że nigdy nie zaspokoi głodu wiedzy. Fauna i flora jest przecież niezwykle bogata. I co ciekawe, człowiek może dolożyć swoją cegiełkę do tego wyjątkowego świata. Tak jak w przypadku „boskich kur” dochodziło do rozmnażania gatunków w celu uzyskania oczekiwanego okazu, tak samo można robić w przypadku roślin. Chociaż to o wiele trudniejsze.

Alina Laskowska



Lokalne Partnerstwa ds. Wody jako remedium na problemy związane z suszą i gospodarką wodną w Polsce

Dzisiejszy stan hydrologiczny naszego kraju jest wynikiem nieprawidłowo przeprowadzonych melioracji, które miały miejsce w rolnictwie i leśnictwie w latach powojennych.

W wyniku tych działań zmniejszeniu uległa naturalna zdolność retencyjna zlewni, co spowodowało szybszy spływ wód opadowych i roztopowych do rzek. Skutkiem tych działań są wydłużające się okresy suszy. Co gorsza, zauważalne w ostatnich latach zmiany klimatyczne potęgują te ekstremalne zjawiska, powodując niekiedy duże straty w gospodarce i środowisku przyrodniczym. Problemy z wodą dotyczą coraz większe obszary naszego kraju.

Wychodząc naprzeciw potrzebom Ministerstwo Rol-

nictwa i Rozwoju Wsi oraz Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, we współpracy z Wojewódzkimi Ośrodkami Doradztwa Rolniczego, podjęło inicjatywę dotyczącą tworzenia Lokalnych Partnerstw ds. Wody (LPW), czyli sieci efektywnej współpracy pomiędzy kluczowymi partnerami na rzecz zarządzania zasobami wody w rolnictwie i na obszarach wiejskich oraz łagodzenia skutków suszy na poziomie lokalnym.

W Ośrodkach Doradztwa Rolniczego zostali powo-

łani koordynatorzy oraz doradcy ds. wody, którzy zajmą się organizacją: cyklu spotkań i warsztatów z rolnikami, mieszkańcami i podmiotami odpowiedzialnymi za gospodarkę wodną w powiecie; dyskusji nad najważniejszymi problemami związanymi z wykorzystaniem wody; wypracowaniu rozwiązań i zaproponowaniu rekomendacji na przyszłość dla innych lokalnych partnerstw wodnych; szkoleń i rozpowszechnianiu informacji na temat zrównoważonej gospodarki wodą w powiecie.

Główne obszary działania LPW to m.in.:

Woda na potrzeby produkcji rolniczej;

Inwestycje związane z pozyskaniem i wykorzystaniem wody na cele rolnicze;

Woda w gospodarstwach domowych;

Ochrona wód przed zanieczyszczeniami rolniczymi.

W ramach tworzenia LPW zostaną powołane zespoły złożone z:

przedstawicieli samorządów,

Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, przedstawicieli rolników w tym działających w ramach spółek wodnych,

Izb rolniczych, firm mających znaczące oddziaływanie na wykorzystanie zasobów wody na danym obszarze,

organizacji pozarządowych, przedstawicieli mieszkańców obszarów wiejskich, uczelni rolniczych, instytutów, Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Tworzenie Lokalnych partnerstw podzielono na dwa etapy: pierwszy (pilotażowy) obejmuje utworzenie w bieżącym roku partnerstwa w jednym pilotażowym powiecie. W województwie warmińsko-mazurskim pierwsze LPW powstało w powiecie braniewskim.

Drugi (upowszechnieniowy), rozpocznie się w IV kwartale 2020 roku, obejmuje on utworzenie LPW w pozostałych powiatach.

W efekcie Lokalne Partnerstwa ds. Wody mają przyczynić się do poznania zasobów wodnych regionu oraz oszacowania potrzeb związanych z wodą wykorzystywaną na cele produkcyjne i gospodarstwa domowego. Ważnym aspektem jest również zwiększenie świadomości oraz aktywizacja rolników i mieszkańców obszarów wiejskich do racjonalnego zarządzania wodą w rolnictwie i na obszarach wiejskich.

dr inż. Paweł Urbanowicz, starszy specjalista Działu Rolnictwa Ekologicznego i Ochrony Środowiska

REKLAMA



Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie

ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn
tel./fax 89 535 76 84, 89 526 44 39
e-mail: sekretariat@w-modr.pl, www.w-modr.pl

Oddział w Olecku

al. Zwycięstwa 10, 19-400 Olecko
tel./fax 87 520 30 31, 87 520 30 32
e-mail: olecko.sekretariat@w-modr.pl

445200TBR-A-G

REKLAMA

EKSPERT od BIAŁKA

**KUPUJ
premiowane
produkty
i odbieraj
nagrody!**

3 korzyści stosowania nawozów

- 1 Zapobiegają wypadaniu najcenniejszych traw i lucern, co zapewnia wieloletnie użytkowanie łąk i pastwisk.
- 2 Zapewniają wyższe plonowanie i poprawę parametrów jakościowych pasz objętościowych.
- 3 Stanowią idealne uzupełnienie nawożenia naturalnego w formie obornika czy gnojowicy.

Biostymulujące nawozy do użytków zielonych

więcej szczegółów na stronie internetowej:

eksperci.gr8.com

tu nas znajdziesz:

pl.timacagro.com

Czasem wystarczy tylko iskra

Żniwa to czas zbiorów i okres najbardziej wzmożonych prac w rolnictwie. Wystarczy chwila nieuwagi, aby dorobek całego roku uległ spaleniowi w wyniku zaprószenia ognia lub nieszczęśliwego wypadku.

Znikoma wilgotność m.in. zboża na pniu czy słomy na ściernisku sprawia, że pożar spowodować może nawet iskra lub silnie nagrzaną element maszyn rolniczych. Utrzymująca się od lat tendencja wzrostu liczby pożarów w gospodarce rolnej szczególnie na obszarach upraw rolnych wynikająca z dążenia za wszelką cenę do wzrostu wydajności i maksymalizacji zysków przy minimalizacji nakładów, w tym między innymi na ochronę przeciwpożarową, ludzka beczność oraz brak wyobraźni to niektóre z wielu

zagrożeń czyhających w tym okresie. To nie kto inny jak tylko ludzie, w ponad 90% powodują pożary - w wyniku nieostrożności lub celowo. Żniwa to czas zbiorów i okres najbardziej wzmożonych prac w rolnictwie. Dawniej większość prac wykonywano ręcznie. Dziś dzięki nowoczesnym maszynom wszystko przebiega szybciej i sprawniej. W całej Polsce odnotowywane są liczne pożary ścierniska, bałotów, maszyn rolniczych. Niektóre pożary udaje się szybko ugasić dzięki szybkiej reakcji lokalnych OSP, także dzięki

sąsiedzkiej pomocy. Są jednak takie zdarzenia, których skutki są tragiczne.

14 sierpnia 2020 doszło do pożaru w Małym Głębocku. Państwo Czaplińscy ledwo co zakończyli żniwa. Dziś ich gospodarstwo rolne nie istnieje. Spłonęła stodoła, obora, chlew, w ogniu i dymie zginęło kilkadziesiąt sztuk bydła oraz trzody. Z tego, co udało się uratować i zebrać z okolicznych pól część zwierząt ma poważne poparzenia, część się zaczęła i padła, część walczy o życie. W pomieszczeniach gospodarczych znajdowały się zbiory tegorocznych upraw, wszystko spłonęło. Często dowiadujemy się o pożarach prasy, płoną kombajny i ciągniki. Niemalże w każdej gminie, w każdym tygodniu żniw, odnotowywane są pożary. Strażacy apelują do rolników o zachowanie podstawowych środków ostrożności



Palenie tytoniu przy obsłudze sprzętu, maszyn i pojazdów podczas zbiorów palnych pól rolnych oraz ich transporcie jest zabronione. Używanie otwartego ognia i palenie tytoniu w odległości mniejszej niż 10 m od punktu omłotowego i miejsc występowania palnych pól rolnych jest zabronione. Wypalanie słomy i pozostałości roślinnych na polach jest ZABRONIONE !!!

i odpowiednie zabezpieczenie prac żniwnych. Oprócz gaśnic stanowiących wyposażenie kombajnów i ciągników warto, by podczas prac żniwnych na polach pojawiły się beczkowoz z wodą a także traktory z pługami, które mogą ograniczać pożar ratując także maszyny zanim na miejsce pożaru przybędą strażackie zastępy. Duża część wypadków powstaje przy obsłudze podstawowej maszyny, jaką jest ciągnik rolniczy. Zdarzają się nawet wypadki śmiertelne, związane z przegięciem przez wywrócony ciągnik czy współpracującą z nim przyczepę lub inną maszynę.

Liczne są wypadki, które powstają podczas sprzęgania maszyn i narzędzi z ciągnikiem.

W wypadkach związanych z hodowlą zwierząt odnoszone urazy dotyczą, kończyn-stóp, podudzi, przedramienia i palców rąk. Są to najczęściej zranienia, złamania i zwichnięcia doznawane podczas poślizgnięcia, potknięcia i upadku.

Każdy rolnik, obojętnie jaki będzie plon, powinien zadbać o to, aby żniwa przebiegły bezpiecznie dla niego i członków jego rodziny.

Najwięcej wypadków zdarzyło się podczas przewożenia pasażerów w sposób niedozwolony. Miejscami niebezpiecznymi są: przyczepy załadowane i puste, błotniki, stopnie wejściowe czy belki maszynowe ciągników, dysze przyczep i pomosty kombajnów oraz usuwania awarii, „zapchań”. Do wypadków dochodzi też podczas regulacji włączonych maszyn, szczególnie pras rolniczych. Liczba wypadków na szczęście maleje. Zmieniają się technologie na bezpieczniejsze. Zmniejsza się też liczba osób pracujących bezpośrednio przy prasach. Rezultaty przynosi też prowadzona od kilku lat przez Inspekcję Pracy i KRUS akcja promująca zasady bezpieczeństwa pracy w rolnictwie. Coraz więcej rolników zdaje sobie sprawę z zagrożenia.

W sierpniu nastaje czas żniw, kiedy nietrudno o wypadek. Czasem wystarczy chwila nieuwagi, by rutynowa praca w polu przerodziła się w tragedię.

Warto przytoczyć apel jednego z Czytelników, który był świadkiem jak pilot kombajnu w drodze z pola, wyrzucił niedopalek. Gdy mężczyzna swoim rowerem podjechał bliżej,

na polu już się tliło. Kombajn z pilotem byli już daleko, a na polu za kilku minut pojawiłby się ogień.

Zuwagi na okres żniw, które nadal jeszcze trwają, na drogach spotkać można kombajny, ciągniki przewożące słomę inne maszyny rolnicze. Poruszanie się takimi maszynami wymaga odpowiedniej kwalifikacji i doświadczenia. Każdy uczestnik ruchu drogowego ma obowiązek przestrzegania obowiązujących przepisów o ruchu drogowym i kierowania pojazdem spełniającym określone wymagania techniczne takie jak sprawnie działająca sygnalizacja świetlna, trójkąt który wyróżnia pojazd wolnobieżny, sprawny układ hamulcowy i kierownicy oraz bezpieczną kabinę.

Podczas żniw osobami szczególnie narażonymi na niebezpieczeństwo są dzieci. Pracujący w polu rodzice powinni zawsze pamiętać, by wstępujące pojazdy nie pozostawiać kłuczyków. Dziecko przebywające w kabinie ciągnika bez problemu może go uruchomić. Najważniejszą zasadą jest jednak, by przed każdym uruchomieniem i przejazdem maszyny sprawdzić, czy w pobliżu nie znajdują się ludzie. Pozwoli to uniknąć przypadków najeżdżania na osoby odpoczywające w wieniu sprzętu rolniczego i pod przyczepami.

Wspólnie zadbajmy, aby finał ciężkiej, całorocznej pracy nie był tragiczny i abyśmy mogli wspólnie, bez trosk i z dumą świętować podczas dożynek dziękując za plony.

Alina Laskowska/PSP/Policja

REKLAMA

Instalacje fotowoltaiczne

• PROJEKTY • MONTAŻ • SERWIS



11-500 Giżycko
ul. Wiejska 22A
tel. 603 649 992
www.solar-technik.pl

Gdzie nas szukać?

Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC
Tel. (89) 5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl
www.rolniczeabc.pl
fb: rolniczeabc



Następne wydanie
30 września 2020

Słodkie plony wymagają oprysków

Co zrobić żeby zwiększyć polaryzację cukru w burakach cukrowych? Badania wykazały, że wpływa na to L-Amino + Ca. Opryski można wykonać kilka tygodni przed zbiorem.

Burak cukrowy jest jedną z najważniejszych roślin przemysłowych uprawianych w Polsce. Co roku zwiększa się w kraju areal uprawy buraka okilkanaście tysięcy hektarów. Uprawa buraka cukrowego w Polsce może być prowadzona według kilku systemów uprawowych. Jednym z nich jest uprawa wiosenna, której plony zbieramy jesienią. Siewu buraka wykonuje się mniej więcej w połowie kwietnia. Temperatura gleby nie powinna być mniejsza niż 5°Celsiusza.

Do siewu wykorzystuje się siewniki precyzyjne, dlatego też aby ułatwić wysiew należy stosować kłębki otoczkowane. Otoczki nadają kłębkom owalny kształt i wyrównują ich powierzchnię, co ułatwia siew. Otoczka zawiera również fungicydy i insektycydy, co podnosi połowę zdolność kiełkowania nasion. Optymalna odległość między kłębkiem powinna wynosić około 18 cm, a szerokość międzyrzędzi 45-50 cm. Kłębki otoczkowane sięgają się na głębokość 3-5 cm, nie otoczkowane – około 2-3 cm. Najkorzystniejszą obsadą buraków przeznaczonych na cukier wynosi 80-100 tys. roślin/ha.

Okres zbioru buraka cukrowego może rozpoczynać się już na początku października, po osiągnięciu dojrzałości korzeni, gdy osiągną wysoką zawartość cukru, a małą melasy i związków, które ją tworzą. Termin zbioru jest często

uzależniony od wymogów cukrowni, do której buraki są zwożone przez plantatorów. Najstarsze liście buraka w momencie przeprowadzania zbioru powinny żółknąć i obumierać. Zbiór korzeni odbywa się w trzech fazach. Najpierw dokonuje się obcięć liści wraz epikotylem (główką), następnie wykopuje się korzenie i wywozi się je z pola. Liście z główkami mogą być stosowane jako pasza lub zielony nawóz. Wielu hodowców na wsi używa produktów, jakie pozostają po przeróbce buraka na cukier, czyli liści i wysłodków do karmienia bydła lub wykorzystują liście buraczane jako swoisty nawóz organiczny.

Dodatkowo burak cukrowy jest wykorzystywany w celach przemysłowych do wytwarzania m.in. biometanu i biogazu, syropu spożywczego oraz do produkcji alkoholu etylowego.

Do użytku przemysłowego burak cukrowy wykorzystywane są: plon korzeni, wydajność wykrywalizowanej sacharozy (%), zawartość sacharozy w korzeniach, i co najważniejsze technologiczny plon cukru, który jest sumą zawartości sacharozy w korzeniach i zebrań z pola wolumenu korzeni buraka. Prawdziwym magazynem cukru w korzeniu jest jego środkowa część.

Uprawa buraka cukrowego powinna odbywać się na glebach średnich, bogatych w próchnicę, pierwiastki niezbędne do dobrej vegetacji



roślin oraz raczej zasadowych niezbyt zakwaszonych. Plonowanie buraka jest najlepsze na glebach zasadowych o pH 8,3-8,5. Również bardziej obojętne pH 6,5 sprzyja uzyskiwaniu wyższego plonu. Odczyn gleby nie może być zbyt kwaśny, ponieważ to zagraża powstawaniu korzystnych bakterii nityfikacyjnych, które pomagają likwidować w glebie niekorzystne dla rozwoju buraka związki chemiczne.

Plony buraków cukrowych zbierane przez plantatorów w Polsce wahają się od 45-55 t/ha, a ich potencjał plonowania kształtuje się na poziomie 70 t/ha (według COBORU).

Burak cukrowy najlepiej rozwija się gdy średnia temperatura podczas doby nie przekracza 16°C. Każda odmiana buraka inaczej reaguje na zmiany wysokości temperatury. W czasie wzmożonego wzrostu wzrostu roślin, najkorzystniejszy jest stopniowy wzrost temperatury, a następnie od drugiej połowy sierpnia do połowy września jej stopniowy spadek.

Jeżeli w dzień temperatura jest wyższa, a w nocy dość mocno spada wtedy wzmacnia się proces gromadzenia cukru

w korzeniach buraka. W naszych warunkach pogodowych mamy przeważnie słabsze nasłonecznienie oraz większą ilość opadów, co daje spory plon korzenia jednak przy umiarkowanej ilości sacharozy zawartej w bulwach buraka.

Aby zwiększyć polaryzację cukru w burakach należy zastosować w formie oprysku na 3-4 tygodnie przed zbiorem 2-3l/ha L-Amino+Ca w 200-300l wody.

Z wielu doświadczeń w cukrowniach różnych rejonach kraju zostało stwierdzone, że dodatek L-Amino+Ca spowodował wzrost polaryzacji od 0,8-1,2%.

Przeprowadzone były również badania na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu w Zakładzie Doświadczalno Dydaktycznym Uprawy Roli i Roślin Gorzyń z siedzibą w Poznaniu, w którym wykazano przyrost plonu cukru technologicznego i biologicznego na poziomie ok. 7%.

Burak cukrowy to jedna z najważniejszych roślin przemysłowych uprawianych w Polsce. Areal uprawy buraka w sezonie 2017/18 wyniósł 220 tys. ha, rok wcześniej było to 206 tys. ha.

Jak zwiększyć polaryzację cukrów w burakach?



Aby zwiększyć polaryzację cukru w burakach należy zastosować w formie oprysku na 3-4 tygodnie przed zbiorem 2-3l/ha L-Amino+Ca w 200-300l wody.



Realny zysk!

Z wielu doświadczeń w cukrowniach w różnych rejonach kraju zostało stwierdzone, że dodatek L-Amino+Ca spowodował wzrost polaryzacji od 0,8-1,2%.

O co zapytają rolnika?

Od 1 września do 30 listopada 2020 r., na terenie całego kraju odbędzie się Powszechny Spis Rolny PSR 2020. Chodzi o zebranie informacji według stanu na dzień 1 czerwca 2020 r. Udział w spisie rolnym jest obowiązkowy.

Tegoroczny spis rolny jest jedynym badaniem statystycznym dostarczającym szerokiego zakresu informacji o gospodarstwach rolnych na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju. Dane ze spisu są wykorzystywane do oceny zastosowanych i kreowania nowych narzędzi Wspólnej Polityki Rolnej.

Jakie pytania usłyszą rolnicy w trakcie spisu?

Dokładny zakres informacji zbieranych w PSR 2020 do-

stępny jest w załączniku nr 2 do ustawy z dnia 31 lipca 2019 r. o powszechnym spisie rolnym w 2020 r. (Dz.U. poz. 1728). W spisie rolnym będą zbierane dane, dotyczące m.in.:

- osoby kierujące gospodarstwem rolnym;
- położenia gospodarstwa na obszarach o ograniczeniach naturalnych;
- osobowości prawnej;
- typu własności użytków rolnych;
- produkcji ekologicznej;
- rodzaju użytkowanych gruntów;
- powierzchni zasiewów według upraw;
- powierzchni nawadnianej;
- zużycia nawozów mineralnych i organicznych;
- pogłowia zwierząt gospodarskich według grup wiekowo-użytkowych;

rodzaju budynków gospodarskich;

liczby maszyn i urządzeń w gospodarstwie rolnym;

wkładu pracy w gospodarstwo rolne użytkownika i członków jego gospodarstwa domowego oraz pracowników najemnych.

Kto podlega spisowi rolnemu?

Spis będzie prowadzony w gospodarstwach indywidualnych oraz w gospodarstwach rolnych osób prawnych i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej. W przypadku gospodarstw rolnych osób fizycznych (gospodarstwa indywidualne) spisem rolnym zostaną objęte wszystkie gospodarstwa rolne o powierzchni 1 ha użytków rolnych i więcej, a także

gospodarstwa o powierzchni poniżej 1 ha użytków rolnych prowadzące działy specjalne produkcji rolnej.

W jakiej formie zostanie przeprowadzony spis rolny?

Podstawową metodą realizacji spisu powszechnego będzie samospis internetowy przeprowadzony za pośrednictwem interaktywnej aplikacji, która będzie dostępna na stronie Głównego Urzędu Statystycznego dedykowanej spisowi <http://spisrolny.gov.pl>.

Każdy z rolników będzie mógł dokonać spisu w domu, na własnym urządzeniu mającym połączenie z Internetem. Uzupełniającą metodą udziału w Powszechnym Spisie Rolnym 2020 będzie wywiad telefoniczny (przeprowadzany przez rachmistrza telefonicznego).

red.

Zrównoważone rolnictwo w kierunku gospodarki obiegu zamkniętego

Dla producentów środków ochrony roślin liczy się każde opakowanie, dlatego działamy w kierunku maksymalizacji zbiórki opakowań. Jest to możliwe tylko dzięki zaangażowaniu użytkowników i sprzedawców.

Światowe zasoby maleją z roku na rok. Główne wyzwania dzisiejszego świata to rosnąca populacja ludzi, kurcząca się zasoby, zmiany klimatu. Te wyzwania stoją również przed rolnictwem, którego produktywność w ciągu najbliższych 25 lat powinna zwiększyć się o 60%. Rolnicy mierzą się obecnie z trudnym zadaniem – mają zapewnić wystarczającą ilość wysokiej jakości żywności, po przystępnych cenach, z minimalnym wykorzystaniem niezbędnych zasobów. Z pomocą przychodzi im zrównoważone rolnictwo realizowane poprzez integrowaną ochronę roślin. W integrowanej ochronie roślin wykorzystuje się wszystkie dostępne metody ochrony roślin, w pierwszej kolejności agrotechniczne, mechaniczne, fizyczne i biologiczne, a dopiero gdy te zawiodą, rolnicy sięgają po chemiczne środki ochrony roślin.

Producenci środków ochrony roślin od wielu lat wspierają rolników w podążaniu w tym kierunku, inwestując w badania i rozwój nad nowymi bardziej selektywnymi produktami do ochrony roślin, dostarczając narzędzia wspomagania decyzji oraz rozwijając zbiórkę opakowań po zużytych produktach.

Zrównoważone rolnictwo = odpowiedzialność za opakowania po środkach ochrony roślin. Selektywna zbiórka, recykling a w efekcie gospodarka obiegu zamkniętego to kierunek, do którego dąży każdy odpowiedzialny biznes. Możliwość oraz sposób przetwarzania surowców wtórnych ma realny wpływ na zmniejszenie szkodliwości środowiskowej oraz na zrównoważony rozwój.

To co jest traktowane dzisiaj jako odpad, jutro powinno być materiałem do ponownego wykorzystania. Właściwe postępowanie z odpadami jest niezwykle istotne zarówno dla środowiska, jak i gospodarki. Odpady mogą być cennymi surowcami – jeśli tylko zostaną odpowiednio zagospodarowane np. wykorzystanie opakowań po środkach ochrony roślin do produktów, które nie mają kontaktu z żywnością – np. rur osłonowych do światłowodów.

W Polsce dedykowany System Zbiórki Opakowań po środkach ochrony roślin i innych produktach agro funkcjonuje od 2004 roku. W ramach Systemu prowadzona jest całoroczna zbiórka opakowań na terenie całej Polski. To co wyróżnia ten



Fot. archiwum prywatne

SYSTEM TO:
- BRAK KOSZTÓW
PO STRONIE
UŻYTKOWNIKÓW
(ROLNIKÓW)
I SKLEPÓW (PUNKTÓW
PRZYJMOWANIA
OPAKOWAŃ)
- ZBIÓRKA

**CAŁOROCZNA,
BEZ OGRANICZEŃ
ILOŚCIOWYCH;
- ZBIÓRKA W CAŁEJ
POLSCE.**

Dla producentów środków ochrony roślin liczy się każde opakowanie, dlatego działamy w kierunku maksymalizacji zbiórki opakowań. Jest to możliwe tylko dzięki

zaangażowaniu użytkowników i sprzedawców.

Zbieranie opakowań nie mogłoby się odbyć bez ciągłej edukacji w tym obszarze. Dostarczamy do sklepów informacje jak przygotować opakowania do zwrotu oraz informujące o obowiązkach prawnych.

Zależy nam na bezpieczeństwie dlatego szczególną uwagę przykładamy do edukacji w obszarze zarówno bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin, jak i przygotowania opakowań do zwrotu.

Opakowania powinny być czyste, dokładnie opróżnione i co najmniej trzykrotnie wypłukane, a woda z płukania wykorzystana do oprysku. Nie można jej wylewać do ścieków komunalnych. Opakowania zaś po produktach sklasyfikowanych jako niebezpieczne muszą trafić do dedykowanych systemów, takich jak System PSOR. To jedyna gwarancja na bezpieczne ich przetworzenie. Prawdłowo przygotowane opakowania rolnicy oddają do sklepu lub hurtowni, nie ponosząc przy tym żadnych kosztów.

**NIEMALŻE 22 TYS.
TON OPAKOWAŃ
ZEBRALIŚMY
W RAMACH
SYSTEMU PSOR OD
POCZĄTKU JEGO
FUNKCJONOWANIA.
W MINIONYM ROKU**

**ZEBRALIŚMY
75% OPAKOWAŃ
WPROWADZONYCH
NA RYNEK, KTÓRE
TRAFIŁY DO
RECYKLINGU I ODZYSKU
ENERGETYCZNEGO.
DLA PORÓWNIANIA
W PRZYPADKU
GOSPODARSTW
DOMOWYCH DO
RECYKLINGU TRAFIA
OK. 13% ODPADÓW.
WARTO BRAĆ
PRZYKŁAD Z ROLNIKÓW.**

W ramach wspierania koncepcji GOZ, PSOR prowadzi szeroko zakrojone działania edukacyjne: kampanie informacyjne i szkolenia na temat bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin oraz odpowiedniego zagospodarowania opakowań po zużytych produktach. Pod hasłem „Liczy się każde opakowanie” realizujemy kampanię edukacyjną skierowaną do użytkowników i sprzedawców środków ochrony roślin. Została uruchomiona nowa propozycja szkoleń - Akademia PSOR, w ramach której omówione są wszystkie tematy związane ze stosowaniem środków ochrony roślin.

Aleksandra Mrowiec
Polskie Stowarzyszenie Ochrony
Roślin

Wato pytać i wiedzieć!

Ruszyła pomoc finansowa COVID-19 dla poszkodowanych w wyniku ubiegłorocznej suszy.

Od 13 sierpnia br. rolnicy mogą już składać wnioski o udzielenie pomocy w związku z trudną sytuacją po stratach suszowych. Wnioski należy składać do biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Na wypłatę zaplanowane zostały środki w wysokości

400 mln zł. Pomoc będzie wypłacana bezzwłocznie po zweryfikowaniu wniosku przez agencję.

Wzór wniosku i instrukcja jego wypełniania dostępne są na stronie ARiMR w zakładce „pomoc krajowa”.

O pomoc mogą ubiegać się producenci rolni, których gospodarstwo jest zagrożone utratą płynności finansowej wyniku ograniczeń na rynku rolnym wywołanych epi-

mią COVID-19 oraz którym nie została przyznana pomoc w związku z wystąpieniem w 2019 r. szkód w gospodarstwach rolnych powstałych w wyniku suszy, huraganu, gradu, ulewy, wiosennych przymrozków i powodzi.

Pytania dotyczące naboru wniosków o przyznanie tej pomocy należy kierować mailem na adres: info@arimr.gov.pl

inf. MRWiR



Rośnie eksport polskiej żywności

Sprzedaż towarów rolno-spożywczych za granicę była wyższa o 7 proc. niż wcześniej osiągając wartość 16,4 mld euro – poinformował minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Na początku roku, wstępne dane wskazywały, że będzie to kolejny, rekordowy rok w naszym eksporcie rolnym. Taka była dynamika jeszcze w styczniu i lutym. Jednak już w marcu pandemia wpłynęła istotnie na wyniki handlu zagranicznego, ale optymistyczne jest to, że od czerwca sytuacja poprawia się z dnia na dzień – powiedział minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Szef resortu rolnictwa zwrócił uwagę, że najbardziej ucierpiały te gałęzie rolnictwa, które w dużym stopniu są zależne od eksportu. Zmalał on mocno do krajów UE, do Chin i do krajów muzułmańskich, odczuli to producenci wołowiny – 80 proc. produkcji na eksport, drobiu – 60 proc. produkcji na eksport, ale także wieprzowiny i mleka. Skutki pandemii ponieśli też m.in. producenci kwiatów. Znacząco podrożał też transport morski.

Jednak bardzo szybko uruchomiliśmy specjalną zakładkę na naszej stronie internetowej o możliwościach eksportu do różnych krajów. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu naszych dyplomatów, do których apelowałem o zbieranie takich informacji z rynków zagranicznych – przypomniał minister Ardanowski.

Wraz z upływem czasu część krajów osłabym rolnictwie, ale posiadających zasoby finansowe zaczęło tworzyć lub odbudowywać rezerwy żywnościowe. Zainteresowane polską żywnością są m.in. Arabia Saudyjska, Egipt, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Liban.

**16,4 MLD EURO
– WARTOŚĆ EKSPORTU
ZA I PÓŁROCZE 2020 R.**

Wstępne dane za pierwsze półrocze pokazują dobre wyniki w handlu zagranicznym. Odnotowany został wzrost wartości eksportu towarów



rolno-spożywczych z Polski. Wpływ miały na to przede wszystkim bardzo dobre wyniki sprzedaży zagranicznej w pierwszym kwartale br. oraz ożywienie w eksporcie w czerwcu br. W pierwszym kwartale br. korzystna była deprecjacja złotego względem euro i dolara amerykańskiego oraz nadal korzystny dla eksporterów kurs złotego w drugim kwartale br.

Eksport do Niemiec był wyższy o 11 proc. W odniesieniu do krajów pozaunijnych eksport wzrósł w I półroczu z 2,8 mld euro do 3,4 mld euro r.dr.

Eksport do pozostałych krajów (nienależących do UE i WNP) wzrósł o 25%, do 2,6 mld EUR. Znaczącym odbiorcą produkowanych w Polsce artykułów rolno-spożywczych była Arabia Saudyjska, na rynku której sprzedano towary rolno-spożywcze o wartości 365 mln EUR, a także Stany Zjednoczone (przychody na poziomie 247 mln EUR) i Republika Południowej Afryki (147 mln EUR).

**W EKSPORCIE
PRODUKTÓW ROLNO-
SPOŻYWCZYCH
Z POLSKI W PIERWSZYM
PÓŁROCZU BR.
NAJBARDZIEJ WZROSŁA
SPRZEDAŻ ZIARNA
ZBÓŻ I PRZETWORÓW
– W PORÓWNANIU
Z ANALOGICZNYM
OKRESEM 2019 R.
– O 37%, DO 2,4 MLD
EURO.**

Warto też odnotować, że dynamika wzrostu eksportu przewyższała tempo wzrostu importu, w rezultacie dodatnie saldo wymiany handlowej zwiększyło się w porównaniu z tym samym okresem 2019 r. o 11,8%, do 5,4 mld euro.

W strukturze towarowej polskiego eksportu produktów rolno-spożywczych najbardziej znaczącą pozycję pod względem wartości zajmuje żywiec, mięso i jego przetwory.

W pierwszym półroczu

2020 r. przychody uzyskane ze sprzedaży zagranicznej tej grupy towarowej były o 4% niższe niż rok wcześniej i wyniosły 3,1 mld EUR, stanowiąc 19% wartości całego polskiego eksportu produktów rolno-spożywczych.

W pierwszej połowie 2020 r. druga pod względem wartości pozycja z 14% udziałem w eksporcie produktów rolno-spożywczych z Polski zajmowało ziarno zbóż i przetwory, których sprzedaż, w porównaniu z analogicznym okresem 2019 r., zwiększyła się o 37%, do 2,4 mld euro.

Wzrost wartości eksportu odnotowano także w przypadku tytoniu i wyrobów tytoniowych – o 18,5%, do 2,1 mld euro, produktów mlecznych – o 2%, do 1,2 mld euro, cukru i wyrobów cukierniczych oraz ryb i przetworów – w obu przypadkach o około 3%, do 1,1 mld euro. Większa była także wartość wywozu m.in.: owoców łącznie z przetworami – wzrost o 5%, do 0,7 mld euro, kawy, herbaty i kakao – o 5%, do 0,4 mld euro oraz nasion roślin oleistych i tłuszczów roślinnych – o 14%, do 0,3 mld euro.

opr. bar, inf MRI R

REKLAMA

SKUP BYDŁA LIMOUSINE NA EKSPORT
www.AGR STAR.info
Handel i misie dzięki zaufaniu

skupujemy bydło
hodujemy i sprzedajemy
jako mięso wołowe
na kraj i na export.

Zapraszamy do współpracy
We welcome your cooperation

AGR STAR
AGROSTAR Sp. J., A. Starownik, J. Starownik
Nowa Jedlanka 87, 21-109 Uścimów
e-mail: agrostar@poczta.onet.pl
tel. +48 818 523 223, fax +48 818 523 612



Hyundai TUCSON.

Także w wersji hybrydowej 48V.

N Line

Suma korzyści do
14 000 zł

Zależy Ci na ekscytującej stylistyce samochodu? A może na dynamicznej i ekonomicznej jeździe?

Nowy Hyundai Tucson N Line to nowa, agresywna sylwetka ze sportowymi akcentami: unikatowym kaskadowym grillem, 19-calowymi felgami i sportowymi oponami. Specjalnie dostrójone zawieszenie daje fantastyczne prowadzenie na drodze. A do tego nowoczesne systemy bezpieczeństwa, nawigacja z 8-calowym, dotykowym ekranem, kamerą cofania, obsługą Apple CarPlay™ i Android Auto™ oraz 5-letnią gwarancją bez limitu kilometrów. Hyundai Tucson i Tucson N Line oferowane są także z układem hybrydowym 48 V oferującym znakomite osiągi przy obniżonym zużyciu paliwa i emisji CO₂.



Hyundai Daszuta
Tuwima 23, Olsztyn
89 541-84-66

Znajdź nas: Facebook Youtube Instagram
Pełna oferta: www.daszuta.hyundai.pl

**5 LAT
GWARANCJI
BEZ LIMITU KILOMETRÓW**

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Prezentowana suma korzyści dotyczy wyprodukowanych już samochodów z rocznika 2020 znajdujących się u Dealerów. Składa się z upustu do 14.000 zł i premii za odkup 2.000 zł. Sprawdź szczegóły u dealerów. Promocja obowiązuje od 08.07.2020 do odwołania lub wyczerpania zapasów. Samochody prezentowane w reklamie to: Hyundai Tucson Premium oraz Hyundai Tucson N Line, oba z silnikiem hybrydowym, wysokoprężnym 1.6 CRDi TDCI z WD (136 KM) o zużyciu paliwa od 5,0 do 5,5 l/100 km i emisji CO₂ od 141 do 145 g/km.

ATRAKCYJNE RABATY DLA ROLNIKÓW

103220otr-a-M

BIOSFERA

**Centrala Nasienna BIOSFERA
POSZUKUJE
ROLNIKÓW
do kontraktacji nasiennej
traw, koniczyny, facelli, gorczycy,
rzodkwi oleistej, roślin bobowatych
i innych**

ul. Górna 5/14, 10-040 Olsztyn
tel. 790 408 666, 667 579 993, 533 195 387
www.biosferatrade.com

90220otr-H-P

Siew rzepaku ozimego

Sierpień to tradycyjnie końcowy okres żniw oraz początek przygotowań do siewu rzepaku ozimego. W tym roku, z uwagi na wyraźnie opóźniony termin rozpoczęcia zbioru zbóż i rzepaku, nie pozostaje dużo czasu na staranną agrotechnikę.

Przygotowania do siewu należy rozpocząć od wyboru odpowiedniego stanowiska. Rzepak wymaga gleb żyznych, utrzymanych w wysokiej kulturze, zasobnych w próchnicę oraz o uregulowanym odczynie. Najlepiej udaje się na glebach klas I-III.

Przede wszystkim należy zadbać o prawidłowe zbilansowanie płodozmianu, czyli takie zmianowanie roślin, aby rzepak nie był uprawiany na tym samym polu częściej niż raz na 4-5 lat. Ma to na celu uzyskanie i utrzymanie wysokiej żyzności gleby oraz ograniczenie występowania chorób (kila kapusty, sucha zgnilizna kapustnych), licznych gatunków chwastów oraz szkodników roślin (mątwika burakowego wrejonach produkcji buraków cukrowych). Najlepszymi przedplonami dla rzepaku ozimego są wczesne strączkowe zbierane na nasiona i masę zieloną, wczesny ziemniak oraz motylkowate wieloletnie z zakończonym użytkowaniem w lipcu. W praktyce rolniczej najczęściej uprawia się rzepak po zbożach i jest on często jedyną rośliną dwuliścienną w płodozmianie.

Przedsiewne zabiegi uprawowe mają na celu stworzenie optymalnych warunków do kiełkowania nasion i prawidłowego wzrostu początkowego roślin. Gleba powinna posiadać strukturę gruzelkową, która warunkuje prawidłową aktywność biologiczną w środowisku glebowym, zapewnia właściwe stosunki wodno-powietrzne oraz umożliwia swobodny wzrost korzeni.

Sposób uprawy gleby zależy od rodzaju przedplonu i terminu jego zbioru. Warunki do przeprowadzenia klasycz-



nych zaleceń przewidujących wykonanie zespołu upraw poźniowych i przedsiewnych stwarza właściwie tylko jęczmień ozimy, a w tym roku, z uwagi na opóźnione żniwa, nawet w przypadku tego przedplonu pozostaje wyjątkowo mało czasu na staranną uprawę gleby. W związku z tym stosuje się różnego rodzaju uproszczenia. Coraz większego znaczenia nabiera również uprawa rzepaku w systemie bezorkowym, polegającym na mieszaniu gleby bez jej odwracania. Może być on szczególnie przydatny w sytuacji, gdy nie mamy wystarczająco dużo czasu na właściwe przygotowanie gleby do siewu lub gdy występuje deficyt wody. Uproszczone systemy uprawy oraz uprawa bezorkowa umożliwiają ograniczenie liczby oraz intensywności stosowanych zabiegów uprawowych, przez co przyczyniają się do zmniejszenia nakładów energii, czasu

i kosztów. Można je stosować przede wszystkim na glebach żyznych i utrzymanych w wysokiej kulturze oraz w sposób rotacyjny z tradycyjną uprawą płużną.

Rzepak ozimy posiada wysokie potrzeby pokarmowe i nawozowe. Dawki nawozów mineralnych powinny uwzględniać nie tylko potrzeby pokarmowe roślin, które zależą od przewidywanego poziomu plonowania, ale również aktualną zasobność gleby w składniki pokarmowe. Jesienne zapotrzebowanie na azot jest stosunkowo niewielkie (zależy ono od przedplonu oraz przebiegu pogody), dlatego też większość tego makroskładnika należy dostarczyć roślinom wiosną. Nawożenie fosforem i potasem zaleca się zastosować pod orkę siewną, najlepiej w postaci nawozów wieloskładnikowych. Plon rzepaku w dużej mierze kształtowany jest już

w fazie od 7 liści (gdy zaczyna się tworzenie zawiązków rozgałęzień produktywnych z łuszczykami i zawiązków nasion w łuszczykach), dlatego należy zadbać o staranne wykonanie nawożenia przed-siewnego.

GDY CHODZI O SIEW NASION, TO JEDNYM Z KLUCZOWYCH ASPEKTÓW Z NIM ZWIĄZANYCH JEST POPRAWNIE DOBRANY TERMIN. DO PRAWDŁOWEGO ROZWOJU JESIENNEGO RZEPAK POTRZEBUJE 60-75 DNI ZE ŚREDNIĄ TEMPERATURĄ POWIETRZA POWYŻEJ 5°C.

Najlepiej zimuje w fazie 10-12 liści właściwych, gdy ma niską osadzoną szyjkę korzeniową o średnicy około 1 cm oraz pęd ze stożkiem wzrostu o wysokości do 3 cm. Jeżeli zostanie on wysiany zbyt wcześnie, wówczas rośliny będą nadmiernie rozwinięte przed zimą i bardziej narażone na gorsze przetrwanie. Jeżeli zostanie wysiany



zbyt późno, wówczas rośliny wchodząc w etap spoczynku zimowego będą niedostatecznie rozwinięte i podobnie jak w przypadku wczesnego siewu, bardziej podatne na wymarzenie. Optymalny termin siewu zależy od położenia geograficznego. Najwcześniej powinno się wysiewać rzepak w rejonie Polski północno-wschodniej (10-15 sierpnia), następnie w Polsce centralnej (15-20 sierpnia), a na końcu w pozostałej części kraju (20-25 sierpnia). Nie zawsze jest jednak łatwo dobrze dobrać termin siewu, szczególnie gdy coraz częściej mamy do czynienia z długą i ciepłą jesienią, sprzyjającą akumulacji przez rośliny stosunkowo dużej biomasy przed zimą.

Równie ważny jak termin siewu jest sam wybór odmiany, szczególnie w kontekście wigoru jesiennego roślin. Odmiany o silnym i bardzo silnym wigorze początkowym, na przykład odmiana o standardowej biomase DK Excited, nie należy wysiewać zbyt wcześnie, ponieważ szczególnie w sytuacji długiej i łagodnej jesieni istnieje realne ryzyko nadmiernego wybijania roślin. Z kolei odmiany o umiarkowanym lub słabym wigorze jesiennym nie powinny być wysiewane zbyt późno, ponieważ nie „zbudują” one wystarczającej biomasy umożliwiającej przetrwanie okresu zimowego.

Kolejnym ważnym parametrem jest ilość wysiewa-

nych nasion oraz głębokość ich umieszczenia w glebie. Zalecana obsada roślin dla większości odmian mieszańcowych rzepaku, w zależności do ich rodzaju, wynosi najczęściej 40-45 sztuk/m² dla odmian o standardowej biomase na przykład dla DK Exima oraz 50-55 sztuk/m² dla odmian o zredukowanej biomase. W praktyce ilość wysiewu nasion zależy również od terminu siewu oraz aktualnych warunków pogodowych. W przypadku siewów opóźnionych lub odbywających się w niekorzystnych warunkach uprawowych zaleca się zwiększenie ilości wysiewanych nasion o 10-15%. W zależności od stosowanej technologii uprawy rzepaku wysiewany jest siewnikami konwencjonalnymi lub punktowymi. W Polsce najczęściej stosuje się siewniki konwencjonalne z rozstawem rzędów 12,5 cm. Na glebach cięższych i dostatecznie uwilgotnionych nasiona rzepaku powinno się wysiewać płytko, na głębokość 1-2 cm, natomiast na glebach lżejszych i bardziej przesuszonych głębiej – na 2,5-3,5 cm.

Uprawa rzepaku ozimego wiąże się ze stosunkowo wysokim ryzykiem produkcyjnym. Kluczowe znaczenie w zwiększeniu poziomu bezpieczeństwa, stabilności i opłacalności tej uprawy ma prawidłowo dobrana i staranna agrotechnika.

Marcin Liszewski

REKLAMA



Polub rolniczeabc na Facebooku

12170tbp-b-P

eprasa.pl 6337651646

Głownia guzowata kukurydzy

Kukurydza jest podatna na infekcje w bardzo szerokim przedziale czasu. Korelując cykl rozwojowy sprawcy i najwyższą wrażliwość żywiciela można wyznaczyć trzy najbardziej szkodliwe w produkcji kukurydzy fazy infekcji.

Sezony wegetacyjne o wysokich temperaturach powietrza nawet do 39°C oraz skąpych opadach sprzyjają występowaniu głowni guzowatej kukurydzy, co obserwowaliśmy w bieżącym sezonie wegetacyjnym. Na stanowiskach, gdzie kukurydzę uprawia się w monokulturze oraz narażonych na uszkodzenia powodowane żerowaniem owadów (głównie ploniarki zbożówki, mszyc, skoczków, wciornastków) lub czynnikami abiotycznymi (podczas zabiegów, gradobiciem, na-

wiewającym piaskiem) również może wzrastać nasilenie objawów głowni. Są nimi charakterystyczne guzy, które początkowo są elastyczne, srebrzystobiałe i wypełnione maziastą, ciemno wybarwioną masą zarodników. Kolejno te dojrzewają i wówczas błona otaczająca guz staje się pergaminowa i krucha, łatwo pękająca i uwalnia zarodniki, które mogą do 3 lat przetrwać w glebie. Objawy głowni najczęściej rozpoznajemy na kolbach, jednak grzyb może porażać wszystkie naziemne

części rośliny: korzenie podporowe, liście, łodygę oraz wiechę, tworząc na nich pojedyncze lub liczne guzy.

Kukurydza jest podatna na infekcje w bardzo szerokim przedziale czasu. Korelując cykl rozwojowy sprawcy i najwyższą wrażliwość żywiciela można wyznaczyć trzy najbardziej szkodliwe w produkcji kukurydzy fazy: od czwartego do siódmego liścia, w czasie wiechowania i pylenia oraz w okresie dojrzewania ziarniaków. Straty mogą być na poziomie 10-20% plonu, jedynie w epidemicznym nasileniu powodują 90-100% spadek plonu. W uprawie kukurydzy cukrowej pojedyncze guzy są przesłanką do dyskwalifikacji uprawy.

Szkodliwość choroby wyraża się w niższym plonie zielonej i suchej masy, na co głównie wpływa niekorzystny stosu-



Kukurydza jest podatna na infekcje w bardzo szerokim przedziale czasu

nek niewypełnionych kolb do reszty masy kukurydzy. W porażonym materiale roślinnym wzrasta zawartość włókna surowego i spada ilość związków bezazotowych, we frakcjach tłuszczowych obecny jest barwnik zarodników sprawcy choroby. Zielonka

ma niższą zawartość cukru, niższą wartość energetyczną i pogarsza się strawność paszy.

W badaniach dotychczas prowadzonych nie udowodniono negatywnego wpływu patogena na smakowość i kolejno na parametry kondycji zdrowia zwierząt czy mleka po podaniu paszy z porażonej kukurydzy. Nie zaleca się jednak przekraczania udziału takiej paszy w skarmianiu krów mlecznych w okresie zasuszania i okresie laktacji, natomiast ograniczenia nie dotyczą bydła opasowego. Obecność nielicznych guzów głowniowych nie eliminuje zatem paszy, a wymaga jedynie kontroli bilansu żywieniowego zwierząt.

Chociaż do infekcji *Ustilago maydis* może dojść niemal w całym okresie wegetacji kukurydzy to ochrona chemiczna polega jedynie na wyko-

rzystaniu zapraw nasiennych chroniących rośliny jedynie we wczesnych stadiach rozwojowych. Wśród aktualnie zarejestrowanych zapraw są cztery, z których zawierająca tiuram była możliwa do stosowania, przechowywania lub unieszkodliwiania jedynie do 30 stycznia 2020 r. i pozostały trzy produkty zawierające sedaksan, tritikonazol, fludioksonil wraz matalakylem -M. Zapobieganie nasileniu głowni guzowatej kukurydzy może też polegać na poprawnym zmianowaniu, zrównoważonym nawożeniu NPK i preferencji odmian mniej podatnych. Nie powinno się stosować obornika, pochodzącego od zwierząt skarmianych paszą z chorych roślin, ponieważ stwierdzano licznie teliospory - długowieczne zarodniki patogena w odchodach zwierząt.

REKLAMA



Sil aprilis^{pro}

Zakiszacz dopasowany do potrzeb

Specjalistyczny preparat wspomagający zakiszanie i konserwację pasz



3 korzyści stosowania SILAPRILIS PRO

- 1 **Efektywny proces zakiszania i szybkie obniżenie pH** powodowane przez dwa szczepy bakterii kwasu mlekowego,
- 2 **Stabilizacja kiszonki w długim okresie użytkowania** wspomagana przez dwa enzymy zwiększające pulę dostępnych cukrów dla bakterii,
- 3 **Stabilizacja kiszonki po otwarciu przemy** dzięki zastosowaniu bakterii kwasu propionowego.



ul. Batorowska 15, 62-081 Wysogotowo
pl.timacagro.com | timac.tv



Nadzwyczajne wsparcie dla rolników

REKLAMA



Specjalna oferta finansowania fabrycznego maszyn Väderstad

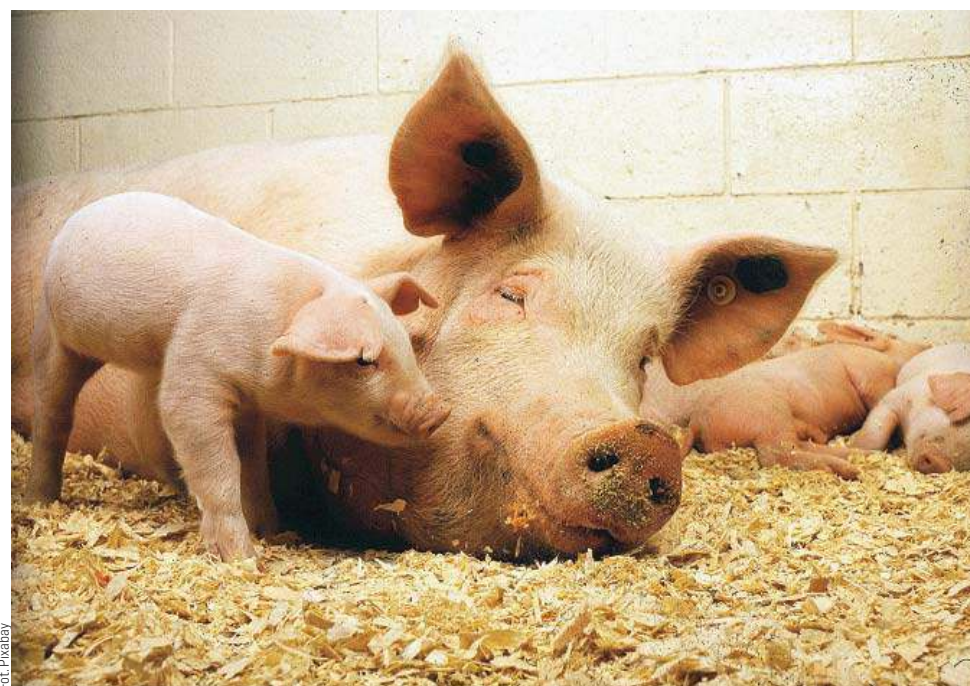
Partnerem programu jest firma De Lage Landen Leasing Polska

Nie czekaj! Skontaktuj się z Naszymi doradcami ds. finansowania DLL: tel. 600 925 734, 785 805 675
Oferta ograniczona czasowo.



0%

BEZ ODSETEK



Wsparcie dla rolników będzie wypłacane tylko raz. Ma częściowo zrekompensować im utracone dochody, pomóc zachować płynność finansową i ciągłość produkcji.

Senat ma się zająć projektem ustawy o nadzwyczajnym wsparciu dla rolników, którzy ucierpieli w wyniku pandemii koronawirusa. – Jeżeli Senat ją przyjmie, to prezydent podpisze niezwłocznie i może w ciągu miesiąca zostaną przeprowadzone wypłaty. Spodziewam się, że w ciągu najbliższych kilku tygodni te dodatkowe pieniądze trafią do gospodarstw – zapowiada minister rolnictwa i rozwoju wsi, Jan Krzysztof Ardanowski. Na pomoc ze środków unijnych, która opiewa na kwotę ponad 270 mln euro,

będą mogli liczyć m.in. producenci wołowiny, baraniny, mięsa wieprzowego i drobiowego oraz jaj, mleka i roślin ozdobnych.

– Szczęśliwie nie obserwujemy wpływu koronawirusa na produkcję roślinną, czyli np. zboża, rzepak, buraki, ziemniaki, owoce i warzywa. Jest jednak kilka sektorów rolnictwa, które ucierpiały. Przede wszystkim załamanie cenowe mieli producenci mięsa – mówi Jan Krzysztof Ardanowski.

Według Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w największym stopniu skutkami COVID-19 w branży zostały dotknięte: bydło mięsne, krowy (mleko), trzoda chlewna, owce, kozy, drób rzeźny oraz uprawa roślin ozdobnych. Rolnicy z tych sektorów, którzy ponieśli straty finansowe, będą mogli liczyć na nadzwyczajne wsparcie finansowe. Na ten cel przeznaczone zostanie 273,4 mln euro z unijnych środków.

– Kwota ok. 1,2 mld zł z II filara wspólnej polityki rolnej to są środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, na które jest mniejsze zainteresowanie rolników, a które były rozplanowane w innych okolicznościach kilka lat temu, kiedy nie było koronawirusa. Część tych pieniędzy – choć oczywiście nie wszystkie, bo najważniejsze programy dalej realizujemy i będą kolejne nabory – przeznaczymy na bezpośrednie wsparcie właśnie dla producentów wołowiny, baraniny, jagnięciny, kozłiny, mięsa wieprzowego i drobiowego oraz dla producentów jaj, mleka i roślin ozdobnych, którzy wiosną mieli kłopoty ze sprzedażą – wymienia minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Jak podkreśla Jerzy Wierzbicki, prezes Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego, przedsiębiorstwa przemysłu mięsnego zostały objęte pomocą w ramach tarczy antykryzysowej 3.0 i mogły aplikować o wsparcie, jeżeli tylko odnotowały spadek obrotów. Jednak nie wszyscy rolnicy, którzy ponieśli straty finansowe, byli w stanie udokumentować wymagane spadki z miesiąca na miesiąc ze względu na specyfikę produkcji i sprzedaży.

WSPARCIE DLA ROLNIKÓW BĘDZIE WYPŁACANE TYLKO RAZ. MA CZĘŚCIOWO ZREKOMPENSOWAĆ IM UTRACONE DOCHODY, POMÓC ZACHOWAĆ PŁYNNOŚĆ FINANSOWĄ I CIĄGŁOŚĆ PRODUKCJI.

Pieniądze będą wypłacane w formie ryczałtu, uzależnionego od rodzaju i wielkości prowadzonej produkcji rolnej. Zgodnie z projektem rozporządzenia Ministra Rolnictwa wsparcie nie będzie mogło jednak przekroczyć 7 tys. euro.

Przykładowe stawki, na jakie mogą liczyć producenci roślin ozdobnych, to – w zależności od powierzchni upraw – od 1,4 do nawet 30 tys. zł. Z kolei posiadacze bydła mogą otrzymać od 5,1 tys. zł (jeżeli rolnik posiadał co najmniej trzy inie więcej niż 20 sztuk zwierząt) do 20,2 tys. zł (jeżeli posiadał więcej niż 50 sztuk zwierząt).

opr. bar, mat. newseria.pl

MIRPOL ORNETA

PROWADZI SKUP:

- JABŁEK PRZEMYSŁOWYCH • ZBÓŻ PASZOWYCH
- NASION STRĄCZKOWYCH • RZEPAKU

ul. Przemysłowa 37, 11-130 Ornetą
tel. 55 24 22 127, 600 050 031, 600 050 034

OFERUJE ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ

ul. Przemysłowa 21B, 11-130 Ornetą
tel. 55 24 21 500, 600 050 038

e-mail: mirpol1@o2.pl